

Ruch Biblijny i Liturgiczny

Nr 2-3

ROK XXX

1977

Święta Kongregacja Kultu Bożego

DYREKTORIUM O MSZACH ŚW. Z UDZIAŁEM DZIECI

WSTĘP

1. Kościół ma obowiązek otaczać szczególną opieką dzieci ochrzczone, które mają być wprowadzone w pełnię inicjacji chrześcijańskiej przez sakramenty Eucharystii i Bierzmowania oraz te, które niedawno przystąpiły do pierwszej Komunii świętej. Warunki bowiem współczesnego życia, w jakich dzieci wzrastają, nie wywierają korzystnego wpływu na ich duchowy rozwój¹. Zdarza się często, że rodzice za mało troszczą się o to, by wypełnić zobowiązania przyjęte podczas Chrztu swoich dzieci co do ich chrześcijańskiego wychowania.

2. Istnieje specyficzna trudność wychowania dzieci w Kościele, ponieważ liturgiczne obrzędy, zwłaszcza związane z Eucharystią, nie mogą wywierać na nie w pełni właściwego sobie wpływu wychowawczego². Chociaż obecnie wolno używać języka ojczystego we Mszy św., jednak słowa i znaki nie zostały wystarczająco przystosowane do mentalności dziecka.

Także w codziennym swoim życiu dzieci nie zawsze rozumieją wszystko, co przeżywają razem z dorosłymi, i nie jest to dla nich czymś przykrym. Dlatego nie można wymagać, aby w liturgii wszystkie szczegóły musiały być dla nich zrozumiałe.

Należy się jednak obawiać, że dzieci w dziedzinie duchowej stracą bardzo dużo, jeżeli całymi latami spotykać się będą stale w Kościele

¹ por. S. Kongr. d. s. Duchowieństwa, Ogólne Dyrektorium Katechetyczne, 5; A. A. S. 64 (1972) s. 101-102.

² por. Sob. Wat. II, Konst. o Św. Liturgii, 33.

z elementami dla nich prawie niezrozumiałymi. Współczesna psychologia w sposób przekonywujący wykazuje, że religijne przeżycia w okresie niemowlęstwa i wczesnego dzieciństwa wywierają głęboki wpływ na formację dzieci, dzięki wyjątkowej chłonności religijnej, jaką się one odznaczają³.

3. Kościół idąc za swoim Mistrzem, który *brał w objęcia dzieci i błogosławił* (Mk 10, 16), nie może pozostawić ich samym sobie, skoro poddane są takim uwarunkowaniom. Dlatego wnet po Soborze Watykańskim II, który w Konstytucji o świętej liturgii mówił o konieczności przystosowania liturgii do rozmaitych grup⁴, Kościół zaczął pilnie zastanawiać się, zwłaszcza na I Synodzie Biskupów w Rzymie w roku 1967, jak można by ułatwić dzieciom uczestnictwo w liturgii. Z tej okazji Przewodniczący Rady do wykonania Konstytucji o świętej liturgii wyraźnie oświadczył, że nie może być mowy, „o opracowaniu jakiegoś zupełnie odrębnego obrzędu, lecz raczej o zachowaniu, skróceniu lub opuszczeniu niektórych elementów; o doborze pewnych tekstów bardziej odpowiednich”⁵.

4. Gdy przez *Wprowadzenie ogólne* do zreformowanego Mszału Rzymskiego wydane w roku 1969 zostały określone wszystkie szczegóły odnośnie sprawowania Eucharystii z udziałem ludu, Kongregacja Kultu Bożego, przychylając się do postulatów nadchodzących raz po raz z całego świata katolickiego, przy współpracy specjalistów, mężczyzn i kobiet niemal ze wszystkich narodów, zaczęła przygotowywać specjalne Dyrektorium o Mszach z udziałem dzieci jako uzupełnienie *Wprowadzenia do Mszału*.

5. W obecnym Dyrektorium, podobnie jak we *Wprowadzeniu* ogólnym do Mszału, zastrzega się Konferencjom Biskupów lub poszczególnym Biskupom dokonywanie pewnych adaptacji⁶.

Zgodnie z artykułem 40 Konstytucji o świętej liturgii, Konferencje Biskupów przedstawia Stolicy Apostolskiej i za jej zgodą wprowadzają w życie adaptacje we Mszy św. z udziałem dzieci, które może są konieczne na ich terenie, a które z natury rzeczy nie mogą się znaleźć w ogólnym Dyrektorium.

6. Dyrektorium ma na uwadze dzieci, które jeszcze nie weszły w okres tzw. „preadulescencji”. Z założenia nie mówi się o dzieciach fizycznie czy psychicznie upośledzonych, bo dla nich często konieczne

³ por. S. Kongreg. d. s. Duchowieństwa, Ogólne Dyrektorium Katechetyczne, 78; A. A. S. 64 (1972) s. 146—147.

⁴ por. Sob. Wat. II Konst. o św. Liturgii, 38; por. także Św. Kongreg. Kultu Bożego, Instrukcja *Actio pastoralis*, 15 maja 1969; A. A. S. 61 (1969) s. 806—811.

⁵ O Liturgii na pierwszym Synodzie Biskupów: „Notitiae” 3 (1967), s. 368.

⁶ Por. niżej nr 19, 32, 33.

są obszerniejsze adaptacje⁷. Jednak można do nich stosować niżej podane zasady po wprowadzeniu niezbędnych zmian.

7. W pierwszym rozdziale Dyrektorium (nr 8—15) ustala się podstawowe zasady dotyczące różnych sposobów wprowadzania dzieci w liturgię eucharystyczną. Rozdział drugi (nr 16—19) mówi krótko o Mszach z udziałem dorosłych, w których uczestniczą również dzieci. Rozdział trzeci (nr 24—54) obszerniej omawia Msze z udziałem dzieci, w których bierze udział tylko mała liczba dorosłych.

ROZDZIAŁ I

WPROWADZENIE DZIECI W LITURGIĘ MSZY ŚW.

8. Ponieważ nie można sobie wyobrazić pełnego życia chrześcijańskiego bez uczestnictwa w czynnościach liturgicznych, w których zgromadzeni wierni sprawują paschalne misterium, religijna inicjacja dzieci powinna zmierzać do tego celu⁸. Kościół, który chrzci niemowlęta i pokłada ufność w darach udzielonych przez ten sakrament, ma obowiązek czuwać, aby ochrzczeni wzrastali w łączności z Chrystusem i z braćmi. Znakiem i dowodem tej łączności jest uczestnictwo w uczcie eucharystycznej. Do tego uczestnictwa należy dzieci przygotować i wprowadzić w jego głębsze znaczenie. Formacji liturgicznej i eucharystycznej nie należy oddzielać od pełnego wychowania humanistycznego i chrześcijańskiego; byłoby nawet szkodliwe, gdyby formacja liturgiczna była pozbawiona takiej podstawy.

9. Wszyscy, którzy zajmują się wychowaniem dzieci, powinni zjednoczyć wysiłki i we wzajemnym porozumieniu dążyć do tego, aby dzieci już wówczas, kiedy mają jakieś pojęcie o Bogu i sprawach Bożych, zgodnie z wiekiem i rozwojem osobowym przeżyły również wartości ogólnoludzkie, w jakie obfituje sprawowanie Eucharystii. Należą do nich działanie we wspólnocie, powitanie, umiejętność słuchania, proszenie o przebaczenie i udzielanie go, wyrażanie wdzięczności, przeżywanie ze zrozumieniem czynności symbolicznych uczy przyjaźni, uroczystych obchodów⁹.

Zadaniem katechezy eucharystycznej, o której mowa w nr 12. będzie tak pielęgnować tego rodzaju wartości ogólnoludzkie, aby dzieci stopniowo, zgodnie z wiekiem oraz warunkami psychologicznymi i społecznymi otwierały umysły na przyjęcie wartości chrześcijańskich i pojmowały sprawowanie Chrystusowej Tajemnicy¹⁰.

⁷ Por. Obrzędy Mszy św. z udziałem dzieci głuchoniemych dla krajów języka niemieckiego, zatwierdzone przez Kongregację Kultu Bożego 26 czerwca 1970 (Prot. n. 1546/70).

⁸ Por. Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, 14, 19.

⁹ Por. Kongreg. d/s Duchow., Ogólne Dyrekt. Katech. nr 25; A. A. S. 64 (1972) s. 114.

¹⁰ Por. Sob. Wat. II, Dekl. o wychow. chrześc., 2.

10. W procesie wpajania tych wartości ogólnoludzkich i chrześcijańskich bardzo duży udział ma chrześcijańska rodzina¹¹. Dlatego, ze względu na formację liturgiczną dzieci, trzeba bardzo popierać chrześcijańskie dokształcania rodziców oraz innych osób, na których spoczywają obowiązki wychowawcze.

Rodzice, świadomi zadań, jakich podjęli się podczas chrztu swoich dzieci, mają obowiązek stopniowo uczyć je modlić się przez codzienną modlitwę z nimi oraz wdrażać do modlitwy prywatnej¹². Jeśli tak przygotowane dzieci już od wczesnych lat, kiedy tylko zapragną, biorą udział we Mszy św. razem z rodziną, łatwiej zaczną śpiewać i modlić się we wspólnocie liturgicznej, a nawet będą już jakoś wy-czuwać Eucharystyczną Tajemnicę.

Rodziców, którzy są słabi we wierze, ale chcą zapewnić dzieciom wychowaniem chrześcijańskie, trzeba zachęcać, by zaznajamiali dzieci przynajmniej z wartościami ogólnoludzkimi, o których wyżej była mowa, oraz by przy nadarzającej się okazji uczestniczyli w zebraniach rodziców i nabożeństwach nieeucharystycznych odprawianych dla dzieci.

11. Chrześcijańskie wspólnoty, do których należą poszczególne rodziny albo w których żyją dzieci, mają obowiązki wobec dzieci ochrzczonych w Kościele. Wspólnota chrześcijańska przez to, że daje świadectwo Ewangelii, żyje braterską miłością, czynnie obchodzi misteria Chrystusa, jest najlepszą szkołą chrześcijańskiego i liturgicznego wychowania dzieci, które w niej żyją.

W ramach chrześcijańskiej wspólnoty rodzice chrzestni lub inne osoby odpowiednio uzdolnione i ożywione duchem apostołskim mogą nieść wielką pomoc w należyтым katechizowaniu dzieci tym rodzinom, które z trudnością spełniają obowiązek chrześcijańskiego wychowania dzieci.

Tym właśnie celom służą katolickie przedszkola i szkoły oraz różne dziecięce zrzeczenia.

12. Jakkolwiek liturgia sama przez się wywiera zawsze swój kształcący wpływ¹³ również na dzieci, katecheza o Mszy św. zajmuje ważne miejsce w ramach nauczania katechetycznego¹⁴, szkolnego i parafialnego, ponieważ doprowadza do czynnego, świadomego i autentycznego uczestnictwa we Mszy św.¹⁵

Taka katecheza „dobrze przystosowana do wieku i umysłowości dzieci ma zmierzać do tego, aby przez wyjaśnienie głównych obrzę-

¹¹ Por. tamże, nr 3.

¹² Por. Kongreg. d/s Duchow. Ogólne Dyrekt. Katech. 78; A. A. S. 64 (1972) s. 148.

¹³ Por. Sob. Wat. II Konst. o św. Liturgii, 33.

¹⁴ Por. Św. Kongreg. Obrzędów, Instrukcja *Eucharisticum Misterium*, z dnia 25 maja 1967, 14; A. A. S. 59 (1967), s. 550.

¹⁵ Por. Św. Kongreg. d/s Duchow., Ogólne Dyrekt. Katech. 25; A. A. S. 64 (1972) s. 114.

dów i modlitw pouczyć je, jakie znaczenie ma Msza św., również w odniesieniu do udziału w życiu Kościoła”¹⁶. Chodzi tu zwłaszcza o teksty samej Modlitwy Eucharystycznej i aklamacje, przez które dzieci w niej uczestniczą.

Na szczególne podkreślenie zasługuje katecheza przygotowująca do pierwszej Komunii św. Przez nią dzieci mają nie tylko poznać prawdy wiary związane z Eucharystią, ale także mają się nauczyć, jak na swoją miarę czynić pokutę, by po takim przygotowaniu, jako wszczępione całkowicie w Ciało Chrystusa mogły brać razem z ludem Bożym czynny udział w Eucharystii, uczestnicząc w uczcie Pańskiej i we wspólnocie braci.

13. Różnego rodzaju nabożeństwa mogą także spełnić doniosłą rolę w liturgicznej formacji dzieci oraz w ich przygotowaniu do liturgicznego życia Kościoła. Przez sam sposób ich odprawiania dzieci łatwiej przyswajają sobie pewne elementy Liturgii, takie jak: pozdrowienie, milczenie, wspólne uwielbienie, zwłaszcza jeżeli wyraża się we wspólnym śpiewie. Należy się jednak wystrzegać, żeby tego rodzaju nabożeństwa nie przybierały zbyt dydaktycznego charakteru.

14. W tych nabożeństwach coraz szerzej winno być uwzględnione Słowo Boże według intelektualnych możliwości dzieci.

W miarę wzrostu zdolności duchowych dzieci należy urządzać dla nich dość często nabożeństwa słowa Bożego w ścisłym znaczeniu, zwłaszcza w okresie Adwentu i Wielkiego Postu¹⁷. Takie nabożeństwa mogą dobrze rozwinąć u dzieci poszanowanie dla Słowa Bożego.

15. Wszelkie wychowanie liturgiczne i eucharystyczne, przy zachowaniu tego, co już powiedziano, winno zawsze zmierzać ku temu, żeby codzienne życie dzieci coraz bardziej zgadzało się z Ewangelią.

ROZDZIAŁ II

MSZA ŚW. DLA DOROSŁYCH Z UDZIAŁEM DZIECI

16. W wielu miejscowościach, zwłaszcza w niedziele i święta, w kościołach parafialnych odprawia się Msze św., w których z wielką ilością dorosłych równocześnie uczestniczy pewna liczba dzieci. Postawa dorosłych wiernych w czasie tych Mszy może mieć duży wpływ na dzieci. Dorośli również czerpią pożytek duchowy, gdyż podczas takiego zgromadzenia przekonują się, jaki udział mają dzieci w społeczności chrześcijańskiej. Uczestnictwo dzieci we Mszy św. razem

¹⁶ S. Kongreg. Obrzędów, Instr. *Eucharisticum Misterium* z dnia 25 maja 1967, 14; A. A. S. 59 (1967), s. 550; por. także Św. Kongreg. d/s Duchow., Ogólne Dyrektorium Katech. 57., A. A. S. 64 (1972) s. 131.

¹⁷ Por. Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, 35, 4.

z rodzicami i innymi członkami rodziny bardzo sprzyja pielęgnowaniu ducha chrześcijańskiego w rodzinach.

Nawet małe dzieci, które jeszcze nie potrafią lub nie chcą uczestniczyć we Mszy św., można przyprowadzić na zakończenie Mszy św., aby otrzymały błogosławieństwo wraz z całym zgromadzeniem.

Podczas Mszy św. pozostają one w oddzielnym miejscu pod nadzorem starszych osób, np. pomocnic parafialnych.

17. W tego rodzaju Mszach trzeba pilnie uważać, aby dzieci nie poczuły się jakby lekceważone z tego względu, że nie są jeszcze zdolne do uczestnictwa i zrozumienia tego, co się podczas obrzędów odbywa i głosi. Przynajmniej w jakiś sposób trzeba uwzględniać ich obecność, np. zwracając się specjalnie do nich w pouczeniach (np. na początku i na końcu Mszy św.) oraz w jakiejś części homilii.

Jeżeli pozwalają na to warunki miejscowe i osobowe od czasu do czasu można odprawić dla dzieci liturgię słowa wraz z homilią w jakimś miejscu osobnym, ale niezbyt odległym. Przed rozpoczęciem liturgii eucharystycznej dzieci te wprowadza się do miejsca, w którym dorośli sprawowali równocześnie własną liturgię słowa.

18. Bardzo pożyteczne może być powierzanie dzieciom pewnych funkcji w tych Mszach św., np. przynosić dary, wykonywać jeden czy drugi śpiew mszalny.

19. Jeśli liczba dzieci jest znaczna, Mszę taką można niekiedy zorganizować w ten sposób, żeby w większym jeszcze stopniu zadośćuczyniła wymaganiom dzieci. Wtedy to homilię należy skierować do dzieci, ale tak, żeby i dorośli mogli z niej odnieść pożytek. Prócz adaptacji przewidzianych w samych Obrzędach Mszy, za zezwoleniem Biskupa, we Mszy dla dorosłych, w której uczestniczą dzieci, można wprowadzić niektóre specjalne przystosowania, opisane niżej.

ROZDZIAŁ III

MSZA ŚW. DLA DZIECI Z UDZIAŁEM TYLKO NIELICZNYCH DOROSŁYCH

20. Oprócz Mszy, w których dzieci uczestniczą razem z rodzicami i innymi członkami rodziny, a które nie zawsze i nie wszędzie mogą się odbywać, zaleca się odprawianie Mszy z udziałem samych dzieci, zwłaszcza w ciągu tygodnia. Z dorosłych tylko niektórzy będą jej uczestnikami. Od początku odnowy liturgicznej wszyscy zdają sobie sprawę, że w tych Mszach niezbędne są pewne adaptacje¹⁸.

¹⁸ Por. wyżej p. 3.

O tych właśnie adaptacjach i to tylko ogólniejszych, będzie mowa niżej (nr 38—54).

21. Zawsze należy mieć na uwadze to, że takie sprawowanie Eucharystii powinno prowadzić dzieci do Mszy z udziałem dorosłych, zwłaszcza do Mszy niedzielnych, na których gromadzi się obowiązkowo chrześcijańska wspólnota¹⁹. Z tego względu, z wyjątkiem adaptacji niezbędnych z racji wieku, nie należy dążyć do obrzędów zupełnie odrębnych²⁰, które by zanadto różniły się od Obrzędów mszalnych z udziałem ludu. Cel rozmaitych elementów winien zawsze odpowiadać temu, co w szczegółach zostało określone we Wprowadzeniu ogólnym do Mszału Rzymskiego, chociaż niekiedy względy duszpasterskie nie pozwolą zachować identyczności absolutnej.

ZADANIA I FUNKCJE PODCZAS MSZY

22. Zasady czynnego i świadomego uczestnictwa poniekąd bardziej obowiązują, jeżeli Msze św. są odprawiane z udziałem dzieci. Dlatego trzeba dołożyć starań, aby wszystko zmierzało do poszerzenia i pogłębienia takiego uczestnictwa. Niech więc dzieci w jak największej liczbie wypełniają specjalne czynności podczas Mszy św. a mianowicie: przygotowują miejsce i ołtarz (por. nr 29), pełnią funkcję kantora (por. nr 24), śpiewają w chórze, grają na instrumentach muzycznych (por. nr 24), czytają lekcje (por. nr 24 i 27), odpowiadają podczas homilii (por. nr 48), wypowiadają wezwania modlitwy powszechnej, przynoszą dary do ołtarza oraz spełniają podobne czynności zgodnie ze zwyczajami różnych narodów (por. nr 34). Ożywieniu uczestnictwa będzie pomagać niekiedy dodanie czegoś nowego, jak np. podanie powodów do wyrażania wdzięczności przed dialogiem rozpoczynającym prefację.

W tym wszystkim trzeba sobie zdawać sprawę, że czynności zewnętrzne pozostaną bezowocne, a nawet szkodliwe, jeżeli nie będą służyć wewnętrznemu przeżywaniu uczestnictwa przez dzieci. Z tej racji również we Mszach dla dzieci ważnym czynnikiem jest święte milczenie (por. 37). Bardzo pilnie trzeba uważać, żeby dzieci nie zapomniały o tym, że wszelkie formy uczestnictwa osiągają swój punkt szczytowy w Komunii św., kiedy to przyjmuje się Ciało i Krew Chrystusa jako pokarm duchowy²¹.

23. Kapłanowi celebrującemu Mszę św. dla dzieci winno leżeć na sercu, aby odprawianiu nadać charakter uroczysty, braterski i refleksyjny²². Atmosfera taka potrzebna jest bardziej niż we Mszach

¹⁹ Por. Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, 42 i 106.

²⁰ Por. o Liturgii na pierwszym Synodzie Biskupów, „Notitiae” 3 (1967) s. 56.

²¹ Por. Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego, 56.

²² Por. niżej nr 37.

dla dorosłych, a ma ją wytworzyć celebrans. Zależy to od jego osobistego przygotowania oraz od sposobu postępowania z innymi i przemawiania.

Szczególnie winien on dbać o prostotę, dostojność i piękno w gestach. W przemówieniach do dzieci używać takich wyrażań, by bez trudu mogły go rozumieć; powinien jednak unikać zbyt dziecinnego sposobu mówienia.

Pouczenia wygłaszane według własnego uznania²³ mają wprowadzać dzieci do autentycznego uczestnictwa w liturgii, a nie stawać się czysto dydaktycznym wykładem.

Aby pobudzać serca dzieci, dobrze będzie, jeżeli czasem kapłan wróci się do nich własnymi słowami, np. zachęcając ich do aktu pokutnego, do modlitwy nad darami i modlitwy Pańskiej, do przekazania sobie znaku pokoju, do Komunii św.

24. Ponieważ Eucharystia jest zawsze akcją całej wspólnoty kościelnej, pożądana jest obecność przynajmniej paru osób dorosłych nie dla nadzoru, lecz dla modlitewnego współuczestnictwa we Mszy św., a w miarę potrzeby i do pomocy dzieciom.

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby jeden z dorosłych uczestników Mszy św. dla dzieci, za zgodą proboszcza lub rektora kościoła, przemówił do dzieci po Ewangelii, zwłaszcza jeśli kapłanowi trudno przychodzi dostosować się do mentalności dzieci. W tej sprawie należy zachować przepisy ustalone przez Św. Kongregację do spraw Duchowieństwa.

Także we Mszach dla dzieci należy dbać o zróżnicowanie funkcji, aby okazał się charakter wspólnotowy obrzędów²⁴. Należy dobrać lektorów i kantorów czy to spośród dzieci, czy spośród dorosłych. W ten sposób dzięki różnorodności głosów uniknie się nużącej jednostrajności.

MIEJSCE I CZAS ODPRAWIANIA MSZY ŚW.

25. Pierwszym miejscem do sprawowania Eucharystii z udziałem dzieci jest kościół; w nim jednak trzeba starannie wybrać miejsce, które by odpowiadało liczbie uczestników i w którym dzieci mogłyby swobodnie spełniać czynności wymagane przez liturgię żywą, dostosowaną do ich wieku.

Jeśli kościół nie odpowiadałby tym postulatam, będzie rzeczą wskazaną odprawiać Mszę św. dla dzieci niekiedy poza miejscem świętym, ale musi to być pomieszczenie odpowiednio przystosowane i godne tak wielkiego obrzędu²⁵.

26. Na Mszę św. dla dzieci należy wybierać taką porę dnia, która

²³ Por. Wprowadzenie ogólne do Mszału, 11.

²⁴ Por. Sob. Wat. II Konst. o św. Liturgii, 28.

²⁵ Por. Wprowadzenie ogólne do Mszału Rzymskiego, 253.

bardziej odpowiada warunkom ich życia, tak aby dzieci były jak najbardziej otwarte na słuchanie słowa Bożego i sprawowanie Eucharystii.

27. Mszę, w której mają uczestniczyć dzieci w ciągu tygodnia, z pewnością będzie można odprawiać z większym pożytkiem, a z mniejszym niebezpieczeństwem zniechęcenia, jeśli nie będzie się odbywała codziennie (np. w internatach); ponadto można ją będzie lepiej przygotować, jeśli zachodzi dłuższa przerwa czasowa pomiędzy jedną a drugą Mszą św.

Od czasu do czasu trzeba zorganizować wspólne modlitwy, do których dzieci mogą się włączyć nawet spontanicznie, albo wspólne rozważanie, albo nabożeństwo słowa Bożego, które jest przedłużeniem poprzednich Mszy i wpływa na głębsze przeżycie uczestnictwa we Mszach następnych.

28. Kiedy liczba dzieci, które razem odprawiają Eucharystię, jest zbyt duża, uważne i świadome uczestnictwo staje się trudniejsze. Dlatego w miarę możliwości trzeba utworzyć więcej grup, zorganizowanych nie sżywno na zasadzie wieku, ale z uwzględnieniem poziomu formacji religijnej i przygotowawia katechetycznego.

Dla takich grup należy odprawiać Mszę św. w ciągu tygodnia, najlepiej w różnych dniach.

PRZYGOTOWANIE MSZY ŚWIĘTEJ

29. Każdą Mszę świętą z udziałem dzieci należy uprzednio starannie przygotować, zwłaszcza modlitwy, śpiewy, czytania wezwania w modlitwie powszechnej, porozumiewając się z dorosłymi i z dziećmi pełniącymi specjalne funkcje podczas tych Mszy św. W przygotowaniu i przyozdobieniu miejsca na odprawianie Mszy św. oraz w przygotowaniu kielicha, pateny i ampulek niech biorą udział niektóre dzieci, jeżeli to możliwe. Przy właściwym nastawieniu wewnętrznym również takie czynności mogą rozwijać poczucie wspólnego odprawiania Mszy św.

ŚPIEW I MUZYKA

30. Jeżeli we wszystkich obrzędach trzeba wysoko cenić śpiew, to zwłaszcza podczas Mszy św. z udziałem dzieci należy go popierać wszelkimi środkami²⁶. Dzieci bowiem są szczególnie uwrażliwione na muzykę. Trzeba jednak brać pod uwagę charakter różnych narodów oraz zdolności, jakimi dysponują biorąc udział we Mszach świętych.

Tam, gdzie jest to możliwe, aklamacje, zwłaszcza te, które należą do Modlitwy Eucharystycznej, powinny być raczej śpiewane przez dzieci niż recytowane.

²⁶ Por. Wprowadzenie ogólne do Mszału Rzymskiego, 19.

31. Aby ułatwić dzieciom uczestniczenie w śpiewie „Chwała”, „Wierzę”, „Święty” i „Baranku Boży”, wolno używać dobrych przekładów popularnych wraz z melodiami, zatwierdzonych przez kompetentną władzę, chociażby nie we wszystkim zgadzały się z tekstami liturgicznymi²⁷.

32. Również we Mszach z udziałem dzieci „instrumenty muzyczne mogą oddać wielkie usługi”²⁸, zwłaszcza jeśli grają na nich właśnie dzieci. Służą bowiem one albo do podtrzymania śpiewu, albo do pielęgnowania modlitwy myślniej u dzieci; niekiedy na swój sposób wyrażają świąteczną radość i uwielbienie Boga.

Zawsze trzeba bacznie uważać, żeby muzyka nie przytłaczała śpiewu albo żeby nie wywoływała u dzieci raczej rozproszenia niż skupienia. Muzyka musi odpowiadać celowi, jaki mają poszczególne momenty Mszy św., w których występuje.

Z tymi samymi zastrzeżeniami i przy zachowaniu należytej rozwagi i wyjątkowej ostrożności można stosować we Mszach dla dzieci również muzykę mechanicznie odtworzoną, należy się jednak w tym względzie kierować zasadami ustalonymi przez Konferencję Episkopatu.

GESTY

33. Biorąc pod uwagę charakter liturgii jako czynności całego człowieka i uwzględniając psychologię dziecka trzeba troskliwie pielęgnować we Mszach dla dzieci uczestniczenie wyrażające się w ruchach i postawie ciała stosownie do wieku i miejscowych zwyczajów. Wiele zależy nie tylko od gestów kapłana²⁹, ale także od sposobu zachowania się całej grupy dzieci.

Jeśli Konferencja Biskupów gesty zachodzące we Mszy św. przystosowuje do ducha narodu według wytycznych zawartych we *Wprowadzeniu ogólnym do Mszału Rzymskiego*³⁰, niech uwzględni również dzieci i ich specjalne uwarunkowania lub niech określi tego rodzaju adaptacje wyłącznie dla dzieci.

34. Wśród czynności zaliczanych do gestów na wspomnienie zasługują procesje oraz inne czynności, wymagające udziału ciała.

Procesyjne wejście dzieci wraz z celebrującym kapłanem może pomóc do lepszego uświadomienia sobie, że w tej chwili tworzy się wspólnota³¹. Udział przynajmniej niektórych dzieci w procesji z Ewangelią wyraźniej ukazuje obecność Chrystusa głoszącego naukę swojemu ludowi. Procesja dzieci niosących kielich i dary w sposób

²⁷ Por. Sw. Kongreg. Obrzędów, Instrukcja *Musicam Sacram* z dnia 5 marca 1967, 55; A. A. S. 59, (1967), s. 316.

²⁸ Por. tamże, 62; A. A. S. 59 (1967) s. 318.

²⁹ Por. wyżej nr 23.

³⁰ Por. *Wprowadzenie ogólne do Mszału Rzymskiego*, 21.

³¹ Por. tamże, 24.

bardziej przejrzysty wyraża znaczenie i treść obrzędu przygotowania darów. Dobrze zorganizowane procesyjne przystępowanie do Komunii św. ma duży wpływ na pobożność dzieci.

ELEMENTY WIZUALNE

35. Sama liturgia Mszy zawiera wiele elementów wizualnych, którym trzeba przyznać duże znaczenie dla dzieci. Należy to powiedzieć na pierwszy mmiejscu o tych szczególnych elementach wizualnych, jakie związane są z rokiem liturgicznym, jak adoracja krzyża, paschał, gromnice w święto Ofiarowania Pana Jezusa, różnaitość kolorów i ozdób liturgicznych.

Oprócz tych elementów wizualnych, związanych z samymi obrzędami i z miejscem Mszy św., można wprowadzić jeszcze inne, które pozwoliłyby dzieciom uchwycić wzrokiem wielkie dzieła Boże dokonane dzięki stworzeniu i odkupieniu i które poprzez doznania wizualne wspomagają modlitwę. Liturgia nigdy nie może wyglądać jak rzecz sucha i należąca wyłącznie do sfery myśli.

36. Z tej samej przyczyny może być również pożyteczne posługiwanie się obrazami przygotowanymi przez same dzieci dla zilustrowania homilii, dla obrazowego przedstawienia wezwań Modlitwy powszechnej, dla inspirowania modlitwy myślowej.

MILCZENIE

37. Podczas Mszy św. dla dzieci również „należy zachować milczenie we właściwym czasie, jako część obrzędu”³², aby za dużo miejsca nie przyznawać akcji zewnętrznej. Dzieci także są zdolne do refleksji i rozważania na swój sposób. Jednakże trzeba nimi pokierować, aby w różnych chwilach (np. po Komunii św.³³ lub nawet po homilii) umiały zwrócić myśli ku sobie albo na krótko oddać się rozważaniu, albo w sercu swoim wielbić Boga i modlić się do Niego³⁴.

Ponadto należy się starać, i to z większą jeszcze uwagą niż we Mszach dla dorosłych, aby teksty liturgiczne były czytane bez pośpiechu, w sposób zrozumiały i z zachowaniem wymaganych pauz.

CZĘŚCI MSZY ŚW.

38. Nie naruszając nigdy ogólnej struktury Mszy św., która „składa się jakby z dwóch części, mianowicie z liturgii słowa i liturgii eucharystycznej” oraz z pewnych obrzędów otwierających i zamykających

³² Wprowadzenie ogólne do Mszału Rzymskiego, 23.

³³ Por. Św. Kongreg. Obrz. Instrukcja *Eucharisticum Misterium*, 38, 25 maja 1967; A. A. S. 59 (1967) s. 562.

³⁴ Por. Wprowadzenie ogólne do Mszału Rzymskiego, 23.

Mszę³⁵, w ramach poszczególnych części Mszy św. wydają się konieczne niżej podane adaptacje, aby dzieci rzeczywiście przeżywały na swój sposób „tajemnicę wiary... poprzez obrzędy i modlitwy”³⁶, zgodnie z prawami psychologii dziecięcej.

39. Aby nie wytworzyła się za duża różnica między Mszą dla dzieci a Mszą dla dorosłych³⁷ nigdy nie należy zmieniać i przystosowywać dla dzieci następujących obrzędów i tekstów: „aklamacji i odpowiedzi wiernych na pozdrowienia kapłana”³⁸, modlitwy Pańskiej, formuły trynitarnej na końcu błogosławieństwa, którym kapłan zamyka obrzędy mszalne. Radzi się także, aby dzieci posługując się symbolem apostołskim, o czym w nr 49, przyzwyczajają się powoli do symbolu nicejsko-konstantynopolskiego.

a) Obrzędy wstępne

40. Wstępna część Mszy św. zmierza ku temu, „aby wierni zbierając się razem, tworzyli wspólnotę i dobrze przygotowali się na słuchanie słowa Bożego i godnego sprawowania Eucharystii”³⁹. Trzeba starać się o to, aby takie właśnie nastawienie wytworzyło się w dzieciach i nie było zagrożone nadmiarem obrzędów, jakie w tej części są przewidziane.

Dlatego wolno niekiedy opuścić jeden czy drugi element rytu wstępnego, a inny ewentualnie bardziej rozbudować. Zawsze powinien być przynajmniej jeden element wprowadzający zakończony kolektą. Przy wyborze poszczególnych elementów należy zwracać uwagę na to, aby każdy z nich pojawił się w odpowiednim czasie i żaden nie został zupełnie pominięty.

b) Czytanie i wyjaśnianie słowa Bożego

41. Ponieważ czytania wyjęte z Pisma świętego stanowią „główną część liturgii słowa”⁴⁰, dlatego we Mszach z udziałem dzieci nigdy nie może braknąć czytania biblijnego.

42. Co do liczby czytań w niedziele i święta. należy przestrzegać postanowień Konferencji Biskupów. Jeśli trzy lub dwa czytania wyznaczone na niedziele lub dni zwykłe, tylko z trudem mogą być zrozumiane przez dzieci, wolno wybrać z nich dwa lub tylko jedno; nigdy jednak nie może braknąć czytania wziętego z Ewangelii.

43. Jeżeli wszystkie czytanie wyznaczone na dany dzień, wydają się mało przystępne dla dzieci, wolno wybrać czytania lub jedno czy-

³⁵ Tamże, 8 (36) Sob. Wat. II Konst. o św. Liturgii, 48.

³⁶ Por. wyżej, 21.

³⁷ Wprowadzenie ogólne do Mszału Rzymskiego, 15.

³⁸ Tamże, 24.

³⁹ Tamże, 33.

⁴⁰ Mszał Rzymski, Lekcjonarz I, Porządek czytań mszalnych, ogólne uwagi wstępne, 7 d.

tanie albo z Lekcjonarza mszalnego, albo bezpośrednio z Biblii uwzględniając przy tym okresy liturgiczne. Zaleca się, aby poszczególne Konferencje Biskupów postarały się o ułożenie Lekcjonarza do Mszy św. z udziałem dzieci.

Jeśli ze względu na poziom intelektualny dzieci wydaje się konieczne opuszczenie jednego czy drugiego wiersza w czytaniu biblijnym, trzeba to zrobić ostrożnie i tak „by nie okaleczyć treści tekstu albo ducha i poniekąd stylu Pisma świętego”⁴¹.

44. Jako kryterium przy wyborze czytań trzeba przyjąć raczej jakość niż ilość tekstu Pisma świętego. Czytanie krótsze nie zawsze tym samym jest stosowniejsze dla dzieci niż długie. Wszystko zależy od pożytku duchowego, jakie czytanie może przynieść dzieciom.

45. Ponieważ w autentycznym tekście biblijnym „Bóg przemawia do swojego ludu... i sam Chrystus jest obecny wśród wiernych przez swoje słowo”⁴², należy unikać tekstów będących parafrazami Pisma świętego. Natomiast zaleca się używanie przekładów, które ewentualnie już istnieją i są dozwolone przez kompetentą władzę w katechizacji dzieci.

46. Pomiędzy czytaniem śpiewa się albo wersety psalmów starannie dobrane do umysłowości dzieci, albo pieśń w formie psalmicznej, albo „Alleluja” z prostym werselem. W tym śpiewie zawsze powinny brać udział dzieci. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby niekiedy w miejsce śpiewu wprowadzić chwilę ciszy na medytację.

Jeśli wybiera się tylko jedno czytanie, śpiew może się odbyć po homilii.

47. Aby dzieci przyswajały sobie czytania biblijne i coraz bardziej dostrzegały godność słowa Bożego, trzeba wysoko cenić wszystko, co pomaga do zrozumienia tekstu.

Należy tu wymienić wprowadzenia przed czytaniem⁴³. Mają one pobudzić dzieci do ważnego i owocnego słuchania czy to przez wyjaśnienie kontekstu, czy to przez wprowadzenie do samego tekstu. We Mszy o świętym danego dnia można coś opowiedzieć z jego życia nie tylko w homilii, ale także jako wprowadzenie przed czytaniem biblijnymi dla zinterpretowania i zilustrowania tego, co czyta się z Pisma świętego.

Tam, gdzie tekst czytania takie rozwiązanie podsuwa, może okazać się pożyteczne, aby dzieci odczytały go dzieląc między siebie role, jako to zostało ustalone przy czytaniu opisu Męki Pańskiej w Wielkim Tygodniu.

⁴¹ Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego, 33.

⁴² Por. Tamże, 11.

⁴³ Por. Rada do wykonania Konst. o św. Liturgii, Instrukcja o tłumaczeniu tekstów liturgicznych, 25 stycznia 1969, „Notitiae” 5 (1969) s. 7.

48. We wszystkich Mszach z udziałem dzieci ważne zadanie spełnia homilia, która wyjaśnia słowo Boże. Homilia skierowana do dzieci niekiedy będzie przechodzić w dialog z nimi, chyba że lepiej jest, aby dzieci słuchały w milczeniu.

49. Jeżeli pod koniec liturgii słowa, wypada wyznanie wiary, można odmówić z dziećmi symbol apostołski, bo on należy do zakresu ich wykształcenia katechizmowego.

c) Modlitwy przewodniczącego

50. Aby kapłan mógł naprawdę zjednoczyć ze sobą dzieci w modlitwach przewodniczącego, wolno mu wybrać z Mszału Rzymskiego teksty bardziej przystosowane do dzieci; musi jednak uwzględnić okres liturgiczny.

51. Niekiedy sama możliwość wyboru okaże się niewystarczająca, aby dzieci mogły traktować modlitwy jako wyraz ich własnego życia i swoich przeżyć religijnych⁴⁴, dlatego że modlitwy zostały ułożone dla wiernych dorosłych. W takim przypadku nic nie przeszkadza, żeby teksty modlitw z Mszału Rzymskiego przystosować do potrzeb dzieci. Trzeba przy tym zachować ich cel, a także ich istotę oraz unikać tego wszystkiego, co jest obce formie literackiej modlitw przewodniczącego, jak upomnień moralnych i zbyt dzieciennego sposobu mówienia.

52. Największe znaczenie we Mszy św. odprowadzanej z udziałem dzieci ma Modlitwa Eucharystyczna. Ona jest punktem kulminacyjnym całego obrzędu⁴⁵. Wiele zależy od tego, jak kapłan tę modlitwę odmawia⁴⁶ i jak dzieci uczestniczą w niej przez słuchanie i aklamację.

Sama dyspozycja duszy wymagana w tym centralnym punkcie obrzędu, nastrój spokoju i czci, w jakim wszystko się dokonuje, powinny zwrócić uwagę dzieci na rzeczywistą obecność Chrystusa na ołtarzu pod postaciami chleba i wina, na Jego ofiarowanie się, na dziękczynienie przez Niego, w Nim i z Nim oraz na ofiarowanie się Kościoła, jakie dokonuje się w tej chwili, przez które wierni w Duchu Świętym ofiarują Ojcu Przedwiecznemu siebie samych i swoje życie razem z Chrystusem.

Na razie, dopóki Stolica Apostolska inaczej nie zarządzi w sprawie Mszy z udziałem dzieci, należy używać czterech Modlitw Eucharystycznych zatwierdzonych do Mszy z udziałem dorosłych i wprowadzonych do użytku liturgicznego.

d) Obrzędy przed Komunią św.

53. Po Modlitwie Eucharystycznej zawsze musi nastąpić modlitwa

⁴⁴ Por. Wprowadzenie ogólne do Mszału Rzymskiego, 54.

⁴⁵ Por. wyżej, s. 23 i 37.

⁴⁶ Por. wyżej nr 23.

Pańska, łamanie Chleba i wezwanie do Komunii św.⁴⁷, ponieważ te elementy są najważniejsze w strukturze tej części Mszy św.

e) Komunia święta i obrzędy po niej następujące

54. Należy wszystko zrobić, aby dzieci, które zostały już dopuszczone do Eucharystii, dobrze przygotowane przystępowały do Stołu Pańskiego ze spokojem i wewnętrznym skupieniem i w pełni uczestniczyły w Tajemnicy Eucharystycznej. Tam, gdzie to możliwe, w czasie procesyjnego zbliżania się do Komunii św. należy śpiewać pieśni odpowiednie dla dzieci⁴⁸.

We Mszy z udziałem dzieci duże znaczenie ma pouczenie przed końcowym błogosławieństwem⁴⁹, ponieważ dzieci przed rozesłaniem potrzebują pewnego powtórzenia i zastosowania tego, co już słyszały. Trzeba to zrobić w bardzo krótkich słowach. Zwłaszcza w tym momencie wypada ukazać związek między liturgią a życiem.

Przynajmniej niekiedy, uwzględniając okresy liturgiczne i rozmaite okoliczności w życiu dzieci, niech kapłan posłuży się pełniejszymi formułami błogosławieństwa, zachowując zawsze końcową formułę trynitarną połączoną ze znakiem krzyża⁵⁰.

* * *

55. Wszystko, co zawiera się w tym Dyrektorium, zmierza do tego, aby dzieci uczestnicząc we Mszy św. mogły bez przeszkód i z radością iść razem na spotkanie z Chrystusem i razem z Nim stanąć przed Ojcem⁵¹. Formowane przez świadome i czynne uczestnictwo w eucharystycznej ofierze i uczcie, niech stale się uczą coraz lepiej głosić Chrystusa w domu i poza domem, w rodzinie i wśród rówieśników, żyjąc wiarą, która działa przez miłość (Gal 5, 6).

Niniejsze Dyrektorium przygotowane przez Świętą Kongregację Kultu Bożego, Ojciec św. Paweł VI zatwierdził dnia 22 października 1973 roku oraz polecił podać do publicznej wiadomości.

Z siedziby Świętej Kongregacji Kultu Bożego, dnia 1 listopada 1973, w uroczystość Wszystkich Świętych.

Na mocy specjalnego polecenia Ojca Świętego

JAN KARD. VILLOT

Sekretarz Stanu

† H. BUGNINI

Arcybiskup tyt. Dioklecjany

Sekretarz Kongreg. Kultu Bożego

⁴⁷ Por. Kongreg. Obrzędów, instr. *Musicam Sacram* 32, 5 marca 1967; A. A. S. 59 (1967) s. 309.

⁴⁸ Por. Wprowadzenie ogólne do Mszału Rzymskiego, 11.

⁴⁹ Por. wyżej nr 39.

ZALECENIA DUSZPASTERSKIE EPISKOPATU POLSKI W ZWIĄZKU Z „DYREKTORIUM O MSZACH ŚW. Z UDZIAŁEM DZIECI”

Kongregacja Kultu Bożego ogłosiła w dniu 1 listopada 1973 r. *Dyrektorium o Mszach świętych z udziałem dzieci*. Biskupi Polscy przyjmując z wdzięcznością ten Dokument, pragną gorąco, aby zapoznanie się z nim przez Duchowieństwo i Wiernych oraz wprowadzenie w życie zawartych w nim wskazań przyczyniło się skutecznie do odnowy i pogłębienia udziału dzieci we Mszach świętych.

Dyrektorium nacechowane jest wielką troską o świadome, czynne i owocne uczestnictwo dzieci we Mszy świętej. Uważne wczytanie się weń pozwala dostrzec, że jego zasadniczym celem nie jest tworzenie jakiejś odrębnej liturgii, lecz tylko wprowadzenie pewnych modyfikacji, koniecznych dla owocnego uczestnictwa dzieci, przy zachowaniu zasadniczej identyczności obrzędów Mszy św. dla dorosłych i dla dzieci. Dokument przestrzega ponadto przed czysto dydaktycznym traktowaniem liturgii, przed tym, by udział dzieci we Mszy św. nie zmienił się przez nadmiar komentarza w formę katechezy.

Dyrektorium, mając na uwadze zróżnicowanie warunków, zwyczajów i potrzeb w poszczególnych krajach poleca, aby krajowe Konferencje Biskupów, zachowując podstawowe jego wskazania, dokonały pewnych adaptacji, koniecznych na ich terenie. Zgodnie z tym zaleceniem Biskupi Polscy pragną podkreślić szczególnie te wskazania Dyrektorium, które w naszych parafiach i kościołach są najbardziej aktualne i które powinny być zrealizowane na pierwszym miejscu. Poleca się więc wszystkim, a zwłaszcza Duszpasterzom jako najbardziej pilne zadania, następujące sprawy:

1. ZWIĘKSZENIE TROSKI O PRZYGOTOWANIE DZIECI DO UCZESTNICTWA WE MSZY ŚWIĘTEJ

Wprowadzenie w liturgię Mszy św. winno się odbywać w ścisłej łączności z całokształtem wychowania, wdrażania do obowiązków ogólnoludzkich i chrześcijańskich. Szczególnie ważną rolę ma tu do spełnienia katecheza, na której dzieci przez poznanie i rozważanie Słowa Bożego wprowadzane są w Liturgię Słowa.

W czasie katechezy dzieci mają okazję do zapoznania się z tekstem Mszy św. i modlenia się nimi. Katecheza jest także dobrym wprowadzeniem w Liturgię Eucharystyczną. Na katechezie bowiem kształtowane są postawy umożliwiające dobry udział w Eucharystii: postawa słuchania Słowa Bożego z wiarą i postanowieniem realizowania go w życiu, podziwu dla dzieł Bożych, uwielbienia, wdzięczności, bezinteresowności, postawa ofiary — tj. ofiarowania siebie wraz z Chrystusem Ojcu, które wyraża się w wiernym wykonywaniu codziennych

obowiązków (w domu, szkole itp.), cierpliwe znoszenie różnych przeciwności, służba innym itp. Dlatego też katecheci winni stale udoskonalać katechezy o Mszy św., traktując je jako niezwykle ważne etapy inicjacji chrześcijańskiej i zabiegać o coraz lepsze związanie katechizacji z Liturgią.

2. SZCZEGÓLNA TROSKA O OBECNOŚĆ DZIECI NA NIEDZIELNEJ I ŚWIĄTECZNEJ MSZY ŚW. ORAZ O ICH AKTYWNE UCZESTNICTWO

W niedziele i święta w miarę możliwości w każdej parafii należy odprawiać specjalną Mszę dla dzieci, a jeżeli to nie jest możliwe, należy odprawiać Mszę św. z homilią dla dzieci.

Nie należy jednak domagać się od dzieci uczestnictwa wyłącznie w tej Mszy św., zwłaszcza gdy mają zwyczaj przychodzić do kościoła wspólnie z rodzicami na inną Mszę św. Gdzie warunki na to pozwalają, można odprawić osobno Liturgię Słowa dla dzieci. Zaleca się, by przewodniczący Liturgii Słowa dla dzieci koncelebrował Eucharystię z przewodniczącym Liturgii Słowa dla dorosłych.

3. MSZA ŚW. DLA DZIECI W DNI POWSZEDNIE

Zachęca się do sprawowania Liturgii Mszy św. w dni powszednie dla mniejszych grup wszelkiego rodzaju, np. dla dzieci przedszkolnych, dla poszczególnych klas, dla klas razem z rodzicami, dla ministrantów, scholi itp. Częsty udział w Liturgii Mszy św. przyczynia się bardzo do pogłębienia formacji religijnej, zwłaszcza do kształtowania pewnej elity, która będzie promieniować na otoczenie.

4. SZCZEGÓLNA TROSKA DUSZPASTERZY I KATECHETÓW O DOBRE PRZYGOTOWANIE DZIECI DO PIERWSZEJ SPOWIEDZI I KOMUNII ŚW.

Należy pamiętać, że właśnie w okresie przygotowania do pierwszej Komunii św. powinno się dokonać zasadniczo wprowadzenie dzieci w świadome, czynne i pełne uczestnictwo we Mszy św. W związku z tym należy w tym okresie pogłębiać i uaktywniać uczestnictwo tych dzieci we Mszy św. a także dążyć do tego, by uczestniczyły one we Mszy św. także wspólnie ze swymi rodzicami.

Rodziców tych dzieci należałoby zapraszać na katechezy o Mszy św., czy na specjalne prelekcje, aby mogli jak najbardziej świadomie pomagać dzieciom własną postawą w dobrym uczestnictwie w Liturgii. Zasadniczym celem katechizacji w okresie przygotowania do Pierwszej Komunii św. winno być kształtowanie u dzieci i ich rodziców postaw eucharystycznych.

5. ORGANIZOWANIE NABOŻEŃSTW SŁOWA BOŻEGO ZWŁASZCZA W OKRESIE ADWENTU I WIELKIEGO POSTU

Nabożeństwa takie uczą szacunku wobec Słowa Bożego, są bowiem spotkaniem z Chrystusem, który poucza, oświeca i wzywa do świętego życia.

W ten sposób stanowią one dobre przygotowanie do właściwego przeżywania Liturgii Słowa we Mszy św. Nabożeństwa takie należy urządzać zwłaszcza w czasie rekolekcji czy dni skupienia, jako przygotowanie do przeżycia przez dzieci Sakramentu Pokuty.

6. PODTRZYMYWANIE ZWYCZAJÓW ZWIĄZANYCH Z ROKIEM LITURGICZNYM

Zwyczaje takie angażując dzieci emocjonalnie przyczyniają się bardzo do ożywienia i utrwalenia przeżyć religijnych związanych z głównymi uroczystościami liturgicznymi. Należałoby podtrzymywać zarówno zwyczaje ściśle liturgiczne, jak i związane z pobożnością pozaliturgiczną, np. roraty, pasterka, opłatek, nabożeństwo przy żłóbku, Droga Krzyżowa, adoracja krzyża, rezurekcja, nabożeństwo majowe, odpusty parafialne itd. Trzeba przy tym wyjaśniać religijny i teologiczny sens różnych praktyk i zwyczajów, aby dzieci traktowały i przeżywały je w sposób właściwy.

7. ROLA CHRZEŚCIJAŃSKIEJ RODZINY W WYCHOWANIU DZIECI DO OCHOCZEGO I OWOCNEGO UDZIAŁU WE MSZY ŚW.

Duszpasterze powinni włączyć rodziców i całe rodziny do wychowania dzieci do udziału we Mszy św. W tym celu szczególnie przydatne jest organizowanie specjalnych konferencji dla rodziców i wychowawców. Trzeba podkreślać wartość wspólnej modlitwy w rodzinie i usilnie do niej zachęcać. Puczać jak rodzice mają wprowadzać swoje dziecko od najmłodszych lat w życie modlitwy i postawę ofiarną. Należy bardzo popierać zwyczaj przystępowania całej rodziny do Komunii św. w dniu pierwszej Komunii św. dziecka, czy też w dniach szczególnie ważnych dla innych członków rodziny (np. imieniny czy urodziny).

8. WYCHOWANIE DZIECI DO UDZIAŁU WE MSZY ŚW. DLA DOROSŁYCH

Należy pamiętać o celu adaptacji obrzędów do potrzeb dzieci, o tym, że dzieci powinny nauczyć się uczestniczenia we Mszy św. odprawianej z udziałem dorosłych. Dlatego nie można tworzyć obrzędów zupełnie odmiennych od zwykłych obrzędów Mszy św. z ludem, adaptacje zaś trzeba ograniczać do rzeczy prawdziwie koniecznych.

9. STOSOWANIE ADAPTACJI

W stosowaniu adaptacji obowiązują następujące zasady:

a) Wprowadzenia i zachęty celebransa, na które pozwala Dyrektorium, mają być krótkie i dobrze przygotowane pod względem teologicznym.

b) Jeżeli chodzi o możliwość zmniejszania ilości elementów obrzędowych wstępnych Mszy świętej (Dyrektorium nr 40), to na razie nie należy wprowadzać zmian. Konferencja Episkopatu zleciła odpowiednim Komisjom opracowanie wzorów i instrukcji.

c) Zgodnie z Dyrektorium wolno zmniejszać ilość czytań nawet do jednego (ewangelia) i odmawiać Skład Apostolski.

d) Przystosowując treść modlitw mszalnych (kolekta, modlitwa nad darami, modlitwa po Komunii) do potrzeb dzieci, należy przygotować je na piśmie.

e) Dzieci należy uczyć tradycyjnych pieśni kościelnych. Nowe pieśni wolno wprowadzać, jeżeli ich słowa i melodia są zatwierdzone wyraźnie do użytku liturgicznego przez Konferencję Episkopatu (dla całej Polski) albo przez miejscowego Ordynariusza.

f) Oprócz organów wolno używać także innych instrumentów, byleby ich zestaw był zgodny z naszą tradycją w tym względzie. W naszych warunkach nie wolno stosować muzyki mechanicznie odtworzonej.

g) Obrazy wykonywane przez dzieci, o których mowa w Dyrektorium nr 36, można umieszczać w gablotach w przedsionku kościoła.

Biskupi Polscy, polecając wszystkim Duszpasterzom powyższe zadania do przemyślenia i wykonania w naszym kraju, są przekonani, że jednolitość działania duszpasterskiego, katechetycznego i liturgicznego we wszystkich naszych parafiach przyczyni się skutecznie do gruntownej formacji chrześcijańskiej dzieci, zwłaszcza do ich wprowadzenia w pełny i owocny udział we Mszy św.

Warszawa, 155 Konferencja Episkopatu Polski.

† STEFAN KARD. WYSZYŃSKI

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

† STANISŁAW JAKIEL

Przewodniczący Komisji Episkopatu
do spraw Liturgii

Ks. Roman Michalek

PRAWNO-LITURGICZNE PROBLEMY DYREKTORIUM O MSZACH Z UDZIAŁEM DZIECI

A. Ogólna prezentacja i charakterystyka dokumentu

Soborowa Konstytucja o Liturgii (nr 36) postanawia, że „zachowując istotną jedność rytu rzymskiego, należy dopuścić uprawnione ... dostosowanie do rozmaitych ugrupowań”¹. W oparciu o to postanowienie, z całego świata katolickiego wpływały do Stolicy Apostolskiej liczne prośby o wydanie pewnych norm dotyczących także Mszy świętych z udziałem dzieci². Aby tym prośbom zadośćuczynić, konsultowano się z komisjami liturgicznymi episkopatów oraz powołano specjalny zespół złożony z kapłanów różnych narodowości, siostry zakonnej i osoby świeckiej³. Z kolei zespół ten zasięgał rady biegłych liturgistów i pedagogów, mężczyzn i kobiet, prawie ze wszystkich narodów (nr 4). Owocem kilkuletniej pracy tak szerokiego grona kompetentnych osób jest *Directorium de Missis cum pueris* Kongregacji Kultu Bożego, zatwierdzone przez Papieża 22 X 73, ogłoszone 1 XI 1973 r., a z powodu ówczesnego wakansu na stanowisku prefekta Kongregacji podpisane z upoważnienia Ojca św. przez Sekretarza Stanu kard. Villot, podobnie jak nowe *Ordo Paenitentiae*.

Dyrektorium to poza wstępem (nr 1—7) i zakończeniem (nr 55) składa się z trzech rozdziałów. Rozdział pierwszy, zasadniczy (nr 8—15) mówi o sposobach doprowadzania dzieci do świadomego, czynnego i pełnego udziału w Najśw. Ofierze; rozdział drugi (nr 16—19) — o Mszach świętych z udziałem dorosłych, w których uczestniczą także dzieci; rozdział trzeci (nr 20—54) — o Mszach świętych z udziałem dzieci, w których uczestniczą nieliczni dorośli. Już z tego podziału wynika, że ze zrozumiiałych względów pedagogicznych prawodawca nie przewiduje Mszy św. z udziałem dzieci bez opieki dorosłych. Ta zupełnie wyraźna oraz liturgicznie i pedagogicznie mocno uzasadniona intencja prawodawcy wynika jeszcze jaśniej z tekstu Dyrektorium⁴.

¹ Por. Instrukcja Kongregacji Kultu Bożego w sprawie Mszy świętych dla oddzielnych grup wiernych (15 V 1969), AAS 61 : 1969 s. 806—811 (także: „Notitiae” 6 : 1970 s. 50—55; „Prawo Kanoniczne” 14 : 1971 z. 1—2 s. 267—277; Sztafrowski PPK III z. 2 s. 152—165).

² *Directorium de Missis cum pueris* (AAS 66 : 1974 s. 30—46; „Notitiae” 10 : 1974 s. 5—21) nr 4.

³ R. Kaczyński: *Commentarium*, „Notitiae” 10 (1974) 22—23.

⁴ *Directorium* nr 20: „Praeter Missas, quae a pueris una cum... aliis... participantur, ... commendatur ... Missae cum solis pueris celebrandae, nonnullis tantum adultis participantibus”. Nr 24: „Cum Eucharistia semper sit actio totius communitatis ecclesialis, optanda est participatio saltem nonnullorum adultorum”. Por. R. Kaczyński, art. cyt., s. 26: „Commendatur, ut in Missis cum pueris quidam adulti semper adsint”.

Omawiany dokument bardzo często powołuje się na Ogólną Instrukcję Katechetyczną wydaną przez Kongregację do Spraw Duchowieństwa 11 IV 1971⁵ i ma też charakter przede wszystkim katechetyczny. Uwzględnia on wprost te dzieci normalne pod względem fizycznym i umysłowym, które jeszcze nie weszły w okres poprzedzający dojrzewanie⁶. Celem jego jest ułatwienie im udziału we Mszy św. (nr 3) przez lepsze dostosowanie do ich umysłowości znaków, a zwłaszcza tekstów w konsekwencji wprowadzenia do liturgii języków narodowych⁷. W przeciwnym bowiem razie dzieci są narażone na znaczne szkody duchowe (nr 2).

Omawiane Dyrektorium nie wprowadza żadnego odrębnego obrzędu Mszy św., lecz zachowując jego istotę i ogólną strukturę⁸ podaje wskazania, w jakim stopniu można skracać czy opuszczać niektóre ceremonie mszalne oraz jak stosować odpowiednie adaptacje niektórych tekstów liturgicznych (nr 3 i 21). Stąd Dyrektorium to jest swego rodzaju dodatkiem do Wprowadzenia Ogólnego do Mszału Rzymskiego z 1970 r. (nr 4)⁹.

Tej modlitwy prawodawcy bynajmniej nie zmieniają zasady o najnowszych Modlitwach Eucharystycznych dla Mszy św. z udziałem dzieci (nr 4): „*Usus Precis Eucharisticae pro Missis cum pueris limitatur ad Missas quae pro ipsis tantum celebrantur, aut ad illas in quibus maior pars participantium ab ipsis constituitur*” (*Praes eucharisticae pro Missis cum pueris et de reconciliatione, „Notitiae” 11 : 1975 s. 6*). Nie można tu sugerować się słowem „tantum pro Missis cum pueris”, bo: a) jest ono analogiczne do słowa użytego w Dyrektorium (nr 20): „*Missae cum solis pueris*”; b) cyt. Zasady nr 4 rozróżniają, podobnie jak Dyrektorium, Msze z udziałem dzieci, w których uczestniczy mała liczba dorosłych, od Mszy z udziałem dorosłych, w których biorą udział również dzieci, w tym wypadku ich „maior pars”; oznacza to nie większą od dorosłych, lecz znaczną ich liczbę, gdyż Zasady w nr 4 wyraźnie powołują się na Dyrektorium nr 19, a tam jest mowa o „*notabilis pars puerorum*”.

⁵ *Directorium catechisticum generale*, AAS 64 (1972) 97—176 (Sztafrowski PPK IV z. 2 s. 5—208).

⁶ Podane w Dyrektorium zasady, po odpowiedniej ich adaptacji, można stosować także w Mszach św. z udziałem dzieci upośledzonych (nr 6). Zwróćmy też uwagę, że Dyrektorium mówi o wieku dzieci, „które jeszcze nie weszły w okres poprzedzający dojrzewanie” określa jego górną granicę, natomiast, wykluczając oczywiście niemowlęta (*infantes*), nie podaje granicy dolnej. Świadczy o tym najlepiej już samo pierwsze jego zdanie: „*Pueros baptizatos, qui adhuc plene initiandi sunt per sacramenta Confirmationis et Eucharistiae (necnon eos, qui recens iam ad sacram Communionem admissi sunt), peculiariter fovere debet Ecclesia*” (nr 1); o tym samym świadczy wyrażenie: „*Infantes, qui Missam participare adhuc nequeunt ..., in fine Missae adduci possunt, ... postquam v. gr. adiutrices ... eos inter Missam in loco separato custodierunt*” (nr 16).

⁷ R. Kaczyński, art. cyt., s. 25.

⁸ Tamże, s. 26—27.

⁹ *Institutio generalis Missalis Romani* (Sztafrowski PPK II z. 3 s. 8—168 ;III z. 2 s. 127—143; V z. 1 s. 159—169, ale korektury w *Missale Romanum*, ed. typica altera, CV 1975, por. *Variationes Missalis Romani, „Notitiae” 11 (1975) 298—309*).

B. Msze św. z udziałem dorosłych, w których uczestniczą także dzieci (nr 16—19)

Ze zrozumiałych względów pedagogicznych Msze św. z udziałem dorosłych, w których uczestniczą także dzieci, trzeba jak najbardziej popierać.

W takich wypadkach bardzo pożyteczne jest zalecać dzieciom wykonywanie niektórych czynności i śpiewów liturgicznych (nr 18).

Należy uwzględnić udział dzieci w tego rodzaju Mszach św., np. zwracając się do nich zwłaszcza: we wstępnym wprowadzeniu do Mszy św., w części homilii oraz w obrzędach zakończenia (nr 17).

Jeśli w Mszy św. z udziałem dorosłych uczestniczy znaczna liczba dzieci, wtedy np. w jedną z niedziel miesiąca¹⁰ cała homilia może być skierowana do dzieci, ale w ten sposób, by także dorośli z niej korzystali (nr 19).

Niekiedy, jeśli okoliczności na to pozwalają, wskazane jest odprawić dla dzieci w odrębnym pomieszczeniu położonym blisko kościoła osobną Liturgię Słowa Bożego z obrzędami wstępnymi i homilią pod przewodnictwem innego kapłana, diakona lub nawet osoby świeckiej (nr 17 i 24)¹¹, a potem zaprowadzić je na wspólną z dorosłymi Liturgię Eucharystyczną i obrzędy zakończenia (nr 17). W tak odprawianej Liturgii Słowa stosuje się zasady omówione niżej.

Jeśli dzieci są tak małe, że jeszcze nie mogą uczestniczyć w liturgii, należy je zgromadzić w odrębnym pomieszczeniu pod opieką np. dorosłych pomocnic parafialnych, a do kościoła można je przyprowadzić na same obrzędy zakończenia (nr 16).

C. Msze św. z udziałem dzieci, w których uczestniczy mała liczba dorosłych (nr 20—54)

1. Przygotowanie i wykonywanie niektórych czynności liturgicznych
Trzeba dążyć, by jaknajwięcej dzieci spełniało pewne czynności, do których należy np.:

a. przyozdobienie miejsca celebry oraz każdorazowe staranne przygotowanie przez wszystkich zainteresowanych: pieśni, czytań, intencji Modlitwy Powszechnej i paramentów (nr 29);

b. spełnianie funkcji kantora (nr 24);

c. śpiew i gra na instrumentach (nr 32);

d. czytanie perykop biblijnych (nr 24 i 47);

e. dawanie odpowiedzi kapłanowi na jego pytania w czasie homilii (nr 48);

¹⁰ R. Kaczyński, art. cyt., s. 26.

¹¹ Tamże; C. Braga, *Directorium de Missis cum pueris*, „Ephemerides Liturgicae” 88 (1974) 494. Wiemy, że Liturgię Słowa bez homilii może odprawić nawet bez specjalnego zezwolenia osoba świecka także podczas I stacji obrzędów pogrzebowych w domu żałoby (*Ordo Exsequiarum* 1969 nr 5 i 19).

- f. wypowiedzianie intencji Modlitwy Powszechnej;
- g. przyniesienie darów do ołtarza (nr 34);
- h. wymienienie przed dialogiem prefacyjnym motywów wdzięczności wobec Boga (nr 22).

Celebrans powinien zwracać się do dzieci bardzo serdecznie, mówiąc wyraźnie, bez pośpiechu, z zachowaniem odpowiednich przerw (nr 37) i przystępnie, ale bez zbytniego infantyilizowania. Zachęty jego powinny oddziaływać nie tylko na umysł, lecz także na wolę i uczucie dzieci. Wskazane jest też, by wszelkie zachęty (*admonitiones, invitationes*) wyrażał własnymi słowami (nr 23). Dotyczy to wstępu do aktu pokuty¹² i do Modlitwy Powszechnej, *Orate fratres*, wstępu do Modlitwy Pańskiej, zachęty do znaku pokoju, „Oto Baranek Boży...” i „Błogosławieni, którzy...” oraz „Idźcie, Ofiara spełniona”¹³.

W każdej Mszy św. z udziałem dzieci zawsze powinno uczestniczyć przynajmniej kilku dorosłych. Mogą oni naprzemian z dziećmi spełniać czynności lektora czy kantora. Jeśli zaś celebrans z trudnością dostosowuje się do umysłowości dziecka, wtedy — za zgodą rektora kościoła — ktoś z dorosłych może nawet wygłosić homilię (nr 24).

Dopuszczenie z wyżej przytoczonych dwóch wypadków osoby świeckiej do wygłoszenia homilii jest pierwszą w omawianych Dyrektorium i to dużą nowością prawnoliturgiczną, w innych bowiem przypadkach homilię może głosić tylko biskup, kapłan lub diakon¹⁴. Pewien mankament stanowi jednak fakt, że jednocześnie nakazuje się przestrzegać zasad wydanych w tej sprawie przez Kongregację dla Duchowieństwa¹⁵, które na razie nie są nam dostępne.

2. Miejsce i czas celebry

Właściwym miejscem Mszy św. z udziałem dzieci jest kościół lub kaplica, w których oczywiście należy wybrać odpowiednią przestrzeń. Gdy zaś takiej przestrzeni nie ma, wtedy — za zezwoleniem Ordynariusza¹⁶ — zaleca się celebrować poza kościołem, byle w miejscu godnym i odpowiednim (nr 25).

¹² Por. Okólnik Kongregacji Kultu Bożego z 27 IV 1973 w sprawie Modlitw Eucharystycznych, nr 14 (AAS 65 (1973) 340—347; „Notitiae” 9 : 1973 s. 193—201).

¹³ Por. Okólnik jw. oraz *Institutio generalis Missalis Romani* nr 29, 56a, 56g, 110; *Commentarium*, „Notitiae” 9 (1973) 207.

¹⁴ Oświadczenie Papieskiej Komisji do wyjaśniania dekretów Soboru Watykańskiego II z dnia 11 I 1971. (AAS 63 : 1971 s. 329; por. „Notitiae” 8 : 1972 s. 370; tłum. pol. Szafrowski PPK IV z. 1 s. 109—110).

¹⁵ Wydano je dla Niemiec 20 XI 1973 r. (por. *Commentarium*, „Notitiae” 10 : 1974 s. 27).

¹⁶ Por. cyt. Instrukcja w sprawie Mszy św. dla oddzielnych grup wierznych (nr 4) oraz III Instrukcja Kongregacji Kultu Bożego z 5 IX 1970, AAS 62 : 1970 s. 701 („Notitiae” 7 : 1971 s. 22, tłum. pol. Szafrowski PPK III z. 2 s. 201).

Z treści omawianego Dyrektorium wynika, że w niedziele i święta regułą powinny być Msze św. z udziałem dorosłych, w których uczestniczą także dzieci (nr 16)¹⁷.

Msze św. zaś z udziałem dzieci, w których uczestniczą tylko nie-liczni dorośli, powinny odbywać się w zasadzie w dni powszednie (nr 20), ale — nawet w katolickich szkołach i internatach — nie codziennie dla tej samej grupy, żeby nie spowszedniały i nie były uważane za obowiązek. W bliższym jednak wyjaśnieniu¹⁸, Kongregacja Kultu Bożego oświadczyła, że od tej zasady mogą być wyjątki podyktowane roztropnością duszpasterską i miejscowymi zwyczajami. Jest wskazane, by w dni wolne od Mszy św. urządzać np. fakultatywną wspólną modlitwę czy rozmyślanie albo nabożeństwo Słowa Bożego (nr 27). Zbyt dużą zaś liczbę dzieci trzeba dzielić na mniejsze grupy (nr 28).

3. Śpiew i muzyka sakralna

W Mszach św. z udziałem dzieci śpiew i gra na instrumentach spełnia bardzo ważną rolę. Stąd:

Dyrektorium (nr 31) powołuje się na zasadę, wyrażoną w Instukcji o muzyce sakralnej¹⁹, na mocy której, jeśli jest zezwolenie Konferencji Episkopatu, przy śpiewaniu np. *Gloria, Credo, Sanctus, Agnus Dei* wolno się posługiwać tekstem narodowym, choćby ten nie był dokładnym przekładem oryginalnego łacińskiego tekstu liturgicznego²⁰.

Aklamacje, zwłaszcza te, które nie wchodzą w skład Modlitwy Eucharystycznej, lepiej w miarę możliwości śpiewać niż recytować (nr 30).

Po ustaleniu przez Konferencję Episkopatu odpowiednich wytycznych, można się posługiwać muzyką odtwarzaną z taśmy lub z płyty (nr 32). Jest to kolejny drugi wyjątek od prawa ogólnego, które zabrania tego rodzaju praktyki²¹.

¹⁷ Dyrektorium wprost nie wyklucza w niedziele i święta Mszy św. z udziałem dzieci, w których uczestniczy tylko pewna liczba dorosłych, ale usilnie zachęca, by w te dni były Msze św. z udziałem dorosłych, w których uczestniczą również dzieci. Wynika to ze sformułowań użytych w nr 16 i 20. Nr 16 zachęca do Mszy św., w których „simul cum magno numero adulatorum ... pueri participant”, odprawianych „imprimis diebus dominicis et festis”. Nr 20 zaś zachęca do Mszy św. „cum pueris ..., nonnullis tantum adultis participantibus”, odprawianych „praesertim infra hebdomadam”.

¹⁸ *De Missa cum pueris*, „Notitiae” 11 (1975) 125—126.

¹⁹ Instrukcja Kongregacji Obrzędów o muzyce sakralnej z 5 III 1967. AAS 59 (1967) 300—320 („Notitiae” 3:1967 s. 87—105; Sztafrowski PPK I z. 3 s. 106—145).

²⁰ Por. nr 55 tej Instrukcji: „Do kompetentnej władzy terytorialnej należy decyzja, czy niektóre teksty w języku ludowym, łącznie z melodią, przekazane wiekową tradycją, mogą być używane, choć nie są w całości zgodne z tłumaczeniami tekstów liturgicznych prawnie zatwierdzonymi”.

²¹ Por. Instrukcja Kongregacji Obrzędów o muzyce sakralnej i liturgii 3 IX 1958, nr 71 (AAS 50:1958 s. 630—663; RBL 6:1959 s. 66—97).

4. Postawa ciała i gesty liturgiczne

Duże znaczenie dla mentalności dzieci ma przestrzeganie odpowiedniej postawy ciała oraz odpowiednio odprawiane pochody liturgiczne (procesje), np. na wejście, przed Ewangelią, z darami, na Komunię św. (nr 34). O innych gestach liturgicznych powiemy krótko w zakończeniu.

5. Specjalne elementy wizualne

Niekiedy może być pożyteczne posługiwanie się w czasie Mszy św. nawet przy użyciu rzutnika²², odpowiednimi rysunkami wykonanymi zwłaszcza przez dzieci dla zilustrowania np. homilii czy intencji Modlitwy Powszechnej.

6. Święte milczenie

Dzieci są zdolne do krótkich refleksji nad sobą i do modlitwy myślniej. Dlatego należy je do tego wdroyć i dać im do tego okazję przez zachowanie choćby krótkiego świętego milczenia, zwłaszcza po homilii i po Komunii św. (nr 22 i 37).

7. Poszczególne części Mszy św.

Zacząć trzeba od uwagi wstępnej, że niektórych tekstów nigdy nie wolno zmieniać. Należą do nich: pozdrowienia i odpowiedzi na nie, aklamacje, Modlitwy Eucharystyczne, formuła trynitarna końcowego błogosławieństwa (nr 39 i 54).

a. Obrzędy wstępne (nr 40). Niekiedy wolno pewne elementy tych obrzędów opuścić, a pozostałe rozbudować. Trzeba jednak zachować przynajmniej jakiś element wprowadzający, zakończony kolektą.

Nie wolno pomijać zawsze tego samego elementu, bo dzieci powinny znać wszystkie obrzędy wstępne²³.

b. Liturgia Słowa Bożego.

1° Jeśli czytania poprzedzające Ewangelię są dla dzieci zbyt trudne, wolno ograniczyć się do samej Ewangelii (nr 42)²⁴. W razie wyżej wspomnianej trudności wolno też wziąć inne czytania (nie wyłączając samej Ewangelii) z Lekcjonarza Mszalnego²⁵, a nawet wprost z Pisma św., dostosowując je jednak do okresu liturgicznego. Wolno również (w wypadku w/w konieczności) opuścić niektóre wiersze czytania biblijnego, byle zachować jego sens, ciągłość myśli i styl (nr 43).

²² C. Braga, art. cyt., s. 497.

²³ Commentarium, „Notitiae” 10 (1974) 28.

²⁴ Podobnie jak np. podczas Mszy św. z udziałem ludu w Niedziele Palmową. Por. Lekcjonarz Mszalny t. II s. 173.

²⁵ Jak np. w Mszach św. dla oddzielnych grup wiernych. Por. Ogólne Wprowadzenie do Mszalu Rzymskiego nr 319.

- 2° Nie można stosować parafrazy Pisma św. Wolno natomiast posługiwać się przekładem zatwierdzonym przez kompetentną władzę i już używanym w katechezie (nr 45).
- 3° Godne polecenia są krótkie wprowadzenia do poszczególnych czytań. W Mszach o świętych można w tych wprowadzeniach nawiązać do ich życia, niezależnie od homilii (nr 47).
- 4° Gdy przemawia za tym teksty perykopy, może być pożyteczne podzielić między dzieci czytanie poszczególnych jej części, jak to przewidują przepisy dotyczące czytania Męki Pańskiej w Wielkim Tygodniu (nr 47).
- 5° Między czytaniem śpiewa się, wybrane stosownie do mentalności dzieci, wersety psalmu lub kantyk, albo wiersz allelujacyjny (w Wielkim Poście — werset przed Ewangelią). Dzieci zawsze powinny śpiewać refren względnie aklamację. Śpiew międzylekcyjny można niekiedy zastąpić świętym milczeniem²⁶. Gdy zaś czyta się tylko Ewangelię, wtedy śpiew można wykonać dopiero po homilii (nr 46).
- 6° W czasie homilii wolno niekiedy prowadzić z dziećmi dialog (nr 48)²⁷.
- 7° Wolno też zamiast Symbolu Nicejsko-Konstantynopolitańskiego odmawiać Skład Apostolski (nr 49). Zaleca się jednak uczyć dzieci również „Wierzę w jednego Boga” (nr 39).

Zwróćmy uwagę na aż pięć innowacji prawno-liturgicznych podczas samej Liturgii Słowa Bożego. Polegają one na tym, że:

— wolno wybrać czytania wprost z Pisma św. (byłe je dostosować do okresu liturgicznego),

— wolno korzystać z przekładu Pisma św. zatwierdzonego tylko dla użytku katechetycznego,

— wolno opuścić zbyt trudne zadania wybranej perykopy biblijnej,

— śpiew międzylekcyjny wolno przenieść po homilii (jeśli czyta się tylko Ewangelię),

— mszalne Wyznanie wiary wolno zastąpić pacierzowym; we Mszach św. dla dorosłych na taką praktykę trzeba specjalnego zezwolenia Stolicy Apostolskiej²⁸.

²⁶ Jak np. w Wigilię Paschalną (por. *Missale Romanum* 1970 s. 276 nr 23) albo jak w *Ordo ad Confirmationem sine Missa* nr 37.

²⁷ Podobnie jak np. w homilii podczas odnowionej liturgii sakramentu bierzmowania (por. *Ordo Confirmationis* 1971 nr 18).

²⁸ Takie zezwolenie otrzymały np.: Urugwaj, Ekwador, Afryka Środkowa, Kanada, Chiny, Francja, Holandia, Paragwaj — por. *Summarium decretorum*, „Notitiae” 8 (1972) 364; 9 (1973) 261; 10 (1974) 120—121, 327.

c. Modlitwy przewodniczącego.

Pewną nowością w prawie liturgicznym jest przepis, że w każdej Mszy św. z udziałem dzieci można wybrać z Mszału Rzymskiego odpowiednią kolektę oraz modlitwę nad darami i po Komunii św., byle one odpowiadały okresowi liturgicznemu (nr 50). Zupełną zaś nowością jest przepisy, że gdy zachodzi konieczność, wolno dostosować do potrzeb dzieci nawet tekst tych wybranych modlitw, z zachowaniem jednak ich istotnej treści i charakteru, a więc np. unikając zachęt moralnych lub zbytowego infantylizowania (nr 51).

Nawet w Mszach z udziałem dzieci na razie można korzystać tylko z jednej Modlitwy Eucharystycznej (nr 52), zwłaszcza z drugiej.

Na liczne jednak prośby Kongregacja Kultu Bożego opracowała i 1 XI 1974 r. ogłosiła dla tych Mszy św. trzy specjalne Modlitwy Eucharystyczne. W krajach, których Konferencje Episkopatu o to proszą²⁹, wolno do końca roku 1977 eksperymentalnie posługiwać się w zasadzie jedną z tych Modlitw, a za szczególnym pozwoleniem — wszystkimi trzema³⁰.

d. Komunia św. Ostatnią z zasadniczych nowości prawno-liturgicznych omawianego Dyrektorium jest przepis, że jako przygotowanie do Komunii św. wystarczy zachować przynajmniej trzy elementy: Modlitwę Pańską, łamanie chleba eucharystycznego i wezwanie do Komunii, tj. „Oto Baranek Boży...” i „Błogosławieni, którzy...” (nr 53)³¹.

e. Obrzędy zakończenia. Duże znaczenie wychowawcze ma zachęta poprzedzająca końcowe błogosławieństwo mszalne, która krótko streszcza słowa usłyszane przez dzieci podczas Mszy św. oraz stanowi ich aplikację, a tym samym wskazuje na łączność liturgii z życiem (nr 54).

* * *

Warto jeszcze dodać, że w omawianej Instrukcji są też zawarte następujące ogólne zezwolenia i polecenia (por. nr 5):

Biskup może wprowadzić niektóre adaptacje przewidziane dla Mszy św. z udziałem dzieci, w których uczestniczy mała liczba dorosłych, także do Mszy św. z udziałem dorosłych, w których uczestniczą również dzieci (nr 19).

Konferencja Episkopatu natomiast:

— ma ustalić zasady odtwarzania muzyki sakralnej z taśmy lub z płyty (nr 32);

²⁹ Np. w Afryce Północnej, Chile, Peru, Indiach, Indonezji, Belgii, Hiszpanii, Luksemburgu i na obszarze języka niemieckiego; por. *Summariūm decretorum*, „Notitiae” 11 (1975) 101—109, *passim*.

³⁰ *Preces eucharisticae pro missis cum pueris et de reconciliatione*, „Notitiae” 11 (1975) 4—11.

³¹ Por. C. B r a g a, art. cyt., s. 495, 498.

- sprecyzować mszalne gesty liturgiczne wykonywane przez dzieci (nr 33);
- postarać się o opracowanie przez biegłych liturgistów i katechetów Lekcjonarza dla Mszy św. z udziałem dzieci (nr 43), którego przekład będzie odpowiadał ich mentalności³².

Na wprowadzenie zaś dalszych adaptacji do Mszy św. z udziałem dzieci trzeba osobnego zezwolenia Stolicy Apostolskiej (nr 5)³³.

Poznań

KS. ROMAN MICHAŁEK

³² *Commentarium*, s. 28; C. Braga, art. cyt., s. 497. Dopóki u nas nie ukaże się taki Lekcjonarz, pewną pomocą może być eksperymentalny zestaw czytań biblijnych dla dzieci podany w ramach zbioru pt. *Lectio-naria particularia* („Notitiae” 4 (1968) 74—88).

³³ Przykładem tego mogą być Obrzędy Mszy św. z udziałem dzieci głuchoniemych na obszarze języka niemieckiego, zatwierdzone przez Kongregację Kultu Bożego 26 VI 1970 (Dyrektorium, przypis 7).

Ks. Zbigniew Wit

SPECJALNE MODLITWY EUCHARYSTYCZNE

1 listopada 1974 r. Kongregacja Kultu Bożego wydała *Preces Eucharisticae pro Missis cum pueris et de reconciliatione*. Księga ta nie jest przeznaczona do użytku liturgicznego i nie może być dołączona do oficjalnych wydań Mszału Rzymskiego (W. 1). Tekst określa cel, istotę i ogólny kształt tych modlitw (nr 11), jest on podstawą dla tłumaczeń na języki ludowe. Został wydany *ad experimentum* na 3 lata, tzn. do końca roku 1977 (wstęp nr 1). Zawiera na 49+5 stronach tekstu powielanego: wstęp (4 punkty), praenotanda do mszy św. z dziećmi (25 punktów) oraz trzy teksty nowych Modlitw Eucharystycznych w języku łacińskim, z których dwie pierwsze posiadają analogiczny tekst w tłumaczeniu francuskim, a trzecia — niemieckim. Trzeba dodać, iż znajdują się w tym wydaniu także *praenotanda* (4 numery) i 2 Modlitwy Eucharystyczne *De reconciliatione*. Zasady te podają również „Notitiae” nr 101 (11 (1975) 4—12). Nas interesuje przede wszystkim część pierwsza, traktująca o Modlitwach Eucharystycznych dla mszy z dziećmi.

1. GENEZA

Potrzeba nowych — specjalnych Modlitw Eucharystycznych dla mszy z dziećmi wyłoniła się z chwilą wprowadzenia języków naro-

dowych do liturgii. Biskupi i konferencje episkopatów zaczęły kierować do Kongregacji Kultu Bożego oficjalne prośby o nowe Modlitwy Eucharystyczne dla mszy z dziećmi — po 27 V 1973 r., kiedy Kongregacja wydała specjalny okólnik o Modlitwach Eucharystycznych. Petycje te spowodowały, że Papież Paweł VI, 23 X 1973 r. zlecił Kongregacji Kultu Bożego przygotowanie trzech schematów nowych modlitw Eucharystycznych dla mszy odprawianych z dziećmi. Odórny zespół studiów podjął tę pracę i na trzech plenarnych posiedzeniach przygotował schemat i przedstawił Ojcu św. do zatwierdzenia.

Wypada tu wspomnieć, że Dyrektorium o mszach z dziećmi z 1 XI 1973 r. postuluje dostosować dotychczasowe Modlitwy Eucharystyczne do mentalności dzieci, ale dotychczasowe cztery Kanony mają być stosowane, „dopóki Stolica Apostolska nie postanowi czego innego dla mszy z dziećmi” (Wstęp).

Zestawienia dat tych dokumentów (Dyrektorium zatwierdzone przez Papieża Pawła VI, 22 X 1973 r., a zlecenie Kongregacji Kultu Bożego przygotowania nowych Modlitw Eucharystycznych 23 X tegoż roku) wskazuje, że oba te dokumenty stanowią jedną uzupełniającą się całość; każdy z nich brany osobno pozostawia pewne braki, a Dyrektorium z 1973 r. nabiera pełnego sensu z nowymi Modlitwami Eucharystycznymi. Różnicę jednego roku pomiędzy ukazaniem się tych dokumentów, należy uznać jako kolejność realizowania rodzących się potrzeb, gdyż potrzeba nowych Kanonów wyłoniła się podczas przygotowywania tekstu Dyrektorium. Trzeba zaznaczyć, że każde zdanie Modlitwy Eucharystycznej napisane a linea, zostało ponumerowane dla podkreślenia i wyodrębnienia treści. W dalszej części będziemy stosować same liczby, tak jak podaje tekst oryginalny.

Pojęcie „msza z dziećmi” zostało określone we Wprowadzeniu (nr 4), odnosząc je do zgromadzenia samych dzieci lub takiego, w którym dzieci stanowią większość i tylko wówczas można używać specjalnych Kanonów dla nich przeznaczonych. Przez dzieci rozumie się tych, którzy nie weszli w wiek przedpokwitania (nr 4), co w psychologii oznacza wiek od 7 do 11—12 lat.

Kwestią nie rozwiązana pozostaje, czy podczas tzw. niedzielnych „mszy dla dzieci” można stosować specjalne Modlitwy Eucharystyczne dla mszy z udziałem dzieci, gdyż szczegółowe orzeczenie co do ich zastosowania pozostawiono biskupom (nr 14), a wyjaśnienie („Notitiae” 11:1975, s. 125—126) zajmuje się zagadnieniem codziennego uczestnictwa we mszy św.

Stosowanie omawianych modlitw uzależnione jest od decyzji Konferencji Episkopatu, która zgodnie z Wprowadzeniem (nr 2) powinna zwrócić się do Kongregacji Kultu Bożego o przesłanie tekstu, a następnie przetłumaczenie go na język narodowy i dopiero po zatwierdzeniu tekstu przez Stolicę Apostolską zdecydować o stosowaniu jednego, czy wszystkich tekstów, i wprowadzić w życie (nr 3).

2. CEL

Praenotanda (nr 1) przypominają, że teksty te mają ułatwić dzieciom ich owocne uczestnictwo w mszach z dorosłymi. Nie są więc one celem, ale środkiem do pogłębienia życia religijnego, a ich uczestnictwo powinno być przede wszystkim wewnętrzne, i ono „powinno być największą troską pasterzy dzieci” (nr 21). Zwróciło na to uwagę także Dyrektorium (nr 23), gdyż mówi o celebracji świątecznej, braterskiej, rozmyślającej (por. Wstęp do mszy z udziałem dzieci, nr 20).

Nowe teksty Modlitw Eucharystycznych nie zmieniają żadnych istotnych części, zachowując wszystkie elementy Modlitwy Eucharystycznej, a prawdy zawarte w anamnezie czy epiklezie podają zgodnie z tradycją wszystko, co konieczne, ale w języku prostszym i dostosowanym do mentalności dzieci (nr 4—5).

a. Środki. Ten postulat prostoty i dostosowania do właściwości różnych języków i mentalności dzieci, wymaga od Konferencji Biskupów przemyślenia, który z zaproponowanych tekstów bardziej odpowiada zapotrzebowaniom pastoralnym, pedagogicznym i liturgicznym (nr 9). Stąd w pracach nad przygotowaniem tekstu narodowego powinien brać udział zespół znawców pedagogiki i katechetyki, stylistyki i muzyki.

Tekst w języku narodowym ma więc odpowiadać wszystkim wymogom pedagogiki, katechetyki, kultury muzycznej danego narodu (nr 13) i piękna mowy ojczystej.

b. Aktywizacja dzieci została poszerzona poprzez wprowadzenie nowych aklamacji (Kanon II i III), czy też podział recytacji lub śpiewu aklamacji „Święty” na 3 części w Kanonie I, a na 2 części w Kanonie II. Aklamację tę można recytować lub śpiewać na sposób responsorium, a nawet tekst jej może niekiedy odbiegać od literalnego tłumaczenia, jeśli wymaga tego łatwiejsze uczestnictwo dzieci (nr 18).

Konferencja Episkopatu ma prawo wprowadzić w miejsce nowych, inne aklamacje. Te nowe aklamacje mogą być recytowane, lub przepiewane przez kantora albo któreś z dzieci, a przez wszystkich powtórzne.

Do zaktywizowania (ad participationem puerorum fovendam) można przed dialogiem prefacji dodać szczegółowe pobudki dziękczynienia (nr 20); ku temu celowi zmierza poprzedzająca czy towarzysząca tekstem liturgicznym instrukcja katechetyczna (nr 21).

c. Racje pedagogiczne nakłoniły redaktorów nowych Modlitw Eucharystycznych dla mszy z udziałem dzieci, by słowa Pana wypowiedziane nad chlebem i winem uczynić czytelniejszymi; wyodrębniono je od polecenia sprawowania Eucharystii „To czyńcie na moją pamiątkę”, wprowadzając nowe zdanie: „Potem powiedział do nich” (nr 3).

Racje psychologiczne przemawiają za tym, by powstrzymać się od koncelebracji eucharystycznej w mszach odprawianych z udziałem dzieci (nr 22).

3. PREZENTACJA

I. Wprowadzenie (nr 15) określa pierwszą Modlitwę Eucharystyczną dla mszy z udziałem dzieci, która odznacza się większą prostotą. Składa się z 98 prostych zdań. Dzieli ona akklamację „Święty” na 3 części, w których wspólne są słowa „Hosanna na wysokości”:

Nr 21—22 „Pełne są niebiosa i ziemia chwałą Twojej.

Hosanna na wysokości”

32—33 „Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie.

Hosanna na wysokości”

44—45 „Święty, Święty, Święty Pan, Bóg Zastępów.

Hosanna na wysokości”

Aklamacje te mogą być śpiewane albo recytowane przez kantora lub jedno z dzieci, a następnie powtórzone przez wszystkich. Dopuszczony jest również trzeci sposób recytowania lub śpiewania całej akklamacji przez wszystkich. Wprowadzona została nowa prosta akklamacja po Przeistoczeniu:

78—80 „Chrystus dla nas umarł

Chrystus dla nas zmartwychwstał

Wyczekujemy Ciebie z tęsknotą, Panie Jezu”.

Zamiast tej akklamacji można stosować inne, zatwierdzone już dla czterech Modlitw Eucharystycznych (nr 23). Cały tekst w roboczym tłumaczeniu, którego nie wolno stosować w liturgii, brzmi:

Kapłan z rozłożonymi rękami rozpoczyna Modlitwę Eucharystyczną:

1. Pan z wami.

Wszyscy odpowiadają:

2. I z duchem twoim.

Kapłan:

3. W górę serca.

Wszyscy:

4. Wznosimy je do Pana.

Kapłan:

5. Dzięki składajmy Panu, Bogu naszemu.

Wszyscy:

6. Godne to i sprawiedliwe.

Kapłan z rozłożonymi rękami mówi dalej:

7. Boże, nasz Ojcze,

8. który zgromadziłeś nas w jedno;

9. stoimy przed Tobą

10. abyśmy Ciebie wielbili, do Ciebie wołali i z całego serca okazywali, jak bardzo cześć Tobie oddajemy
11. i wypowiadali, jak bardzo dusze czczą Ciebie.
12. Wielbimy Cię za piękno, które jest na całym świecie,
13. i za radość, którą w serca nasze wlewasz.
14. Wysławiamy Cię za światło dnia,
15. a także za słowo, którym oświecasz nasze umysły.
16. Chwała Tobie za ziemię i za ludzi mieszkających na niej.
17. Dziękujemy Ci za życie, które od Ciebie otrzymaliśmy.
18. Zaprawdę jesteś dobry,
19. kochasz nas i działasz dla nas przedziwne rzeczy.
20. Dlatego wszyscy razem Tobie śpiewamy:

Aklamacja wszystkich:

21. Pełne są niebiosa i ziemia chwały Twojej,
22. Hosanna na wysokościach.

Kapłan z rozłożonymi rękami podejmuje:

23. Ty Ojcze, zawsze myślisz o ludziach,
24. I nie chcesz być daleko od nich.
25. Posłałeś nam umiłowanego Syna Twojego.
26. On sam przyszedł nas zbawić:
27. uzdrawiał chorych,
28. przebaczał grzechy,
29. wszystkim okazał Twoją miłość,
30. a dzieci przyjmował i błogosławił.
31. Dlatego pełni wdzięczności wszyscy razem śpiewamy:

Aklamacja wszystkich:

32. Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie,
33. Hosanna na wysokościach.

Kapłan z rozłożonymi rękami mówi:

34. Nie jesteśmy sami na świecie w oddawaniu czci Tobie,
35. ponieważ na całej ziemi
36. ludzie Tobie chwałę oddają.
37. Ciebie więc prosimy z całym Kościołem,
38. z Papieżem naszym N i Biskupem naszym N
39. W niebie Najświętsza Maryja Panna,
40. Apostołowie i wszyscy Święci
41. bez końca Ciebie wychwalają.
42. Z nimi i z Aniołami cześć Tobie oddajemy
43. i wszyscy razem śpiewamy:

Aklamacja wszystkich:

44. Święty, Święty, Święty Pan, Bóg Zastępów,
45. Hosanna na wysokościach.

Kapłan z rozłożonymi rękami podejmuje:

46. Ojczy najświętszy
47. chcemy Tobie złożyć dziękczynienie,
48. dlatego niesiemy Tobie chleb i wino.

Składa ręce i trzymając je wyciągnięte nad darami mówi:

49. Spraw, aby się stały Ciałem i Krwią
- Składa ręce i czyni znak krzyża nad chlebem i kielichem mówiąc:
50. Jezusa Chrystusa, umiłowanego Twego Syna.

Składa ręce

51. Chcemy Tobie złożyć w ofierze
52. to, co otrzymaliśmy z Twoich darów.
53. Wtedy gdy nastał wieczór poprzedzający mękę,
54. gdy Jezus spożywał wieczerzę z Apostołami,
- Kapłan bierze chleb, trzymając go podniesiony trochę nad ołtarzem

podejmuje:

55. wziął ze stołu chleb
56. i dzięki Tobie czyniąc
57. łamał i dawał im mówiąc: (nachylając się trochę)
- 58—60. Bierzcie i jedzcie z tego wszyscy:

To jest bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane.
Konskrowaną hostię okazuje ludowi, składa na patenie, przyklęka

i podejmuje:

61. Pod koniec wieczerzy (kapłan bierze kielich, unosi nad ołtarzem

i mówi):

62. wziął kielich napełniony winem
63. i dzięki Tobie składając
64. dał przyjaciółom swoim, mówiąc: (nachyla się trochę)
- 65—69. Bierzcie i pijcie z niego wszyscy:

To jest bowiem kielich krwi mojej
nowego i wiecznego przymierza,
która za was i za wielu
będzie wylana na odpuszczenie grzechów.

70. Następnie powiedział do nich:

71. To czyńcie na moją pamiątkę.

Kapłan okazuje kielich ludowi, składa na korporale.

Z rozłożonymi rękami podejmuje:

72. To, co Jezus Chrystus polecił nam czynić,
73. teraz tutaj sprawujemy;
74. Tobie ofiarujemy chleb życia i kielich zbawienia

81. Ojcze, tak bardzo nas kochasz,
82. że pozwalasz nam zbliżyć się do Twojego stołu,
83. abyśmy zjednoczeni w nadziei Ducha Świętego
84. przyjmowali Ciało i Krew Twojego Syna.
85. Ty, Panie, nigdy nie zapominasz o swoim ludzie.
86. Prosimy Cię za tych, których kochamy: N. i N.
87. i za tych, którzy w pokoju odeszli z tego świata.
88. Racz wspomnieć na wszystkich dotkniętych smutkiem i cierpieniem,
89. i na rodzinę chrześcijańską na całym świecie,
90. i na wszystkich ludzi mieszkających na ziemi.
91. Ojcze, gdy patrzymy na to, co zdziałałeś przez Syna Twego,
92. ponownie Ciebie wielbimy i wysławiamy —

Kapłan składa ręce, bierze patenę z hostią i kielich
i unosząc obie postacie, mówi:

93—97. Przez Niego, z Nim...

II. Druga Modlitwa Eucharystyczna dla mszy z udziałem dzieci zawiera 105 zdań. Odnacza się mocnym podkreśleniem uczestnictwa (nr 15). Nakazuje zachować śpiew aklamacji po Przeistoczeniu, podając dwie jej wersje:

- n. 78. „Chwała i cześć Bogu naszemu” lub
75. wspominając Jego śmierć i zmartwychwstanie.
76. On nas doprowadził do Ciebie Ojcze, więc prosimy Ciebie
77. przyjmij nas razem z Nim.

Aklamacja wszystkich:

78. Chrystus dla nas umarł,
79. Chrystus dla nas zmartwychwstał,
80. Wyczekujemy Ciebie, Panie Jezu.

Kapłan z rozłożonymi rękami podejmuje:

- 79—80. „Chwalimy Ciebie i wysławiamy,
Dzięki Tobie czynimy”.
- oraz „Święty” powtarza za pierwszym razem całe, a powtórnie wprowadza drugą jego część.

- 29—33. Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów
Pełne są niebiosa i ziemia chwały Twojej
Hosanna na wysokości.
Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie
Hosanna na wysokości

oraz druga część:

- 45—46. „Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie
Hosanna na wysokości”.

Znajdujemy w niej jeszcze aklamację podczas prefacji:

- „Wielbimy Ciebie, Panie, za miłość Twoją”

powtarzaną czterokrotnie (zdania 11, 15, 19, 23), oraz aklamację:

„Jezus Chrystus za nas wydany”

podczas ukazywania dzieciom Ciała Pańskiego i Krwi Pańskiej, z tym, że słowa „Następnie powiedział do nich :To czyńcie na moją pamiątkę” celebrans wypowiada po aklamacji dzieci, trzymając podniesiony kielich z Krwią Najświętszą, dopiero potem stawia kielich na ołtarzu i przykłęka. W czasie modlitwy po Przeistoczeniu, wprowadzona została aklamacja: „Oby stanowili jedno na Twoją chwałę” powtórzona trzykrotnie (zdania 87, 93, 99).

Wspomniane powyżej trzy aklamacje zostały wprowadzone do tekstu łacińskiego, zaś w tłumaczeniach narodowych stosowanie jest pozostawione do decyzji celebransa; aklamacje zaś podczas Przeistoczenia powinny przybrać charakter wspólnego rozmyślenia o Tajemnicy Eucharystii (nr 24).

Cały tekst brzmi następująco:

1—6. jak w modlitwie I.

Kapłan z rozłożonymi rękami podejmuje:

7. Ojciec najlepszy:
8. Taka radość została nam ofiarowana,
9. abyśmy składając Tobie dzięki,
10. Ciebie wychwalali razem z Jezusem Chrystusem.

Aklamacja wszystkich

11. Wielbimy Ciebie, Panie, za miłość Twoją.

Kapłan z rękami rozłożonymi podejmuje:

12. Tak nas umiłowalesz,
13. że dla nas stworzyłeś ten świat
14. niezmierny i piękny.

Aklamacja wszystkich

15. Wielbimy Ciebie, Panie, za miłość Twoją.

Kapłan z rozłożonymi rękami podejmuje:

16. Tak nas miłujesz,
17. że dałeś nam Twojego Syna, Jezusa,
18. który prowadzi nas do Ciebie.

Aklamacja wszystkich

19. Wielbimy Ciebie, Panie, za miłość Twoją.

Kapłan (...) podejmuje:

20. Tak nas miłujesz,
21. że nas gromadzisz w Nim
22. jako dzieci jednej rodziny.

Aklamacja wszystkich

23. Wielbimy Ciebie, Panie, za miłość Twoją.

Kapłan (...) podejmuje:

24. Za tę miłość Twoją

25. składamy Tobie dzięki

26. razem z Aniołami i Świętymi,

27. którzy Ciebie wysławiają

28. śpiewając:

29—33. Święty (...) Hosanna na wysokości (cały tekst).

Kapłan (...) podejmuje:

34. Zaprawdę, błogosławiony niech będzie Pan Jezus, którego posła-
łeś do nas,

35. jako Przyjaciela dzieci i ubogich.

36. On przyszedł, aby nam ukazać,

37. jak mamy miłować Ciebie,

38. i jak mamy miłować się nawzajem.

39. On przyszedł, aby wyrwać z serca ludzi zło,

40. które jest przeszkodą w przyjaźni,

41. i nienawiść, która powoduje, że nie jesteśmy szczęśliwi.

42. On sam zesłał Ducha Świętego

43. obecnego z nami w każdym dniu,

44. abyśmy mogli żyć Twoim życiem.

Aklamacja wszystkich:

45. Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie:

46. Hosanna na wysokości.

Kapłan składa ręce i trzymając wyciągnięte nad darami mówi:

47. Boże, nasz Ojcze, prosimy Cię,

48. ześlij Twojego Ducha Świętego,

49. na te dary chleba i wina

Kapłan składa ręce i błogosławi dary mówiąc:

50. aby stały się Ciałem i Krwią

51. Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

52. On to w wieczór przed męką

53. objawił Twoją miłość

54. podczas wieczerzy spożywanej z uczniami:

Kapłan bierze chleb, podnosząc go trochę nad ołtarzem mówi:

55. wziął chleb,

56. dzięki uczynił,

57. łamał i dawał uczniom swoim, mówiąc:

Pochylając się trochę, mówi:

58—60. Bierzcie (...) wydane.

Kapłan okazuje konsekrowaną hostię i w tym czasie wykonuje się aklamację:

61. Jezus Chrystus, za nas wydany.
Kapłan składa hostię na patenie, przykłęka, bierze kielich itd.
62. Podobnie wziął kielich wypełniony winem,
63. modlił się dzięki Tobie czyniąc
64. i podał im kielich, mówiąc:

Nachyla się trochę, mówi:

- 65—69. Bierzcie i pijcie (...) grzechów.
Okazuje kielich, a wszyscy wykonują aklamację:
70. Jezus Chrystus, za nas wydany.

Kapłan podejmuje:

71. Następnie powiedział do nich:
72. To czyńcie na moją pamiątkę.
Kielich stawia na ołtarzu, przykłęka i z rozłożonymi rękami mówi:
73. Wspominamy więc, najlepszy Ojcze,
74. śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, Zbawiciela świata,
75. który oddał się w nasze ręce,
76. aby stać się naszą ofiarą,
77. i pociągnąć nas do Ciebie.

Aklamacja wszystkich:

78. Chwała i cześć Bogu naszemu.
lub:
79. Chwalimy Ciebie i wysławiamy,
80. Dzięki Tobie czynimy.

Kapłan z wyciągniętymi rękami podejmuje:

81. Wysłuchaj nas, Panie Boże,
82. udziel nam Ducha Twojej miłości
83. i wszystkim, biorącym udział w tej uczcie,
84. aby jednoczyli się coraz bardziej w Kościele
85. z Papieżem naszym N i biskupem N, wszystkimi biskupami
86. i wszystkimi, którzy pracują dla Twego ludu.

Aklamacja wszystkich:

87. Oby stanowili jedno na Twoją chwałę.

Kapłan z wyciągniętymi rękami, podejmuje:

88. Nie zapominaj o tych, których kochamy (...)
89. i o tych, których kochamy za mało.
90. Wspomnij także o tych,
91. którzy z tego świata odeszli w pokoju (...)
92. i przyjmij ich łaskawie w domu Twoim.

Aklamacja wszystkich:

93. — jak 87.

Kapłan z rozłożonymi rękami, podejmuje:

- 94. Prosimy Cię, zgromadź nas kiedyś u siebie
- 95. razem z Najświętszą Maryją Panną, Matką Boga i Matką naszą,
- 96. abyśmy na wieki mogli Cię wysławiać w Królestwie Twoim,
- 97. gdzie wszyscy przyjaciele Jezusa Chrystusa, Pana naszego
- 98. pieśń chwały śpiewają Tobie bez końca.

Aklamacja wszystkich:

99. — jak 87.

100—108. Przez Niego, z Nim...

III. Tekst trzeciej Modlitwy Eucharystycznej dla mszy odprawianej z udziałem dzieci, składa się ze 104 zdań i został wprowadzony dla urozmaicenia (nr 15). Nowością są części zmienne w prefacji, w Modlitwie Eucharystycznej, przed i po Przeistoczeniu. Załączono jedynie zmienny tekst na okres paschalny, zlecając Konferencjom Episkopatów redakcję nowych na inne okazje i okresy liturgiczne.

Aklamacja „Święty” recytowana jest w całości jeden raz, a po Przeistoczeniu, słowa „Za Twoją dobroć chwalimy Cię Boże i dzięki Ci składamy” powracają trzykrotnie (zdania 71—72, 75—76, 81—82), aby naturalna zdolność dzieci do chwały i wdzięczności przenikała całą Modlitwę Eucharystyczną.

Tekst w proponowanym przeze mnie tłumaczeniu brzmi:

1—6. — jak I modlitwa.

Kapłan z rozłożonymi rękami, mówi:

- 7. Dzięki składamy Ci, Boże,
- 8. który nas stworzyłeś,
- 9. abyśmy żyli dla Ciebie
- 10. miłując się nawzajem.
- 11. Twoim jest dziełem to, że możemy wzajemnie patrząc na siebie i rozmawiając
- 12. wszystkim co dobre, wszystkim co przykre
- 13. dzielić się między sobą.
- 14. Ucieszeni tym, Ojcze,
- 15. i napełnieni łaską,
- 16. ze wszystkimi, którzy w Ciebie wierzą,
- 17. ze Świętymi i Aniołami
- 18. wielbimy Ciebie na wysokościach, wołając:
- 19—23. Święty, Święty (...) Hosanna na wysokościach (cały tekst).

Kapłan z rozłożonymi rękami, mówi:

- 24. Zaprawdę, święty jesteś, Panie,
- 25. i we wszystkim dla nas łaskawy,
- 26. i wszystkich ludzi miłujesz

27. Dzięki Ci składamy,
28. przede wszystkim przez Syna Twojego, Jezusa Chrystusa,
29. który zdecydował się przyjść na świat,
30. ponieważ ludzie odeszli od Ciebie
31. i umyśli ich nie były już między sobą zgodne.
32. On otworzył nasze oczy i uszy,
33. abyśmy poznali naszych braci i siostry,
34. i Ciebie, Ojca nas wszystkich.
35. Teraz zaś Chrystus gromadzi nas na jednej uczcie przy jednym ołtarzu,
36. pragnąc abyśmy czynili to, co On wcześniej uczynił.

Kapłan składa ręce i wyciągając je nad darami, mówi:

37. Ojczy Najlepszy, uswięć łaskawie te dary chleba i wina,
- Składa ręce i czyni znak krzyża, mówiąc:
38. aby stały się dla nas Ciałem i Krwią
 39. Syna Twojego, Jezusa Chrystusa.

Składa ręce.

40. W czasie Ostatniej Wieczerzy,
41. zanim wydał się dla nas na śmierć,
42. gdy zasiadł po raz ostatni do stołu ze swymi uczniami,

Bierze chleb (jak zwykle):

43. wziął chleb,
44. czynił dzięki,
45. łamał i dawał uczniom swoim, mówiąc:

Nachyla się trochę, i mówi:

- 46—48. Bierzcie i jedzcie (...) wydane.

Okazuje ludowi, przyklęka, bierze kielich, i mówi:

49. Podobnie biorąc kielich napelniony winem,
50. czynił dzięki
51. i dał uczniom swoim, mówiąc:

Nachyla się trochę i mówi:

- 52—56. Bierzcie i pijcie (...) grzechów.
57. Następnie powiedział do nich:
58. To czyńcie na moją pamiątkę.

Okazuje kielich itd. Następnie z rozłożonymi rękami, mówi:

59. Dlatego stoimy teraz przed Tobą, Ojczy Święty,
60. z radością wspominając to wszystko,
61. co Jezus Chrystus uczynił dla naszego zbawienia
62. podczas tej Najświętszej Ofiary,
63. którą On sam zostawił swojemu Kościołowi.

64. Uobecniamy Jego śmierć i zmartwychwstanie.
65. Ojcze Święty, który jesteś w niebie,
66. prosimy Cię, abyś nas przyjął
67. razem z Synem Twoim umiłowanym.
68. On sam umarł za nas dobrowolnie,
69. Ty zaś wskrzesiłeś Go,
70. dlatego wołamy z wdzięcznością:

Aklamacja wszystkich:

71. Za Twoją dobroć chwalimy Cię Boże
72. i dzięki Ci składamy.

Kapłan z rozłożonymi rękami, mówi:

73. I chociaż teraz żyje u Ciebie,
74. jednak z nami przebywa.

Aklamacja wszystkich:

- 75—76. — jak 71—72: Chwalimy Ciebie, Boże...
77. Na końcu przyjdzie z chwałą,
78. a w Królestwie Jego nie będzie więcej
79. nieszczęśliwych, płaczących,
80. ani smutnych.
- 81—82. — jak 71—72: Chwalimy Ciebie, Boże...
83. Ojcze Święty, wzywasz nas,
84. abyśmy z tego ołtarza w radości Ducha Świętego
85. przyjmowali Ciało Chrystusa.
86. Udziel, prosimy,
87. abyśmy posileni mocą tego pokarmu
88. coraz bardziej mogli się Tobie podobać.
89. Wspomnij Panie na Papieża naszego N,
90. Biskupa naszego N i wszystkich biskupów.
91. Wesprzyj wszystkich uczniów Chrystusa,
92. aby zjednoczeni w pokoju
93. uzyskali dar radości.
94. Użyj nam wszystkim,
95. abyśmy z Najświętszą Maryją, Matką Boga,
96. i wszystkimi Świętymi
97. zamieszkali u Chrystusa w niebie,
98. i pozostali na zawsze z Nim u Ciebie.
- 99—104. Przez Niego, z Nim...

Zmienne części w czasie paschalnym:

- n. 8—13. Zaprawdę, Ty jesteś Bogiem żywych,
który nas do życia powołał,
i chcesz, abyśmy mieli udział
w wiecznej szczęśliwości.

Zapewne na początek, jako jednego z nas wskrzesiłeś z martwych Jezusa Chrystusa, i obdarzyłeś Go nowym życiem.
On sam obiecał nam życie bez końca, bez nieszczęścia i bez bólów.

- n. 29—34. On sam zwiastował nam nowinę o zbawieniu (życiu), które mamy wieść u Ciebie bez końca, i On ukazał nam drogę tego życia, które ma przeminąć na czynieniu miłości, w czym On sam nas uprzedził.

4. CHARAKTERYSTYKA

Charakteryzując nowe Modlitwy Eucharystyczne, należy stwierdzić, że zachowują:

- tę samą nie zmienioną strukturę,
 - wszystkie prawdy wiary zawarte według tradycji w Modlitwie Eucharystycznej,
 - w zasadzie nie zmienione aklamacje, odpowiedzi i pozdrowienia celebransa,
 - dialog prefacji taki sam, jak w mszy z udziałem dorosłych,
 - tekst aklamacji „Święty” — nie zmieniony,
 - słowa Przeistoczenia zawsze takie same,
- przy czym w mszach z udziałem dzieci kończą się one:
„Następnie powiedział do nich: To czyńcie na moją pamiątkę”.

Jako elementy nowe należy uznać:

- wprowadzone aklamacje,
- podział aklamacji „Święty” w I i II Kanonie,
- uczytelnienie słów Przeistoczenia,
- możliwość stosowania części zmiennych w III Modlitwie Eucharystycznej,
- uaktywnienie dzieci w czasie prefacji i kanonu przez wspólne aklamacje,
- dozwolone zostało tworzenie nowych aklamacji i części zmiennych w III Modlitwie Eucharystycznej,
- zalecone zostały *modi musici* poszczególnych regionów świata i zachęty szczegółowe przed dialogiem prefacji,
- przesunięcie aklamacji po rozszerzonej anamniezie,
- nowe słownictwo (np. w I Modlitwie Eucharystycznej: „uczniom” na „przyjaciołom” w opisie wydarzenia Wieczernika, lub „pod koniec wieczerzy”, zamiast dotychczasowego „następnie po wieczerzy”; albo w II Modlitwie Eucharystycznej: „podał im kielich mówiąc” w miejsce „podał swoim uczniom”, jak podaje tekst opisu Przeistoczenia chleba),

- j) bardzo przejrzysta budowa i unikanie monotonii oraz bogactwo językowe prostych a plastycznych opisów; dziękczynienie za wszelkie dobro, piękno, zbawienie, gotowość ofiary; bardzo prosty i czytelny opis wydarzenia Wielkiego Czwartku; rozszerzone polecenie Pana o sprawowaniu uczy Wieczernika; aklamacja: prośba o jedność w Kościele i miłość na świecie;
- k) nowe gesty (w Modlitwie Eucharystycznej kapłan okazuje konsekrowane postacie, a wszyscy wykonują aklamację „Jezus Chrystus za nas wydany”, po niej kapłan kończy opis słowami „Następnie powiedział do nich: To czyńcie na moją pamiątkę”, dopiero teraz stawia kielich na ołtarzu i przyklęka; przy konsekracji chleba czyni to zaraz po aklamacji).

ZAKOŃCZENIE

Powyższa prezentacja nowych Modlitw Eucharystycznych dla mszy odprawianych z udziałem dzieci nasuwa niepokój o to, czy krótki tekst skieruje wysiłki duszpasterzy, ku coraz większemu świadomemu zaangażowaniu dzieci w sprawowanie liturgii, przy czym formacja wewnętrzna powinna mieć pierwszeństwo przed zewnętrzną poprawnością.

Autor nie rości sobie prawa do całkowitego wyczerpania zagadnienia, pragnie jednak zwrócić uwagę na rodzące się na terenie polskim takie potrzeby, jak:

1. Dostosowanie do wymogów polskich „Dyrektorium o mszach z dziećmi”.
2. Stworzenie zespołu, który by przygotował polski tekst nowych modlitw Eucharystycznych dla mszy z udziałem dzieci.
3. Kompozycji łatwych melodii do nowych aklamacji.
4. Zaproponowanie Episkopatowi Polski nowych aklamacji do mszy z udziałem dzieci.
5. Zaproponowanie Episkopatowi Polski części zmiennych do III Modlitwy Eucharystycznej dla mszy z udziałem dzieci.

Częstochowa—Lublin

KS. ZBIGNIEW WIT

OD REDAKCJI: powyższy przekład Modlitw Eucharystycznych jest prywatny i nie może być używany w liturgii.

Ks. Józef Kudasiewicz

ADAPTACJA TEKSTÓW BIBLIJNYCH WE MSZY ŚW. Z UDZIAŁEM DZIECI

Dnia 1 listopada 1973 r. Kongregacja Kultu Bożego wydała specjalne *Dyrektorium o Mszach św. z dziećmi*. Z zakończenia dokumentu wynika, że „niniejszą Instrukcję, przygotowaną przez Kongregację Kultu Bożego, Ojciec św., Paweł VI, dnia 22 października 1973 roku aprobował i zatwierdził oraz polecił podać do publicznej wiadomości” (nr 55). Dokument ten jest niezwykle doniosły z punktu widzenia teologicznego i katechetycznego. W niniejszym studium zajmujemy się tylko jednym, ale bardzo istotnym elementem tego dokumentu, a mianowicie adaptacją tekstów biblijnych do rozwoju intelektualnego dzieci. Będzie nam głównie chodziło o przystosowanie tekstów biblijnych w liturgii z udziałem dzieci. Problemu tego nie da się jednak oderwać od szerokiego tła badań katechetycznych, w których po raz pierwszy zrodził się ten problem. Wszelkie próby adaptacji tekstów biblijnych w liturgii dla dzieci muszą z konieczności wykorzystać tamte doświadczenia. Właśnie dlatego problematykę przedstawimy na szerokim tle badań katechetycznych. Artykuł ma charakter teoretyczny: chodzi w nim nie o gotowe rozwiązania czy propozycje, lecz o uzasadnienie konieczności adaptacji oraz o wskazanie na zasady, które trzeba uwzględnić przy pracy nad lekcjonarzem przeznaczonym dla liturgii z udziałem dzieci. W przekonaniu bowiem autora nie ma sensownej praktyki bez pogłębionej teorii.

I

Czytając *Dyrektorium o Mszach św. z dziećmi* zauważa się wielką troskę o to by liturgia, w jakiej one uczestniczą, była w miarę możliwości dla dzieci zrozumiała i czytelna. „Oczywiście nawet w swym życiu codziennym dzieci nie zawsze rozumieją wszystko z tego, co przeżywają razem z dorosłymi, ale tym się nie zrażają. Dlatego też nie można wymagać, aby w liturgii wszystkie szczegóły musiały być dla nich zrozumiałe. Jednakże należy się obawiać szkody duchowej, jeśli by dzieci całymi latami natrafiały raz po raz w kościele na elementy mało zrozumiałe. Współczesna bowiem psychologia wykazała, jak głęboki wpływ na formację dzieci mają przeżycia religijne w okresie dzieciństwa i w początkowym okresie chłopięcym dzięki wyjątkowej chłonności religijnej, jaką się one odznaczają” (nr 2). Z tej wielkiej troski o uczynienie liturgii zrozumiałą dla dzieci zrodziła się potrzeba adaptacji — przystosowania. Stąd też dużo racji ma A. Haquin twierdząc, że słowo „adaptacja” jest terminem kluczowym całego tekstu *Dyrektorium*. Analiza dokumentu całkowicie

potwierdza to spostrzeżenie. Teksty winny być „wystarczająco przystosowane do mentalności dziecka” (nr 2). W punkcie poświęconym nabożeństwu słowa Bożego czytamy: „Uwzględnić słowo Boże według intelektualnych możliwości dzieci” (nr 14). „Jeżeli ze względu na poziom intelektualny dzieci wydaje się konieczne opuszczenie jednego czy drugiego wiersza, to dokument na to zezwala, z tym jednak zastrzeżeniem, by nie kaleczyć tekstu”.

Dokument ten podaje również racje, które postulują konieczność owego przystosowania. 1° Adaptacji domaga się najpierw psychologia dzieci, ich mentalność, zdolność percepcyjna, progresywny rozwój dziecka. 2° Drugą racją adaptacji są współczesne warunki, w jakich żyje dziecko. Warunki te nie sprzyjają rozwojowi duchowemu dziecka. „Rodzice często słabo wypełniają zobowiązania przyjęte podczas chrztu swoich dzieci, co do ich chrześcijańskiego wychowania”. Łączy się z tym ściśle laicyzacja, brak kultury religijnej i biblijnej w domu. **Utrudnia to zrozumienie i akceptację słowa Bożego.** 3° Język liturgii, choć od lat jest już językiem ojczystym, to jednak jego słowa, obrazy i znaki nie są przystosowane do mentalności dzieci. Słowa i obrazy liturgii — to w większości słowa Pisma św., które nie są zawsze same przez się zrozumiałe. Stąd też adaptacja liturgii do mentalności dzieci, to przede wszystkim przystosowanie tekstów biblijnych.

II

Postulat adaptacji tekstów biblijnych w liturgii z udziałem dzieci, tak mocno postawiony przez Dyrektorium, nie jest sprawą zupełnie nową. Już od wielu lat nad problemem tym dyskutuje się w katechetyce (I. Baldermann, H. Halbfas, A. Höfer, B. Dreher, W. Langer, C. Bissoli). Mamy już nawet praktyczne owoce tych dyskusji. E. J. Korherr o współczesnej katechezie w Austrii pisze: „Charakterystyczną właściwością tej katechezy jest nie tylko jej powiązanie z wynikami naukowej egzegezy, lecz także przystosowanie rodzajów literackich Biblii do określonego wieku i uwarunkowanych tym wiekiem zdolności poznawczych katechizowanych. Podstawowym kryterium wyboru treści katechetycznych stanowią tu dane psychologii rozwojowej. W związku z tym zostały przeniesione w nowym planie i w nowych podręcznikach do nauki religii takie rozdziały, jak Rdz 1—11, przypowieści Jezusa itp. z niższych oddziałów do wyższych klas szkoły podstawowej (13—14 lat). Wydaje się bowiem, że tego rodzaju perykopy są rozumiane przez młodsze dzieci w sposób zbyt realistyczny. Nie powinno się ich zatem przekazywać w sposób bezkrytyczny każdemu wiekowi, lecz dopiero wtedy, kiedy rozwinęły się już odpowiednie przesłanki psychologiczno-rozwojowe dla ich właściwego zrozumienia, jak na przykład zdolność rozróżniania między historią i światopoglądowo uwarunkowaną osnową treści a jej kerymatyczną wypowiedzią”. Te badania i osiągnięcia katechetyczne do-

tyczące adaptacji tekstów biblijnych do poziomu i mentalności dziecka, winno się wykorzystać również w przystosowaniu tekstów biblijnych używanych w liturgii dla dzieci. Liturgia słowa bowiem połączona z homilią też jest swego rodzaju katechezą. I ona więc musi wziąć pod uwagę prawa rozwojowe dziecka. Bez tego stanie się dla dzieci obcą i niezrozumiałą. Punktem wyjścia tej adaptacji liturgii słowa musi być właściwy dobór czytań biblijnych.

Konieczność tej adaptacji płynie z dwóch głównych przyczyn: 1° Z charakteru samego Pisma św. Kto jest choć trochę obeznany z Biblią, ten wie, że teksty biblijne należą do różnych gatunków literackich. Biblia stanowi jedną wielką bardzo zróżnicowaną literaturę. Każdy z tych rodzajów literackich ma własną strukturę i sposób wypowiedzania się, każdy pochodzi z innej refleksji teologicznej i domaga się innego dydaktycznego punktu wyjścia. Każdy ma inny stopień trudności zrozumienia go przez czytelnika czy słuchacza. Teksty Pisma św. nie były wprost adresowane do dzieci. Biblii nie można zaliczyć do literatury dziecięcej. Wykazał to bardzo przekonująco K. Schilling na przykładzie stylu tradycji kapłańskiej. Wiele z tych tekstów trudno jest pojąć ludziom dorosłym, nie mówiąc już o dzieciach. Tych oczywistych prawd prawie nie uwzględniało się u nas w dotychczasowej katechezie i liturgii z udziałem dzieci. Z punktu widzenia dydaktycznego specyfikę tekstów biblijnych można podzielić na kilka grup: a) Teksty epickie, konkretne, opowiadania. Czytelnik, czy słuchacz tych tekstów postawiony jest wobec wydarzeń przeszłości; b) Przypowieści i mowy pouczające; c) Opisy cudów, lub skondensowane opowiadania; d) Teksty dialogowe, dramatyczne np. rozmowy Jezusa z uczniami; e) Teksty mądrościowe. Nie wszystkie z tych tekstów mogą być właściwie zrozumiane i przeżyte przez dzieci. Istnieje wśród nich wyraźna gradacja z punktu widzenia ich odbioru. Musi być to wszystko uwzględnione w doborze czytań do ewentualnego lekcjonarza dziecięcego. 2° Drugą racją postulującą konieczność adaptacji tekstów biblijnych jest psychologia i mentalność dziecka. Moment ten w sposób szczególnie wyakcentowany został w Dyrektorium. Potrzebę tę widzą już katecheci i pedagodzy, a nawet sama młodzież: „Młodzież uskarża się nieraz, że od jedenastego roku życia słyszy na katechizacji ciągle to samo. Świadczy to, że katecheta nie liczy się dostatecznie z psychologicznym faktem rozwoju umysłowego dziecka i ze stopniową zmianą jego zainteresowań. Odnosi się to również do czytania Pisma św. w katechezie. Mogłoby się wydawać, że nie ma prostszej metody przybliżenia dzieciom Pisma św., jak czytanie tekstów świętych. Byłoby to prawdziwe, gdyby czytający Pismo św. nie angażował się osobiście w lekturę. Tymczasem angażuje się on w tę pracę z całą przeszłością, ze wszystkimi swymi właściwościami psychicznymi, ze swymi zainteresowaniami, a przede wszystkim ze swą psychiczną zdolnością do czytania (czy słuchania, jeśli dziecko jest zbyt małe), która zmienia się w miarę

dejrzenia. Każdy wie, że dziecko 8-letnie nie znajduje w czytanych tekstach tego, co dostrzega młodzieniec. Zdolność zrozumienia tekstu biblijnego zmienia się, rozwija się stopniowo z wiekiem dziecka". (C. Lagarde, cyt. za „Katecheta” 20:1976 s. 35). Biorąc teraz pod uwagę te dwa oczywiste fakty, a mianowicie różny stopień trudności tekstów biblijnych oraz zmieniającą się z wiekiem możliwość percepcji dziecka, nasuwa się oczywisty wniosek: należy odpowiednie teksty biblijne dostosować do różnego poziomu dzieci. Należy to czynić nie tylko w katechezie, lecz także w liturgii z udziałem dzieci. Praca ta domaga się gruntownej znajomości tekstów biblijnych i psychiki dziecka.

Adaptacja ta nie oznacza oczywiście upraszczania ani tym bardziej mówienia językiem dziecinnym, infantylnym. Dyrektorium wyraźnie przestrzega przed mówieniem takim językiem (nr 54). Czytanie czy opowiadanie infantylne Biblii jest uproszczeniem i zostanie z czasem przez dziecko odrzucone. Następnie przez taki język można uformować w umysłach dzieci błędny obraz Boga i Jezusa (Bozia, Jezusek). Taki Bóg w ogóle nie istnieje. Z takiej formacji dziecko z trudem wyrasta. Co więcej, ta formacja może być przyczyną późniejszych trudności religijnych. Słuszne więc jest spostrzeżenie H. Hilgera: „W Dobrej Nowinie są tylko rzeczy wielkie i wielkimi powinny pozostać nawet w przepowiadaniu ich dzieciom. Kto wielkie rzeczy umniejsza, ten je właściwie usuwa”. Nie tędy więc wiedzie droga adaptacji tekstów biblijnych do mentalności dziecka.

Inną próbą adaptacji tekstów biblijnych jest ich parafraza nie tylko w katechezie, ale nawet w liturgii. Echa tego ujęcia spotykamy nawet w Dyrektorium. Porównując ze sobą tzw. „Biblijki szkolne” można się dużo nauczyć. Pierwotne brzmienie tekstu biblijnego w tych „Biblijkach”, czy podręcznikach dla dzieci i młodzieży jest często zmieniane w sposób nieprzemysłany. Celem tych zmian jest przybliżenie dzieciom tekstu Biblii. Zmiany te polegają na wyborze specjalnych perykop i na dalszej ich adaptacji do mentalności dzieci. Adaptacja ta polega na opuszczaniu pewnych słów i wierszy, na wyjaśnianiu oraz amplifikacji pozostałych wierszy. Jest to pewnego rodzaju parafraza tekstu, którą niektórzy uważają za konieczną szczególnie dla najmłodszych dzieci. Tego typu rozwiązanie proponuje Anna Vries w tzw. *Die Bibel unserer Kinder* (Stuttgart 1963). Biblia ta nie jest pozbawiona zalet, w prostym języku wprowadza w historię biblijną, ożywiając i pogłębiając wiarę dzieci. Taka Biblia jednak budzi poważne zastrzeżenia. Największym z nich jest niebezpieczeństwo zdeformowania myśli biblijnej i zamazanie właściwości języka biblijnego. Bardzo jędrna i dosadna krótkość i gęstość języka biblijnego zostaje rozwodniona i zniwelowana. Działalność postaci biblijnych, a niekiedy nawet samego Boga, jest dla dzieci przedstawiona w sposób psychologicznie zrozumiały, przez co wyklucza się moment tajemnicy i często zmienia się zamierzony przez autora sens. Tak

spreparowane opowiadanie, dziecko może zrozumieć, ale równocześnie powstaje pytanie, czy w ten sposób przybliżyło się dziecku Pismo św. Taka adaptacja tekstu mogłaby być pod pewnymi warunkami tolerowana w katechezie dla najmłodszych, to jednak jest niedopuszczalne w liturgii dla dzieci. Dlatego właściwie Dyrektorium, choć zezwała na opuszczenie jednego czy drugiego wiersza z perykopy liturgicznej, to jednak zdecydowanie występuje przeciw deformacji i okaleczeniu tekstu: „Jeżeli ze względu na poziom intelektualny dzieci wydaje się konieczne opuszczenie jednego czy drugiego wiersza w czytaniu biblijnym, trzeba to zrobić ostrożnie i tak, by nie okaleczyć treści tekstu albo ducha i poniekąd stylu Pisma św”. (nr 45). Postulat zachowania ducha a nawet stylu Biblii jest tu bardzo znamieny. Bardzo daleko sięgająca w tekst parafraza niszczy jedno i drugie. Z tej też racji i ta droga adaptacji tekstów biblijnych dla dzieci jest nie do przyjęcia.

Parafraza amplifikowała i poszerzała tekst biblijny wprowadzając do niego niekiedy elementy obce. Przeciwnieństwem parafrazy jest *kondensacja* tekstów biblijnych przeznaczonych dla katechezy czy liturgii. Polega ona na tym, że katecheta ogranicza się do jednego względnie kilku krótkich wierszy o charakterze doktrynalnym. Wiersze te wyrwane z szerszego kontekstu biblijnego pozbawione są całkowicie stylu i atmosfery biblijnej. Taki typ adaptacji reprezentuje *Glaubensbuch für 3 und 4 Klasse der Volksschule* — wydana przez Związek Katechetów Niemieckich (München b.r.w.). Przeciw tej tendencji również wyraźnie występuje Dyrektorium. Według tego dokumentu czytanie krótsze nie zawsze jest stosowniejsze dla dzieci niż długie. Wszystko zależy od pożytku duchowego jaki czytanie może przynieść dzieciom (nr 44).

III

Odrzucając powyższe próby adaptacji tekstów biblijnych do mentalności dzieci, współcześnie postuluje się wprowadzanie w katechezie, a tym bardziej w liturgii, niezmiennych tekstów biblijnych; wyklucza się więc tak parafrazę, jak i skrajną kondensację tekstu. Niektórzy teoretycy katechezy są nawet zdania, że katecheza przyszłości większą część jedności lekcyjnej poświęci czytaniu, rozważaniu, opowiadaniu perykop biblijnych (B. Dreher). Katecheza biblijna winna być wyprowadzana z ducha i treści całej Biblii. Spotkanie bowiem z autentycznym słowem Bożym jest pierwszym i głównym stopniem katechezy biblijnej i liturgicznej. Czytanie Pisma św., obok modlitwy i służby Bożej jest podstawową i elementarną formą życia chrześcijańskiego. „Trzeba więc, aby całe nauczanie kościelne, tak jak sama religia chrześcijańska, żywiło się i kierowało Pismem św. Albowiem w Księgach świętych Ojciec, który jest w niebie, spotyka się miłościwie ze swymi dziećmi i prowadzi z nimi rozmowę. Tak

wielka zaś tkwi w słowie Bożym moc i potęga, że jest ono dla Kościoła podporą i siłą żywotną, a dla synów Kościoła utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego" (KO 24).

Jedynie więc słuszną drogą adaptacji tekstów biblijnych do mentalności dzieci jest dobór odpowiednich perykop biblijnych do poziomu rozwojowego dziecka. Taka adaptacja wymaga z jednej strony dobrej znajomości Biblii, jej gatunków literackich i sposobu wyrażania prawdy, z drugiej strony konieczna jest znajomość psychologii rozwojowej dziecka, szczególnie jego możliwości właściwego zrozumienia wyjaśnianych i czytanych tekstów. Postulat ten znowu można by zilustrować na konkretnych przykładach. W okresie krytycznego realizmu (10—12 lat) istnieje dla dziecka tylko jedna alternatywa: albo dany opis jest rzeczywisty i prawdziwy we wszystkich szczegółach, albo jest bajką. Trzecia możliwość nie istnieje. I. Baldermann daje ciekawe przykłady z własnej praktyki katechetycznej. Przy katechezie o arce i potopie dzieci we wspomnianym wieku stawiały pytania bardzo realistyczne. Co jedli ludzie w arce? Czy się wszyscy w niej zmieścili itp. Prawdziwy sens tego opowiadania nie będzie przez dzieci właściwie pojęty. Tekst zostanie źle zrozumiany albo jako kronika, albo jako bajka. Właśnie dlatego w nowym planie nauczania i w nowych podręcznikach do nauki religii w Austrii rozdziały Księgi Rodzaju (1—11) zostały przeniesione z niższych do wyższych klas (13—14 lat).

Badania prowadzone w tej dziedzinie dały już pewne rezultaty, które powinno się wykorzystać nie tylko w katechetyce, lecz również w liturgii z udziałem dzieci, a szczególnie w pracach nad nowym lekcjonarzem dla dzieci. Wśród różnych prób adaptacji tekstów biblijnych do różnego poziomu i wieku dzieci, na szczególną uwagę zasługują dwie propozycje, oparte zresztą na badaniach specjalistów.

a) Propozycja Alfreda Bartha. Przyjmuje on cztery stopnie rozwojowe dzieci, którym odpowiadają różne rodzaje tekstów biblijnych:

1-szy stopień: 1—3 rok nauczania; okresowi temu odpowiadają teksty narracyjne. W Piśmie św. mamy wiele tego rodzaju tekstów. G. Otto już w pierwszym roku nauczania proponuje niektóre teksty z historii pierwotnej (Rdz 2—12), historia Abrahama, Józefa oraz szeregu opisów z Nowego Testamentu. Postać Chrystusa, Jego dzieciństwo, męka, zmartwychwstanie i zesłanie Ducha św. A. Barth stawia jednak słuszne zastrzeżenie. Mianowicie można brać te teksty na tym etapie rozwoju, jeżeli dziecko wychowane w atmosferze religijnej przyjmuje je z wiarą, rozumie i akceptuje ich treść kerygmatyczną. Przez dzieci z rodzin religijnie obojętnych teksty te mogą być odebrane jako zwykła bajka. Trzeba je więc przenieść na lata późniejsze. Tak właśnie jak to uczyniono w Austrii.

2-gi stopień: 4—6 rok nauczania — opisy realistyczne. Dziecko w tym okresie przechodzi od zainteresowania samym sobą do poznania otaczającej je rzeczywistości. Młody człowiek doświadcza, że wszystko oparte jest na zasadzie przyczynowości i że człowiek siłą swej woli i rozumu panuje nad światem i czyni go sobie poddanym. Tam, gdzie dawniej dopatrywał się sił magicznych czy demonicznych, teraz świadomie chce wykazać, że już w to nie wierzy i że z takich poglądów wyrósł. Następuje wówczas rozwój wyobraźni, zamiłowanie do opowiadań pełnych siły, przeżywanie czynów wielkich bohaterów, identyfikowanie się z nimi, odrzucenie bajek i legend. Nie jest łatwo powiedzieć, jakie teksty biblijne odpowiadają temu okresowi. Ze Starego Testamentu — Księga Samuela, Królów i Kronik; postacie Samuela, Saula, Dawida, w których życiu nie ma ani cudów, ani charakterystycznych czynów; wydarzenia są przedstawione bardzo trzeźwo; Bóg działa niewidocznie poprzez ich ziemskie życie. Z Nowego Testamentu — relacje o Janie Chrzcicielu, o Jezusie z Nazaretu (Mk 6, 1—6), polemiki z faryzeuszami, męka Jezusa, życie i prześladowania Kościoła pierwotnego, działalność misyjna św. Pawła, jego pojmienie i proces.

3-ci stopień: 7—10 rok nauczania poświęcony jest pogłębionemu wyjaśnianiu wszystkich tekstów biblijnych; teksty narracyjne wyjaśnia się na nowo w sposób pogłębiony, przypowieści, teksty dialogowo-dramatyczne. Młody człowiek w tym wieku jest pełen wewnętrznych napięć i dążeń; z jednej strony czyni on pierwszy krok w świat, który staje przed nim jako zadanie. Z drugiej strony zaś odkrywa on swoje własne, odrębne „ja”. Zdolny jest już myśleć abstrakcyjnie. Katecheci radzą, by w tym okresie przerabiać narracyjne teksty biblijne, które w pierwszym etapie były przekazane w sposób ogólny. Należy szczególną uwagę zwrócić na wymiar egzystencjalny tych tekstów. Przy omawianiu opowiadań biblijnych należy zwrócić uwagę na ich treść teologiczną. Postacie biblijne w tym okresie ukazują się jako typy egzystencji chrześcijańskiej, z którymi możemy się sami identyfikować. Centralnym problemem tych historii jest egzystencjalna postawa człowieka wobec wezwania Boga. W tym okresie można już zwrócić uwagę na rodzaje literackie, rozróżnić między obrazem, symbolem a treścią, jaką on zawiera. Obrazowy sposób mówienia nie jest fałszywy: on prowadzi do spotkania z rzeczywistością. Można w tym okresie na nowo przerobić historię patriarchów od Abrahama aż do Daniela oraz historię pierwotną, ale już z uwzględnieniem współczesnych osiągnięć egzegetycznych. Z Nowego Testamentu zaś przypowieści, polemiki i mowy Jezusa. Uczniowie na tym etapie rozwoju są już zdolni rozumieć porównania synoptyczne i pogłębioną analizę tekstu. Teraz należy na nowo w zestawieniu synoptycznym w sposób pogłębiony przerobić Ewangelie dzieciństwa, cuda, wydarzenia paschalne i kazanie na Górze.

4-ty stopień; po 10 roku nauczania. Na tym etapie rozwoju można przerabiać już wszystkie teksty biblijne.

b) Propozycja C. Lagarde'a ma szereg elementów wspólnych z propozycją A. Bartha. Rozwój dziecka dzieli również na cztery etapy. Nieco inaczej jednak widzi granice wieku poszczególnych etapów, oraz nieco inne teksty biblijne proponuje na konkretny okres rozwojowy dziecka. Różnice te wskazują na jedno: problem ten jest bardzo trudny i nie został jeszcze całkowicie przebadany.

1-szy okres nazywa C. Lagarde „etapem logiki emocjonalnej” (6—7 lat). Lektura w tym wieku nacechowana jest dualizmem uczuciowym, który można określić terminem „logika westernu”. Smutne historie nie podobają się, ponieważ źli triumfują. Lubiane są piękne opowiadania, które kończą się dobrze. Dziecku sprawia przyjemność słuchanie i następnie powtarzanie takich opowieści. Gdy natomiast opowiadanie jest smutne, gdy mowa jest o cierpieniu, dziecko chce o tym jak najszybciej zapomnieć. W tym wieku w opowiadaniach biblijnych szuka dziecko radości i zwycięstwa ludzi dobrych. Uczuciowo więc odpowiadają dziecku opisy cudów i zwycięstw Jezusa: uzdrowień chorych, nakarmienie głodnych, wskreszenie umarłych. „Dziecko cieszy się, że Zbawiciel silniejszy jest niż zło”. Należy tu jednak w oparciu o badania katechetów niemieckich dać pewną poprawkę. Opisy cudów należą do tekstów trudniejszych i właściwie ich zrozumienie możliwe jest dopiero w latach późniejszych. Istnieje jednak możliwość używania tych samych tekstów na różnych etapach rozwoju, trzeba jednak pamiętać, że musi się to dokonywać w różny sposób w zależności od wieku dzieci. Ten sam bowiem kerygmat perykopy może być wyjaśniony w różny sposób w zależności od stopnia rozwoju dziecka, chociaż forma literacka może być trudna. Weźmy za B. Dreherem perykopę o wskrzeszeniu młodzieńca z Naim (Łk 7, 11—17).

Centralna prawda teologiczna perykopy jest następująca: „Przez pośrednictwo Chrystusa Bóg zbawia człowieka z tragedii śmierci”. Ten centralny kerygmat perykopy można dostosować do różnych poziomów dzieci. W pierwszym roku nauczania katecheta ograniczy się do stwierdzenia, że Jezus pocieszył biedną wdowę wskrzeszając jej syna. Takie ujęcie będzie zgodne z psychologią dziecka tego wieku. Dziecko przeżywa radość ze zwycięstwa Jezusa nad śmiercią. Raduje się wraz z tą wdową. W czwartym roku katechezy ten sam kerygmat katecheta przedstawi jeszcze lepiej: „Jezus uwalnia wdowę od niewiary i rozpaczy pokazując jej, że Bóg jest mocniejszy od śmierci”. W szkole średniej prawdę ujmie się jeszcze istotniej: „Jezus zapowiada tak swym przyjaciółom (uczniowie, lud, Jan) jak i wrogom (uczni w Piśmie i faryzeusze), że przez Jego pośrednictwo Bóg nawiedza i zbawia swój lud”. Wreszcie w klasach wyższych, wychodząc z *Sitz im Leben* tego tekstu (dyskusje chrześcijańskie na temat wiary

w zmartwychwstanie umarłych) można go wyjaśnić jako świadectwo tej wiary, oraz włączyć go w szeroki kontekst kerygmatu o zmartwychwstaniu (1 Kor 15; Ap 21, 1—5). Tu również jest miejsce na omówienie gatunku literackiego. Ma więc rację C. Lagarde, że już najmłodszym można mówić o cudach, ale trzeba równocześnie wiedzieć, jak to czynić. Nie można jednak w tym wieku wpajać dziecku treści całej Ewangelii. Nie jest konieczne np. zrozumienie przypowieści o dobrym Samarytaninie.

2-gi okres Lagarde nazywa „etapem dosłownego odbioru lektury i aktywności intelektualnej” (8 rok życia). W okresie tym zaczyna się budzić aktywność umysłowa. Dziecko rozumie już przeciwieństwa i związki. Stąd pojmuje zagadnienie przemiany wewnętrznej (Zacheusz), przejście ze śmierci do życia (exodus); historia Józefa, przemieście, nawrócenie Pawła, grzech — przebaczenie. Prawdy te pojmuje obrazowo: nie rozumie jeszcze metafory, analogii, przypowieści, lecz tylko opis i obraz. Lekturę bierze dosłownie; potrafi jednak porównywać. „Należy pominąć sprawę chronologii opowiadań biblijnych i wiązania ich z historią zbawienia. Dziecko nie posiada jeszcze świadomości czasu. Biblia jest dla dziecka tylko zbiorem historii świętych nie powiązanych czasowo”.

3-ci okres to „etap myślenia symbolicznego” (9—11 lat).

Dziecko potrafi zrozumieć już metaforę, symbol, ale trzeba je tego nauczyć. Jak? „Wyjaśnić sens kilku metafor biblijnych. Wskazać na znaczenie duchowe kilku typowych sytuacji. Wtajemniczyć w rozumienie znaczenia typicznego, łączyć Stary Testament z Nowym Testamentem. Porównywać osoby biblijne, ukazywać związki istniejące pomiędzy nimi: Dawid i Jezus, Abraham i Jezus, Jonasz i Jezus itd”.

4-ty okres nosi nazwę „etapu lektury duchowej, włączenia własnego „ja” w lekturę tekstu biblijnego” (11—13 lat). „W tym okresie dziecko może dostrzec w Piśmie św. dynamiczną historię zbawienia. Od tej chwili Abraham może być przedstawiony jako wzór wiary chrześcijańskiej, ponieważ dziecko zdolne jest rozpoznać w nim ojca wszystkich wierzących. Potrafi ono uchwycić głębszy sens Pisma św., tajemnicę zbawienia, łączność pomiędzy obietnicą a jej wypełnieniem, zrozumieć, że objawienie dane przez Chrystusa jest odpowiedzią na pytanie o sens życia”.

V

Z propozycji tych widać, że sprawa adaptacji odpowiednich tekstów biblijnych do określonych etapów rozwojowych dziecka — co tak mocno postuluje Dyrektorium — nie jest wcale rewolucyjną innowacją, lecz ma za sobą już długą historię badań naukowych i praktyki katechetycznej. Wielka szkoda jednak, że u nas o tych badaniach jeszcze niewiele się mówi, a jeszcze mniej stosuje się je

w praktyce katechetycznej. Wszystkie te doświadczenia jednak winny być uwzględnione przy opracowywaniu specjalnego lekcjonarza dla dzieci. Dyrektorium odrzuca parafrazę tekstów biblijnych w liturgii oraz zbyt daleko sięgające skróty, pozwala jednak na specjalne tłumaczenia uwzględniające zdolności pojmowania dzieci. „Natomiast zaleca się używanie przekładów, które ewentualnie już istnieją jako dozwolone przez kompetentną władzę w katechizacji dzieci” (nr 45). Szczególnie cenny i doniosły w skutkach może być Nr 45 Dyrektorium: „Jeżeli wszystkie czytania wyznaczone na dany dzień wydają się mało przystępne dla dzieci, wolno wybrać czytania (lub czytanie) albo z lekcjonarza mszalnego, albo bezpośrednio z Biblii, uwzględniając przy tym okresy liturgiczne. Zaleca się natomiast, aby poszczególne Konferencje Biskupów postarały się o ułożenie lekcjonarza do Mszy św. z dziećmi”. W postulatach nadesłanych przez 20 diecezji polskich w sprawie *Wprowadzenia do Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci* na pierwszym miejscu postawiono następujący postulat: „Opracowanie lekcjonarza dla dzieci”. Na Zachodzie ukazują się już takie lekcjonarze.

Opracowanie tego typu lekcjonarza wymaga współpracy wielu specjalistów i licznych doświadczeń. Dlatego też w artykule tym nie pretenduje się nawet do podania projektu takiego lekcjonarza, lecz zamiarem autora jest podanie kryteriów, które muszą być wzięte pod uwagę przy pracy nad tym lekcjonarzem. Przy układaniu lekcjonarza do Mszy św. z udziałem dzieci, czyli przy wyborze tekstów, trzeba uwzględnić następujące kryteria:

a) Materialne kryterium doboru tekstów: Tajemnica Chrystusa. „Teksty i wydarzenia, postacie biblijne, centralne tematy i symbole, które mają odniesienie do Chrystusa i które są naogół najbardziej znane w liturgii” (C. Bissoli). Miejsce najbardziej uprzywilejowane wśród tych tekstów zajmują Ewangelie. Tendencję tę widać i w Dyrektorium. Pozwala ono opuścić z czytań niedzielnych jedną a nawet dwie lekcje, „nigdy jednak nie może braknąć czytania wziętego z Ewangelii”.

W doborze faktów należy się kierować nie ich charakterem umoralniającym, lecz znaczeniem religijnym; o ile mianowicie są one ukazaniem się Boga, który „objawia samego siebie i swą miłość dla ludzi, których chce zbawić”. Chodzi tu o podstawowe wydarzenia obydwu Testamentów (magnalia Dei); stworzenie (Bóg rzekł — i stało się, i widział, że było dobre). wyjście z niewoli (Bóg objawia swe imię), przymierze, monarchia, wygnanie, orędzie prorockie (sąd nad historią, nawrócenie), Ewangelie: dzieło Jezusa, Królestwo Boże, największe przykazanie, śmierć i zmartwychwstanie. Sens religijny tych wydarzeń należy wyjaśnić słowami samej Biblii. Słowo Boże bowiem wyjaśnia sens zbawczy tych czynów (por. C. Bissoli i W. Nastainczyk).

Opis działalności postaci biblijnych może dostarczyć bogatego materiału do lekcjonarza dla dzieci, szczególnie tych najmłodszych. Żeby jednak nie popełniać dawnych błędów, postaci tych nie można wrywać z szerszego kontekstu biblijnego i przedstawiać je jako przykłady moralnego, pobożnego życia. Postacie te należy widzieć w kontekście historii zbawienia jako współpracowników Boga w przygotowaniu przyjścia Zbawiciela, lub jako kontynuatorów Jego misji. Należy wyakcentować ich powołanie i postawę wobec Boga (Abraham, Mojżesz, Samuel, Dawid, Prorocy [Izajasz, Jeremiasz], Machabejczycy, Matka Boża, Jan Chrzciciel, Apostołowie, Paweł).

Z tematów biblijnych można uwzględnić te, które łączą w jedno wydarzenia i osoby, jak np. powołanie, przymierze. Tego typu czytania nadają się jednak dla klas wyższych. Mogą być użyte również postaci i wydarzenia typologiczne (typy, figury) i symbole z tym jednak zastrzeżeniem, żeby były w sposób właściwy zrozumiane i wyjaśnione.

b) Formalne kryterium doboru tekstów do lekcjonarza — to dzieci na różnym etapie rozwoju. Nie wystarczy tylko określić treść tekstów, nie wystarczy ich wybór w oparciu o kryterium materialne, jeśli one nie zostaną zrozumiane *hic et nunc* w czasie konkretnej liturgii przez dzieci. Główną ideą Dyrektorium jest adaptacja liturgii i słowa Bożego do pojętności i mentalności dzieci. Dlatego też przy opracowywaniu nowego lekcjonarza musi być koniecznie uwzględnione kryterium formalne, czyli możliwości percepcyjne dzieci. Bez uwzględnienia tego kryterium lekcjonarz dla dzieci nie miałby sensu. W pracach tych trzeba koniecznie uwzględnić osiągnięcia współczesnej katechetyki (por. A. Barth i C. Lagarde). Ponieważ różne teksty biblijne odpowiadają różnym okresom rozwoju dziecka, dlatego też lekcjonarz dla dzieci musi się odznaczać pewną elastycznością. Na każdą niedzielę i święto winno być do dyspozycji kilka czytań, z których można by wybrać takie, które najlepiej będzie odpowiadać danej grupie dzieci.

Obok uwzględnienia odpowiednich form literackich na określone etapy rozwojowe dzieci (o czym już była mowa wyżej) trzeba jeszcze wziąć pod uwagę takie teksty, które mają szczególne znaczenie dla wiary i życia dzieci. „Ważne zaś są te treści, które (aktualnie i w przyszłości) mają, mogą lub powinny mieć znaczenie w życiu tych, do których kieruje się katechezę, czy homilię liturgiczną” (C. Bissoli). Do tych ważnych tematów niektórzy zaliczają następujące: najbardziej znaczące i ekspresywne teksty ze Starego Testamentu, posiadające w sobie siłę oddziaływania na umysły i serca dzieci; „perykopy, które przez swoją treść i formę są podstawowe do zrozumienia Pisma św. i mają wzorcowe znaczenie dla wiary biblijnej” (W. Nastainczyk); teksty, które przez swoją treść i formę są szczególnie odpowiednie do rozbudzenia wiary pojętej w sensie

biblijnym; dla najmłodszych funkcją taką będą pełnić przeważnie postacie biblijne; dla starszych zaś „kluczowe wydarzenia” i „decydujące słowa” Biblii.

c) Ponieważ lekcjonarz mszalny dla dzieci nie może być konglomeratem przypadkowo zestawionych perykop, dlatego powstaje jeszcze jedno pytanie. W oparciu o jakie kryterium należy uporządkować perykopy w lekcjonarzu dziecięcym? I tu znowu należy sięgnąć do doświadczeń katechetycznych. W katechezie współczesnej znane są następujące kryteria uporządkowania perykop:

1° kryterium chronologiczne, lub kanoniczne: perykopy w katechizmie czy w tzw. „Biblijce” zestawia się według porządku Ksiąg świętych, począwszy od Księgi Rodzaju a skończywszy na Apokalipsie. Ujęcie to do niedawna obowiązywało prawie powszechnie. Nie uwzględniało się różnorodności literackiej tekstów. Z punktu widzenia dydaktycznego zestaw ten budził duże zastrzeżenia. Takie uporządkowanie perykop w lekcjonarzu jest nie do przyjęcia.

2° Porządek historio-zbawczy perykop od stworzenia do paruzji z równoczesnym uwzględnieniem pewnych wątków teologicznych, łączących wydarzenia np. przymierze, powołanie.

3° Próba uporządkowania genetycznego tj. uwzględnienie formacji tekstów biblijnych. Takie ujęcie dobrze wykazuje rozwój objawienia. Wymaga jednak pogłębionej kultury biblijnej, znajomości czasu powstania poszczególnych Ksiąg. Dla dzieci ujęcie to jest za trudne.

4° Tematyczne uporządkowanie perykop według głównych tematów biblijnych: przymierze, powołanie, miłość, stworzenie, Bóg, śmierć, lud Boży itp. Taki zestaw nadaje się do katechezy dla dorosłych, ale nie do lekcjonarza dla dzieci.

5° Rozłożenie perykop, zgodnie z rytmem roku liturgicznego; wykazując przy tym związek znaku biblijnego ze znakiem liturgicznym. Słowo Boże wyjaśnia sens znaków i gestów liturgicznych. W ten sposób następuje koncentracja chrystologiczna tekstów (tajemnica paschalna Chrystusa). Kryterium liturgiczne ułatwia uporządkowanie i koncentrację tekstów.

Które z tych kryteriów należy uwzględnić przy układaniu lekcjonarza dla dzieci? Należy organicznie połączyć kryterium historio-zbawcze z kryterium liturgicznym. Połączenie to jest możliwe, ponieważ liturgia jest kontynuacją dziejów zbawienia. Na podstawie Konstytucji o Liturgii „można powiedzieć, że liturgia ofiary i sakramentów jest dalszym ciągiem przepowiadania i realizacji Bożego planu zbawienia, jest kontynuacją dziejów zbawienia, które biorąc swój początek w odwiecznym upodobaniu Ojca, skupiają się w paschalnej tajemnicy Chrystusa, przedłużają się przez działanie Chrystusa w Duchu Świętym w obecnym czasie Kościoła, w którym Chrystus, uwielbiony Pan (Kyrios), prowadzi odkupioną przez siebie

ludzkość do udziału w pełni swej chwały” (Ks. S. Czerwik). Układ historio-zbawczy zharmonizowany z rytmem roku liturgicznego nie jest ekлекtyzmem, lecz połączeniem organicznym i bardzo wartościowym z punktu widzenia pedagogicznego. Taki zestaw czytań odpowie najpierw na postulaty współczesnych dokumentów Kościoła. We wstępie do nowego *Ordo Lectionum* tak uzasadnia się użycie trzech czytań a mianowicie ze Starego Testamentu, z Apostoła i Ewangelii: „Hac ratione optime illustratur unitas utriusque Testamenti et historiae salutis, cuius centrum est Christus in suo paschali mysterio recolendus, quod unum e praecipuis obiectis catecheseos esse debet”. Lekcjonarz dla dzieci nie musi mieć w każdą niedzielę trzech czytań, ale winien zachować zasadę jedności obydwu Testamentów, historii zbawienia oraz być skoncentrowany na Chrystusie w Jego tajemnicy paschalnej. Tylko harmonijne zespolenie kryterium historio-zbawczego i liturgicznego w kompozycji lekcjonarza może zapewnić realizację tych postulatów. Ogólna Instrukcja Katechetyczna zaś takie zadania stawia przed współczesną katechezą: „Przy pomocy katechezy wspólnoty chrześcijańskiej przyswajają sobie żywe poznanie Boga i jego zbawczego planu, który skoncentrował się w Chrystusie, Bożym Słowie Wcielonym, i doskonałą się, zmierzając ku temu, aby ich wiara była dojrzała i świątła, oraz by uczestnikami tej dojrzałej wiary stali się wszyscy, którzy tego pragną. Dla każdego człowieka, którego umysł otwarty jest na orędzie ewangeliczne, katecheza stanowi środek szczególnie skuteczny do zrozumienia we własnym życiu planu Bożego i poszukiwania ostatecznego sensu egzystencji i historii tak, że życie poszczególnych ludzi oraz społeczności widziane jest w świetle Królestwa Bożego, podporządkowując się jego wymaganiom i poznawalna staje się tajemnica Kościoła jako wspólnota tych, którzy wierzą w Ewangelię” (Nr 21). Niezwykle ciekawie przedstawione jest zadanie współczesnej katechezy. Nie polega ono na przekazaniu uczniowi pewnej ilości abstrakcyjnych definicji i formułek, lecz na żywym poznaniu Boga i Jego zbawczego planu, który skoncentrował się w Chrystusie, oraz na zrozumieniu we własnym życiu planu Bożego i własnej egzystencji. Historio-zbawcza i liturgiczna zasada podporządkowania czytań jest koniecznym przygotowaniem do takiej katechezy liturgicznej. Tu, wydaje się, leży również odpowiedź na ciągle aktualne pytanie: czy trzeba głosić homilie, czy kazania katechizmowe w sensie tradycyjnym, tj. ustawiające prawdy wiary w system wypracowany w okresie potrydenckim? Dylemat ten we wspomnianych dokumentach nie istnieje. Trzeba głosić żywego Boga i Jego zbawczy plan skoncentrowany w Chrystusie. Do tego najlepiej nadaje się homilia, ale pojęta w sposób właściwy. Jeżeli jest dobrze przemyślany z punktu widzenia katechetycznego i duszpasterskiego lekcjonarz, to wtedy najlepszym kazaniem katechizмовym będzie homilia. Połączenie wreszcie kryterium historio-zbawczego z liturgicznym będzie uczyć

jedności między Biblią i liturgią (C. Bissoli). Tylko ta propozycja jest więc słuszna i do przyjęcia. Aby mógł powstać lekcjonarz uwzględniający postulaty biblijne, pedagogiczne i liturgiczno-katechetyczne, wymaga on współpracy wielu specjalistów.

Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci wraz z jego zasadą adaptacji tekstów biblijnych i liturgicznych do mentalności dzieci i propozycją lekcjonarza przeznaczonego dla nich, jest wielką szansą dla katechetów i duszpasterzy. Szansy tej nie wolno nam zaprzepaścić. A realizacja postulatów tego dokumentu będzie realizacją ciągle aktualnych słów Chrystusa: *Dopuszczcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do Mnie* (Mt 19, 14). Słowa te miały w owych czasach wydźwięk rewolucyjny. Religia według współczesnych Chrystusa była sprawą mężczyzn, a nie dzieci i kobiet. Kobiety i dzieci usuwano w cień. Dzieci nie należały do Królestwa Bożego, ponieważ nie zachowywały Prawa. Jezus jednym powiedzeniem i gestem przekreślił te poglądy: dowartościował dziecko. Wobec Królestwa Bożego nie ma sensu podział na dorosłych i dzieci. Te ostatnie również mogą pojąć to, co istotne, i postępować zgodnie z wolą Boga. *Do takich należy Królestwo niebieskie* (Mt 19, 14). Dzieci więc nie są wykluczone od powołania i obietnic Ojca. Nie muszą stać na zewnątrz dlatego tylko, że są małe i nie wszystko jeszcze pojmują. Posiadanie Królestwa nie zależy od wypełnienia Prawa, lecz jest darem miłości Bożej. A więc i dzieci należą do wspólnoty Chrystusa i będą zbawione. Ewangelia jest także dla nich dobrą nowiną. Dorosli winni im więc przybliżyć tę dobrą nowinę i wprowadzić je w życie wspólnoty (por. Mt 18, 5—11). Taki właśnie cel stawia sobie Dyrektorium o Mszach św. z udziałem dzieci.

Kielce—Lublin

KS. JÓZEF KUDASIEWICZ

BIBLIOGRAFIA

a) Źródła:

1. *Ordo Lectionum Missae*. Editio typica. Typis Polyglottis Vaticanis 1969 (tłum. polskie Wprowadzenia: Ks. E. Sztafrowskiego, PPK t. II z. 3, s. 180).
2. S. Congregatio pro Clericis; *Directorium Catechisticum Generale*, Libreria Editrice Vaticana 1971 (tłum. polskie KPD 47:1972 97—154).
3. S. Congregatio pro Cultu Divino; *Directorium de missis cum pueris*. Typis Polyglottis Vaticanis 1973 (tłum. polskie w maszynopisie).
4. *Richtlinien Gottesdienst mit Kinder*. Wyd. Deutscher Katechetenverein. München 1972.
5. Wprowadzenie do Instrukcji o Mszy św. dla dzieci. Wyd. Konferencja Biskupów polskich (maszynopis).

b) Opracowania:

Baldermann I., *Biblische Sprache und kindliches Verstehen*. W: Neue Sammlung, 1961; Baldermann I.: *Biblische Didaktik*. Hamburg 1964²; Barth A.; *Die Bibel im Religionsunterricht*. Donauwörth 1973;

Bissoli C.; *La Bibbia nella catechesi. Problemi e orientamenti*, Torino 1972; Dreher B.; *Einführung in die Auswahlbibel „Gott unser Heil“*. Freiburg 1967; Grütters F.; *Grundlegende Texte der Bibel*. Trier 1970; Halbfas H.; *Die Religionsunterricht*. Düsseldorf 1972; Haquin A.; *Le directoire romain pour les messes d'enfants*, „La Maison-Dieu”, 30 (1974) nr 119 112—123; Höfer A.; *Biblische Katechese*. T. I—II. Salzburg 1965—1966; Keller N., Wagener H. J.; *Motivmessen für Kinder*. Essen 1972; Kleiner R.; *Zur Messfeier mit Kindern*. „Heiliger Dienst” 24:1970 152—154; Knackstedt H. O. [wyd.]; *Messfeier mit Kindern*. Ein Werkbuch. Vorschläge zur Gestaltung von Kindergottesdiensten, Hildesheim und Kevelaer 1971; Korherr J. E., Fink H.; *Neue Schwerpunkte der Katechese in der Volksschule*, Wien 1970; Korherr E. J.; *Katecheza w Austrii*, „Collectanea Theologica” 45 : 1975 183—194; Langer W.; *Schriftauslegung im Unterricht*, Einsiedeln 1968; Nastainczyk W.; *Biblische Unterweisung zwischen gestern und morgen*. Freiburg 1971; Rost D., Machel M. J.; *Gottesdienste mit Kindern*. Modelle für Wortgottesdienste und Kindermesse. Limburg 1972; Seidel U.; *Kindergottesdienst*, Wuppertal und München 1972; Stachel G.; *Der Bibelunterricht*. Einsiedeln 1967; Stachel G.; *Bibelkatechese*. Einsiedeln 1968; Talik P.; *Nowe wskazania odnośnie mszy św. dla dzieci*, „Msza Święta” 30:1974 120—121; Voith Fr.; *Motivmessen für Jugendliche*, Essen 1972; W. A.: *Biblia — odpowiednio do wieku*, „Katecheta” 20:1976 35—38.

Ks. Janusz Tarnowski

JĘZYK MODLITWY LITURGICZNEJ A JĘZYK DZIECKA

Wiele różnych przyczyn składa się na słaby udział dzieci we Mszy św., którego przejawem są rozmowy, śmiechy, kręcenie się. Dorośli, obecni wtedy na zgromadzeniu eucharystycznym, zamiast dawać dzieciom świadectwo swej wiary, stają się dla nich raczej dozorcami, a nawet niekiedy „pogromcami”.

Powstaje pytanie, czy u podstaw takiego stanu rzeczy nie leży problem rozbieżności między językiem dziecka a językiem modlitwy liturgicznej. Trzeba więc najpierw przyrzeć się cechom mowy dziecięcej, następnie scharakteryzować sposób wyrażania się modlitw masalnych, aby dokonać odpowiedniego porównania. Jeżeli stwierdzimy rzeczywistą rozbieżność, należałoby rozpocząć starania o przełożenie modlitwy liturgicznej na język dzieci, co pomoże im do ukształtowania postawy głębszego uczestnictwa w Najświętszej Ofierze.

Zachętę do tego rodzaju wysiłków stanowią słowa wstępu do Dyrektorium o Mszach św. z dziećmi: „Chociaż obecnie wolno używać języka ojczywego we Mszy św., to jednak słowa i znaki nie zostały wystarczająco przystosowane do mentalności dziecka” (n. 2).

1. JĘZYK DZIECKA

a) Stopień rozbieżności

Czy język dziecka jest całkowicie rozbieżny a może nawet przeciwstawny językowi człowieka dorosłego?

Zanim poszukamy odpowiedzi na to pytanie, wypada mocno podkreślić, że mowa łączy się zawsze z myśleniem, stanowi przecież jego zewnętrzny wyraz. Ponadto zarówno myślenie jak mówienie opierają się na działaniu, bądź pojętym bezpośrednio, bądź też pośrednio tzn. nagromadzonym przez całe miesiące i lata jako doświadczenie człowieka. Mowa, która nie wyrażałaby doświadczenia, nic nie oznacza: jest pusta, stanowi czyzy werbalizm¹.

Po tym wyjaśnieniu staje się zrozumiałe, że przez badanie myślenia dziecka dochodzimy do źródła, z jakiego wypływa jego mowa.

Odwołajmy się w tym zakresie do ciekawej teorii Iwana Pawłowa. Rozróżnia on — jak wiadomo — dwa układy sygnałów: bezwarunkowy i warunkowy. Pierwszy z nich, wspólny ludziom i zwierzętom, składa się przede wszystkim z uczuć i wyobrażeń dotyczących świata, który nas otacza. Drugi zaś — właściwy tylko człowiekowi — jest wtórny, obejmuje bowiem pierwsze sygnały. Dzięki temu właśnie układowi ludzie mogą sobie wzajemnie komunikować treść swoich uczuć i wyobrażeń, ogólnie mówiąc: przeżyć. Oczywiście, zasadniczym elementem drugiego układu jest słowo. Stanowi ono, gdy zostaje usłyszane, bodziec warunkowo-warunkowy tzn. u odbiorcy może poruszyć bodziec uwarunkowany w zakresie pierwszego układu. Słowa określające np. miłość budzą u słuchacza odpowiednie przeżycia, ale tylko wtedy, jeśli ich sygnały znalazły się uprzednio w układzie bezwarunkowym i zostały przekazane do systemu warunkowego. W takim wypadku łączą się z przeżywaną już rzeczywistością i budzą odczucia nowe. Kto więc nie doznał miłości, nie zareaguje na jej określenie.

Ale teoria Pawłowa nie tylko wyjaśnia mechanizm komunikacji słownej między ludźmi. Wprowadza ona również specyficzną typologię. Otóż osobnicy, u których przeważa pierwszy układ sygnałów, konkretno-obrazowy, objawiający się uczuciami i wyobrażeniami, to — według Pawłowa — artyści (w b. szerokim tego słowa znaczeniu), natomiast u myślicieli zaznacza się głównie układ drugi, abstrakcyjny. Istnieje — oczywiście — jeszcze trzeci typ: mieszany. Jest rzecz jasną, że dziecko należy do pierwszego rodzaju osobników².

¹ K. Tyborowska, *O rozwoju mowy dziecka*, Warszawa 1957, s. 3.

² S. Szuman, *Rozwój treści i słownika dzieci. Zagadnienia i niektóre wyniki badań*. W: *O rozwoju języka i myślenia dziecka* (pr. zb.) Warszawa 1968, s. 19—27; S. Kowalski, *Rozwój mowy i myślenia dziecka. Analiza mowy i myślenia dziecka w sytuacjach społeczno-wychowawczych przedszkola*, Warszawa 1962, s. 10—11.

Ale jeżeli przyjmujemy teorię Pawłowa, to jej konsekwencją będzie negatywna odpowiedź na interesujące nas tutaj pytanie, tzn. że język dziecka nie jest bynajmniej całkowicie rozbieżny z językiem dorosłych lub mu przeciwstawny. Wszak jedna część dorosłych, a mianowicie artyści, mają wspólny język z dziećmi, a wśród grupy mieszaną też na pewno znajdują się osobnicy o mowie zbliżonej do języka dziecięcego. Dlatego spotykamy niejednokrotnie dorosłych, którzy rozumieją dzieci i potrafią znakomicie się z nimi dogadać. Klasycznym przykładem może być słynny pedagog Janusz Korczak³, nasz współczesny kapłan — poeta, ks. Jan Twardowski⁴, a także znany filozof, rozmawiający z przedszkolakami za pośrednictwem pluszowego misia — ks. Józef Tischner⁵.

b) Specyficzność

Jeżeli nawet zgodzimy się z wyżej sformułowaną tezą, że języka dziecka nie można przeciwstawiać językowi człowieka dorosłego, to jednak w pełni uprawnione jest następane pytanie: na czym polega specyficzność mowy dziecięcej?

Zreferowane tutaj, choćby pobieżne, ogromnej literatury, jaka powstała w wyniku badań tego problemu, jest niemożliwością. Wśród wielu nazwisk, jakie trzeba by wyliczyć, ograniczmy się do Jean Piaget'a i — u nas — Stefana Szumana. Warto również wspomnieć, że do najczęściej stosowanych metod należy prowadzenie tzw. dziennika mowy dziecięcej, gdzie szczegółowo i systematycznie protokołuje się rozwój systemu dziecka przez jego pierwsze lata życia. Tak więc np. zespół matek, posiadających uniwersyteckie przygotowanie psychologiczne lub pedagogiczne, badał wypowiedzi własnych dzieci od początku 2-go do końca 6-go lub 7-go roku ich życia⁶. Badania takie odnosiły się do „mowy” dziecięcej, którą trzeba odróżnić od „języka” dziecka. Mianowicie, mowa to (wg A. Schaffa) „konkretny proces komunikowania się ludzi przy pomocy znaków dźwiękowych”, a język (wg tegoż autora) należy rozumieć jako „wyabstrahowany z rzeczywistego procesu mówienia system reguł sensu oraz reguł gramatycznych”⁷.

W naszym artykule mamy na myśli zarówno mowę, jak też i język dziecka.

³ J. Korczak, *Moje wakacje. Gadaninki radiowe Starego Doktora*, Warszawa 1939².

⁴ Ks. J. Twardowski, *Zeszyt w kratkę. Rozmowy z dziećmi i nie tylko z dziećmi*, Kraków 1973.

⁵ Ks. J. Tischner, *Kilka uwag na temat Mszy św. dla dzieci przedszkolnych*, „Katecheta” 18 (1974) 120—123.

⁶ S. Szuman, *Przedmowa. W: Rozwój treści i słownika...* s. 6. Podobnie: M. Zarębina, *Kształtowanie się systemu językowego dziecka*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1965, s. 5.

⁷ S. Szuman, *Przedmowa...* j. w., s. 11.

Spróbujmy więc na podstawie literatury, referującej dotychczasowe badania, możliwie najkrócej określić specyfikę mowy oraz języka dziecięcego, najpierw posługując się ich „mikrohistorią” a następnie „mikroanalizą” porównawczą.

Otóż „mikrohistoria” (wg J. Piageta, za którym idzie S. Szuman) obejmuje trzy etapy.

- 1° wczesne dzieciństwo (do 3 r. życia) — myślenie i mowa sytuacyjne tzn. związane mocno z czasem teraźniejszym („daj”, „weź”, „mam”, „jedzie” itp.)
- 2° wiek przedszkolny i wczesny wiek szkolny (do 11—12 r. życia) — myślenie i mowa konkretno-wyobrażeniowe, czyli oderwane już od sytuacji teraźniejszej, obejmujące czas przeszły i przyszły, ale uzależnione od konkretnego obrazu (I-szy układ sygnalizacyjny Pawłowa)
- 3° wiek późny szkolny (wyższe klasy szkoły podstawowej) — rozpoczyna się myślenie i mowa abstrakcyjne, nieuwarunkowane ani sytuacją aktualną ani konkretem, zdolność do tworzenia pojęć i terminów ogólnych, a także do ujęć syntetycznych (II-gi układ sygnalizacyjny Pawłowa).

Przejdźmy do „mikroanalizy” porównawczej, tj. do zestawienia właściwości języka dziecięcego z językiem ludzi dorosłych, oczywiście raczej „myślicieli” niż „artystów”.

Dorośli	Dzieci
1. abstrakcja, terminy ogólne	konkret
2. spójność logika synteza	nieuporządkowanie niesformalizowanie „jak leci” (M. Przetacznikowa ⁸)
3. pewna dokładność	luki, niedopowiedzenia czyli tzw. eliptyczność ⁹
4. poprawność	wadliwość, możliwość omyłek (np. wierność małżeńska = stałe zwierzenie się sobie, cudzołóstwo = leżenie na cudzym łóżku)
5. pewne bogactwo	ubóstwo terminologiczne, nieznamość bliskoznaczników.

⁸ Za: H. Mystkowska, *Właściwości mowy dziecka sześćo-siedmioletniego*, Warszawa 1970, s. 177. Zob. również M. Przetacznikowa; *Rozwój struktury i funkcji zdań u dzieci w wieku przedszkolnym*, Kraków 1963.

⁹ Z. Morawska, A. Wilkowa, *Kształcenie języka dziecka w klasach I—IV*, Warszawa 1968, s. 20.

Tak wygląda schematycznie zarysowana — w porównaniu z językiem dorosłych — specyficzność języka dziecięcego w II-gim etapie rozwoju. Nas interesuje szczególnie ten właśnie okres, ponieważ omawiana Instrukcja „ma na uwadze dzieci, które nie weszły jeszcze w okres tzw. preadolescencji” (Wstęp n. 6), co odpowiada mniej więcej wiekowi 11—12 lat.

2. JĘZYK MODLITWY LITURGICZNEJ

Czytelnikom niniejszego artykułu język liturgiczny jest zapewne dobrze znany z codziennego doświadczenia, dlatego obszerniejsza jego analiza nie wydaje się konieczna. Wystarczy postawić pytanie: czy między językiem modlitwy liturgicznej a językiem dziecka istnieją punkty styeczne?

Wydaje się, że odpowiedź powinna brzmieć pozytywnie. Przecież modlitwa liturgiczna wypowiedzana bywa w języku dorosłych, który — jak wiemy — nie jest całkowicie przeciwstawny językowi dzieci.

Niestety, sprawę bardzo komplikuje fakt, że modlitwy mszalne (a także zawarte w rytuale) są tłumaczone z łaciny, niekiedy nawet dosłownie. Łacina zaś słynie ze swej spoiwości, logiki, abstrakcji i syntezy, jest więc raczej językiem bliższym myślicielowi niż artyście. Cóż więc począć, skoro dziecko myśli i mówi zupełnie inaczej, mianowicie obrazowo i konkretnie! W jaki sposób przerwucić pomost między modlitwą liturgiczną a światem języka dziecięcego?

Otóż mamy dwa punkty zaczepienia: jeden w liturgii, a drugi w mentalności dziecka żyjącego współcześnie.

Treść bowiem i różnorodne formy liturgii przeniknięte są do głębi momentami bardzo bliskimi dziecku. A więc liturgia zna dobrze moment sytuacyjny: słynne „teraz” lub „dziś” (hodie). Mysteria liturgiczne nie są tylko pamiątką, lecz aktualnie przeżywaną rzeczywistością. Następnie wyobrażenie i konkret to uprzywilejowana mowa liturgii, wyrażająca się widocznymi, zewnętrznymi znakami. Wreszcie, czyż liturgia nie powinna również budzić uczuć, zwłaszcza radości i miłości wśród uczestników? Zatem główne momenty myślenia i mowy dziecka: sytuacyjność, konkret, obraz i uczucia, odnajdujemy bez trudu w liturgii.

Drugim punktem zaczepienia jest specyfika mentalności dziecka żyjącego dziś. Według Jean Piageta umysł dziecięcy zawiera jak gdyby dwa piętra. Wyższe — logiczne, charakteryzujące raczej świat dorosłych, jest bardzo kruche. Niższe, utkane przez samo dziecko, obejmuje wrażenia, pragnienia, zabawę, kaprysy i odznacza się bogactwem¹⁰.

¹⁰ J. Piaget, *Mowa i myślenie u dziecka* (tł. z franc.), Lwów—Warszawa 1929, s. 6.

Ale badania Piageta były prowadzone ponad pół wieku temu, gdy nie było tak rozpowszechnionego kina, radia i telewizji oraz innych środków masowego przekazu. Dziecko dzisiejsze, wpatrzone w ekran telewizora po kilka godzin dziennie, wsłuchane w głośnik radiowy, często myśli i mówi całkiem „po dorosłemu”. Jego sformułowania i terminologia jakże często nas zaskakują. Ponadto mnożące się jedy-nactwo sprawia, że dzieci daleko więcej obcuja z dorosłymi niż z rówieśnikami. Znane zjawisko „akceleracji” czyli przyspieszenia rozwoju umysłowego, za czym nie nadąża postęp sfery moralnej, wywiera swoje piętno na języku dziecka, wciąż „doroślejącym”.

A zatem modlitwy liturgiczne, które w obecnym swoim kształcie reprezentują obcą i trudną dla dziecka łacinę, z racji na charakter liturgii i akcelerację dziecka współczesnego, mają być z powodzeniem — po dokonaniu odpowiedniej adaptacji — wypowiedziane jego językiem.

3. MODLITWA LITURGICZNA WYRAŻONA JĘZYKIEM DZIECKA

Directorium de missis cum pueris zapala zielone światło dla adaptacji modlitw liturgicznych, odpowiadającej potrzebom dziecka. Mianowicie autorzy dokumentu radzą, jeśli idzie o tzw. modlitwę przewodniczącego, „wybrać z Mszału Rzymskiego teksty bardziej przystosowane do dzieci” (nr 50). Przewidują oni jednak, że taki zabieg nie będzie rozwiązaniem zadawalającym: „Niekiedy sam wybór nie wystarczy, aby dzieci mogły traktować modlitwy jako wyraz ich własnego życia i swoich przeżyć religijnych dlatego, że modlitwy te zostały ułożone dla wiernych dorosłych. W tym przypadku nic nie przeszkadza, żeby teksty modlitw z Mszału Rzymskiego przystosować do potrzeb dzieci. Trzeba przy tym zachować ich cel, a także jakoś ich istotę, oraz unikać tego wszystkiego, co jest obce formie literackiej modlitw przewodnictwa, jak upomnień moralnych i zbyt dziecięcego sposobu mówienia” (n. 51).

Rozpatrzmy teraz próby adaptacji: najpierw urzędowo ogłoszone Modlitwy Eucharystyczne, przewidziane we Mszach św. z dziećmi a następnie próbki dostosowanych modlitw mszalnych, opracowane przez same dzieci.

a) Modlitwy Eucharystyczne

Papież Paweł VI zatwierdził trzy Modlitwy Eucharystyczne do użytku w Mszach św. z dziećmi 26 października 1974 *ad experimentum* na okres trzyletni, pozostawiając wprowadzenie ich w życie konferencjom episkopatu. Tutaj uwzględniony został tekst francuski ¹¹.

¹¹ *Prières eucharistiques pour assemblées à majorité d'enfants. W: Célébrer la Messe avec les enfants. Notes pastorales — suggestions pratiques* (pr. zb. wyd. przez krajowe ośrodki liturgiczne Francji, Belgii i Szwajcarii), Paris 1974, s. 105—123.

Nie chodzi przy tym bynajmniej o analizę teologiczno-liturgiczną, ale tylko o stwierdzenie, czy przedstawiona wyżej specyficzność języka dziecięcego jest zachowana.

Otóż nawet pobieżne odczytanie wspomnianych modlitw pozwala na pozytywną ocenę dokonanej pracy. 1° Nie zabrakło momentu sytuacyjnego, nacisku na „dziś”: „Boże, nasz Ojcze! Ty nas zebrałeś i oto my jesteśmy przed Tobą, aby do Ciebie wołać, aby Ciebie podziwiać” (początek prefacji I). Podobnie „aktualizuje” inna modlitwa eucharystyczna: „Tak, najlepszy Ojcze, to jest wielkie święto dla nas. Serca nasze są pełne wdzięczności. Razem z Panem Jezusem wyśpiewujemy naszą radość” (początek prefacji II).

2° Dostrzegamy również ujęcie obrazowe, konkretne. Na przykład wylicza się poszczególne czynności Jezusa Chrystusa: „... uzdrawiał chorych, przebaczał grzesznikom. Wszystkim okazał swą miłość, przyjmował i błogosławił dzieci” (prefacja I). Także szczegółowo określa się działanie Ducha św.: „Przez Ducha św. On otwiera nasze oczy i uszy, przemienia nasze serca: wtedy my zaczynamy kochać się nawzajem i poznajemy, że Ty jesteś naszym Ojcem, a my Twoimi dziećmi” (wariant na czas zwykły III).

3° Język modlitw eucharystycznych jest ciepły, pełne uczucia: „Wychwalamy Cię za to wszystko, co jest piękne na świecie i za radość, którą nam dajesz. Wychwalamy Cię za światło dnia i za Twoje słowo, które nas oświeca... Tak, Ty jesteś bardzo dobry. Ty nas kochasz i dla nas czynisz cudowne rzeczy... (prefacja I). Albo w innym miejscu: „Napełnij serca chrześcijan prawdziwą radością wielkanocną tak, aby przekazywali tę radość tym, którzy nie wiedzą jeszcze, że Pan Jezus zmartwychwstał” (wariant wielkanocny III).

4° Wreszcie, wszystkie trzy modlitwy eucharystyczne mają formę dialogową. Co kilka wersetów następują krótkie, proste aklamacje, powtarzane przez dzieci. „Sanctus” rozdzielone jest w pierwszej modlitwie na trzy, a w drugiej na dwie części.

A więc z punktu widzenia języka dziecka nowe modlitwy można uznać za udaną i pożyteczną próbę adaptacji.

b) Opracowania dziecięce

Fakt akceleracji pozwala przypuszczać, że dzieci dorastają umyślowo do zadań, które do niedawna nigdy nie zostałyby im powierzane. Zaproponowałem więc kilku chłopcom dokonanie samodzielnej adaptacji modlitw mszalnych na ich własny język.

Darek, uczeń kl. V, lat 11, dokonał „streszczeń” oracji na Boże Narodzenie (pasterka), Wielkanoc i Zesłanie Ducha św. Podaję najpierw tekst mszalny, a potem opracowanie Darka. Wyrazy w nawiasach oznaczają poprawki, dokonane przez autora po konsultacji ze mną.

1° Boże Narodzenie: „Boże, Ty sprawiłeś, że ta najświętsza noc zajaśniała blaskiem prawdziwej światłości, daj, prosimy, abyśmy w niebie mogli uczestniczyć w radości Tego, którego tajemniczą światłość poznaliśmy na ziemi...”

„Boże, wielkie szczęście spotkało nas podczas tej nocy. Chcemy, aby powtórzyło się (dopełniło się) ono w niebie”.

2° Wielkanoc: „Boże, Ty w dniu dzisiejszym przez Twojego Jednorodzonego Syna pokonałeś śmierć i otworzyłeś nam bramy wieczności; spraw, prosimy, abyśmy obchodząc uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego, przez odnowienie w Twoim duchu trwali w jasności życia”.

„Boże, pokonując śmierć, otworzyłeś nam bramy wieczności. Chcemy przez Zmartwychwstanie Pańskie trwać w radości życia”.

3° Zesłanie Ducha św.: „Boże, który tajemnicą dzisiejszej uroczystości uświęcasz cały Twój Kościół, rozsiany wśród wszystkich narodów, ześlij dary Ducha św. na całą ludzkość i, jak początki głoszenia ewangelii pełne były działania dobroci Bożej, tak dziś niech także doświadczą tego serca wiernych....,

„Boże, daj (ześlij) dary Ducha św. wszystkim ludziom, tak jak robiłeś (czyniłeś) to na początku głoszenia Ewangelii”.

Prace innych chłopców, rówieśników Darka, były nieco słabsze. Na uwagę zasługuje jednak wersja kolekty na Boże Narodzenie zaproponowana przez Adasia (kl. V, 11 lat), wprowadzająca konkret gwiazdy

„Boże, to Ty sprawiłeś, że ta święta noc zajaśniała blaskiem gwiazdy nad Twoim żłóbkiem. Prosimy, abyśmy w niebie byli uczestnikami radości Pana Jezusa”.

Okazuje się więc, że niektóre dzieci zdolne są do samodzielnych adaptacji tekstów liturgicznych, czego dokonywują bez większych trudności i ze szczerym zapałem. Charakterystyczne są przy tym ich wypowiedzi: „Nam łatwiej przyjdzie dostosować modlitwę do poziomu dziecka, bo to nasz język”. „A może i dorośli będą woleli korzystać z naszych modlitw?”

Na pewno taka współpraca redakcyjna z dziećmi pobudza ich twórczość i ma duże znaczenie wychowawcze.

Warto jeszcze podać kilka zasad, które powinny przydać się w pracy adaptacyjnej. Teksty wtedy będą dostosowane do możliwości dziecka, jeśli uwzględni się następujące momenty:

1) sytuacyjność, 2) konkret, 3) prostota, 4) uczuciowy wydzźwięk, 5) charakter dialogowy. Ponadto należy często słuchać dzieci, wiele z nimi rozmawiać a także zapraszać do współpracy.

Directorium de Missis cum pueris stanowi moment przełomowy zarówno dla rozwoju liturgii, jak dla pedagogiki chrześcijańskiej. Zostało „dowartościowane” dziecko jako pełnoprawny uczestnik zgro-

madzenia liturgicznego. Nastąpiło nie tyle znizenie się do dziecka, co raczej podkreślenie jego godności i zapewnienie mu właściwego miejsca w Kościele.

Można przyrównać zalecenia Dyrektorium do postanowień Konstytucji o Liturgii św., dopuszczającej języki narodowe. Ale tak jak nie wystarczyło użycie ojczystego języka do osiągnięcia rzeczywistego udziału w najświętszych tajemnicach ludziom dorosłym, podobnie adaptacja liturgii do potrzeb dziecka, chociaż stanowi oczywiste ułatwienie, nie zwalnia wychowawców od wielkiego trudu. Wprowadzanie w ducha modlitwy i ofiary, zwłaszcza przez autentyczne świadectwo (a nie nadzór) dorosłych, pozostanie zawsze sprawą najbardziej podstawową.

Warszawa

KS. JANUSZ TARNOWSKI

Gizela Maria Skop

ŚPIEWY I MUZYKA W MSZACH Z UDZIAŁEM DZIECI

Śpiew i muzyka mają pierwszorzędne znaczenie w realizacji podstawowego założenia *Directorium de missis cum pueris*, jakim jest doprowadzenie dzieci do czynnego i w pełni świadomego udziału w Eucharystii. Znaczenie interwencji muzycznych w ukształtowaniu i przeprowadzeniu liturgicznych nabożeństw z udziałem dorosłych wielokrotnie było podkreślane przez szereg dokumentów, a przede wszystkim znane jest dobrze z duszpasterskiego doświadczenia. *A fortiori* odnosi się to do liturgii odprawianej z udziałem dzieci ze względu na ich szczególną skłonność do emocjonalnego przeżywania muzyki, wrażliwość na piękno dźwiękowego świata, ujawnianą zresztą od pierwszych miesięcy życia (por. nr 30 *Directorium*). Ponadto, badania psychologów wskazują na różnicę pomiędzy umiejętnością intelektualnego zrozumienia pewnych prawd a zdolnością do uczuciowego zaangażowania się dziecka. Ten drugi element wyprzedza rozumowe przyjmowanie prawd wiary. Muzyka i śpiew poprzez swój liryczny charakter mogą więc w znacznym stopniu pomóc wejść w świat liturgicznych znaków.

Od wielu lat wybór i dobór śpiewów dla dzieci w różnych krajach i ośrodkach był przedmiotem szczególnej troski liturgistów, katechetów, pedagogów, muzyków i rodziców. Wyrazem tej troski było powstawanie Komisji dla Dzieci przy różnych ośrodkach liturgicznych, specjalne wydawnictwa, liczne artykuły i konkretne propozycje ukształtowania nabożeństw z udziałem dzieci publikowane w czaso-

pismach liturgicznych takich jak „Eglise qui chante”, „Musica Sacra”, „Gottesdienst”, „Singende Kirche”. Z naszych polskich doświadczeń można tutaj wspomnieć pieśni dla dzieci rozsiane w różnych modlitewnikach i śpiewnikach diecezjalnych, zestawy pieśni proponowane w mszaliku dla dzieci wydany przez Apostolstwo Modlitwy (*Bóg z nami*, Kraków 1972), propozycje nabożeństw drukowane od czasu do czasu w czasopiśmie „Msza święta”. Jeśli z radością można stwierdzić, że powstanie *Directorium de missis cum pueris* jest owocem i pięknym przykładem współpracy Rzymu z różnymi ośrodkami krajowymi, to doświadczenia z dziedziny muzycznego ukształtowania nabożeństw mają w tym również swój udział.

I. WSKAZANIA ZAWARTE W *DIRECTORIUM*

1. Udział dzieci w śpiewie w mszach dla dorosłych

Nr 18 *Directorium* wspomina, że w mszach dla dorosłych, dzieciom można zlecić wykonanie pewnych czynności liturgicznych, jak np. przyniesienie darów ofiarnych, wykonanie jednego czy kilku śpiewów mszalnych. Propozycja stosunkowo łatwa do realizacji w wypadku istnienia scholi dziecięcej lub dziecięcego kantora wykonującego werset psalmu i intencje modlitwy powszechnej. Taki sposób uczestnictwa ukaże dzieciom ich miejsce w zgromadzeniu liturgicznym, a równocześnie da im możliwość wypowiedzenia się właściwymi dla nich środkami ekspresji. Śpiew dzieci wniesie w całe zgromadzenie świeżość, naturalność, prostotę i dynamizm. Równocześnie jednak należy przestrzec przed ukształtowaniem mszy jako koncertu — np. w wypadku występu dziecięcego chóru wielogłosowego — z solistą-dzieckiem jako „gwiazdą”.

2. Śpiewy i muzyka w ramach mszy dla samych dzieci (z nielicznym tylko udziałem dorosłych)

Nr 22 *Directorium* wśród funkcji, które można zlecić dzieciom, takie wymienia zadania muzyczne:

spełnianie funkcji kantora-psałterzysty,
śpiewanie w chórze (scholi) i uczestnictwo we wspólnym śpiewie,
gra na instrumentach muzycznych.

W sprawie wykonywania śpiewów międzylekcyjnych *Directorium* proponuje pewną dowolność i zmienność; mogą one być wykonane przez dzieci lub przez dorosłych; zmiana głosu pozwala uniknąć znużenia. Poza tym warto wspomnieć, że świeży i prosty głos dziecięcy czytający lub śpiewający często potrafi skutecznie skupić uwagę dorosłych.

Nr 29 przypomina o konieczności bardzo troskliwego przygotowania każdego nabożeństwa z udziałem dzieci. Dotyczy to nie tylko modlitw, czytań, wezwań modlitwy powszechnej, ale w równej mie-

rze — także śpiewów. Konieczna będzie więc współpraca z katechetami i rodzicami. Nie wystarczą krótkie próby śpiewu przed nabożeństwem.

Wyrazem doceniania roli śpiewu jest również uwaga zawarta w nr 30, dotycząca dialogów mszalnych, a zwłaszcza dialogu przed Prefacją. Zaleca się, by dialog ten był raczej śpiewany, a nie recytowany.

Dla ułatwienia dzieciom uczestnictwa w śpiewie „Chwała”, „Wierzę”, „Święty” i „Baranku Boży” — Dyrektorium zezwala na korzystanie z ludowych parafraz, zatwierdzonych przez kompetentną właściwą. Zamiast *Credo* mszalnego może być użyte „Wierzę” pacierzowe. Zaleca się jednak uczyć również Symbolu nicejsko-konstantynopolińskiego (nr 49).

Pewien kłopot dla dzieci może stanowić nagromadzenie się śpiewów przy rycie wejścia (śpiew towarzyszący procesji wejścia, akt pokutny, „Panie, zmiłuj się”, „Chwała na wysokości”). Dyrektorium dozwala więc opuszczenie jakiegoś elementu a przez to samo koncentrację na jednym ze śpiewów (nr 40).

Pomiędzy czytaniem powinno się śpiewać psalm responsoryjny z wersetami dostosowanymi do mentalności dzieci lub kantyk na wzór psalmu, lub „Alleluja” ze swoim werselem. Ważne jest, by dzieci zawsze śpiewały refren. Śpiew międzylekcyjny może czasem być również zastąpiony milczeniem. W wypadku czytania samej tylko Ewangelii — śpiew wolno przenieść po homilii (nr 46). Warto tutaj zaznaczyć, że śpiew psalmów powinien być dzieciom bliski i znany nie tylko ze mszy świętej, ale także z salki katechetycznej. Symboliczny język psalmów może być nawet łatwiej dostępny dzieciom niż dorosłym.

Dyrektorium nie przewiduje na razie użycia specjalnych Modlitw Eucharystycznych dla dzieci; zwraca natomiast uwagę, że uważne uczestnictwo dzieci poprzez słuchanie i aklamacje w dużym stopniu zależy od sposobu wymawiania tej Modlitwy przez celebrans, a więc także od jego głosu.

W nr 54 Dyrektorium mówi o tym, że śpiew w czasie procesji komunijnej powinien być dostosowany do dzieci. Wydaje się, że szczególnie stosowany będzie tutaj śpiew antyfonalny, z antyfoną wykonywaną przez wszystkich. Odpowiednia będzie w tym miejscu również muzyka instrumentalna (po uprzednim, choćby krótkim, śpiewie).

3. Muzyka instrumentalna (wykonywana przez same dzieci, odtworzana z taśm i płyt)

Dyrektorium mówi także o pożyteczności muzyki instrumentalnej, i to zwłaszcza o muzyce wykonywanej przez same dzieci. Zadaniem

instrumentów będzie towarzyszenie śpiewom, stworzenie odpowiedniego klimatu dla medytacji, kiedy indziej znowu muzyka na nich wykonywana będzie wyrazem świątecznej radości i wyrazem oddawania chwały Bogu. Starannie należy jednak strzec się, by gra na instrumentach nie przeszkadzała śpiewom, nie wprowadzała nastroju zabawy, a tym samym nie wprowadzała rozproszenia. Należy również uwzględnić okres liturgiczny i przestrzegać obowiązujących w Kościele przepisów na temat wykonawstwa muzyki instrumentalnej (nr 32).

Jeśli w dokumencie jest mowa o grze dzieci na instrumentach, z całą pewnością nie chodzi o to, by posadzić dziecko za organami czy fisharmonium — ale, by pozwolić mu grać na instrumentach jemu dostępnych, a więc takich jak: flety proste (fujarki), gitara, mandolina, instrumenty perkusyjne z tzw. instrumentarium Orffa.

Jeszcze na długo przed ukazaniem się rzymskiego *Directorium* — instrumentarium Orffa cieszyło się dużym zainteresowaniem wśród odpowiedzialnych za uczestnictwo dzieci we mszy św. w krajach języka niemieckiego i francuskiego¹. Doświadczenia Orffa, współcześnie żyjącego niemieckiego kompozytora, założyciela powstałego przy Mozarteum w Salzburgu instytutu badającego problemy wychowania muzycznego dzieci i młodzieży, wykorzystywane są w wielu krajach (Anglia, Dania, Szwecja, Francja, Portugalia, Hiszpania, Holandia, Belgia, Japonia, Stany Zjednoczone, Czechosłowacja itd.) głównie w świeckim szkolnictwie. Punktem wyjścia jego pedagogicznych założeń jest twórcza aktywność, swoboda i radość dzieci w obcowaniu z muzyką, chęć uzewnętrzniania swoich wyobrażeń i wzruszeń². Orff wraz z Maendlerem opracował zestaw instrumentów, na których gra nie powinna sprawiać dzieciom trudności, a z drugiej strony zapewniają one wysoką jakość artystyczną brzmienia. W skład tego instrumentarium wchodzi instrumenty perkusyjne o nieokreślonej wysokości dźwięku (bębenki, talerze, kastaniety, trójkąty, grzechotki) i o określonej wysokości (dzwonki, ksylofony, metalofony, kotły, cymbały). Dzieci starsze z powodzeniem mogą grać na fletach prostych, mość brzmienia poszczególnych grup instrumentowych. Odpowiednie gitarach i skrzypcach. To właśnie zamiłowanie do aktywnego angażowania się dziecka, trafnie zauważone przez Orffa, zostało podchwyczone przez duszpasterzy i wykorzystane również w ramach mszy św. z udziałem dzieci. Użycie instrumentarium zakłada oczywiście znajo-

¹ Informacje o Orffie i jego instrumentarium: M. Przychodzińska-Kaciczak, *Muzyka i wychowanie*, Warszawa 1969, s. 23—33; J. K. Lasocki, *Wychowanie muzyczne w szkole*, Kraków 1970 s. 181—182; O zastosowaniu instrumentarium Orffa w muzyce wykonywanej w kościele: W. Menschick, *Anregungen zum Musizieren mit Kinder bei der Eucharistiefeier*, „Musica Sacra” 3 : 1972 s. 90—98; E. Costa: *Enfants et instruments*, „Église qui chante” 143—144 : 1975 s. 30—36.

² Por. M. Przychodzińska-Kaciczak, dz. cyt. s. 24.

dozowanie będzie konieczne, wciąż trzeba mieć wrażenie, że słucha się muzyki, a nie bezładnego hałasu³.

Interwencje instrumentalne w ramach mszy św. mogą więc mieć miejsce jako wstępy i interludia między poszczególnymi zwrotkami pieśni, jako wstęp do czytań, na zakończenie mszy świętej, a we Francji proponuje się nawet delikatne towarzyszenie instrumentalne do recytowanej donośnym głosem prefacji.

Directorium dopuszcza również, a jest to fakt bez precedensu w prawodawstwie rzymskim, możliwość użycia muzyki odtwarzanej w sposób mechaniczny, a więc muzyki z płyt i taśm (nr 32).

Z takiej oprawy muzycznej należy korzystać z należąca rozwagą i wielką roztropnością według norm ustalonych przez Komisję Episkopatu. Korzystanie z muzyki odtwarzanej w sposób mechaniczny nie jest z pewnością najszcześniejszym rozwiązaniem, w pewnych jednak sytuacjach, gdy nie ma innych możliwości, można korzystać z płyt lub taśm, by pomóc w stworzeniu odpowiedniego nastroju do modlitwy. Trudno sobie wyobrazić, by korzystano z muzyki odtwarzanej mechanicznie w celu akompaniowania do wykonywanych przez wszystkich śpiewów. Należy także wziąć pod uwagę, że środki mechanicznego odtwarzania muzyki (adaptory, magnetofony) są aparatami, które wymagają umiejętnej obsługi; niespodziewana awaria może wprowadzić niepożądane rozproszenie uwagi dzieci.

II. KRYTERIA DOBORU PIEŚNI DLA DZIECI

1. Wskazania dotyczące tekstów

Zasady dotyczące języka modlitwy liturgicznej dziecka są całkowicie aktualne również w odniesieniu do śpiewów. Teksty pieśni powinny być oparte na teologicznym fundamencie, inspirowane Pismem św., tekstami liturgicznymi Mszału, a równocześnie zrozumiałe dla dzieci. Powinny się odwoływać do świata przeżyć i uczuć znanego dzieciom z ich osobistego doświadczenia, zgodnego ze stopniem ich rozwoju psychicznego i moralnego. Z drugiej strony jednak nie trzeba przesadnie obawiać się jakiegoś niezrozumiałego dla dziecka pojęcia, zwłaszcza jeśli mimo jego użycia ogólny sens zdania nie został zarty. Z całą pewnością msze z udziałem dzieci domagają się odrębnych, dla nich specjalnie pisanych kompozycji. Nie należy jednak także tutaj ulegać pewnej przesadzie. W wielu wypadkach — dostępne umysłowości dziecka będą również pieśni wykonywane przez dorosłych; nieraz trzeba będzie dokonywać drobnych adaptacji drogą wyboru bardziej odpowiednich zwrotek czy wersetów psalmu. Równocześnie poprzez uczestniczenie w pewnej części repertuaru dorosłych — także w zakresie śpiewu — w sposób naturalny dokona się

³ W. Menschick, art. cyt. s. 92.

ich wrastanie w eucharystyczną wspólnotę parafialną. Śpiew może tutaj odegrać rolę czynnika integrującego.

2. Wskazania dotyczące opracowania muzycznego

a) Konieczność przestrzegania zasad higieny głosu dziecka i jego pielęgnacji

Narząd głosowy dziecka jest narządem bardzo kruchym i delikatnym. Krtań i wężadła głosowe rozrastają się powoli aż do 13—14 roku życia, a ostateczne ustalenie głosu trwa nawet do 17, czy 20 roku życia. Zdrowie narządu głosowego, a jest to równocześnie, o czym warto pamiętać, narząd mowy, jest tak samo ważne jak zdrowie innych organów człowieka. Popełniane w wieku dziecięcym błędy emisyjne wywierają fatalny wpływ na stan narządów głosowych w wieku późniejszym. Najpoważniejszym zagrożeniem dla głosu dziecka jest nieprzestrzeganie zakresu skali głosu, nadużywanie jego siły i wytrzymałości, a więc zmuszanie dzieci do wykonywania zbyt trudnych melodii, głośnego i długotrwałego śpiewania. Głosy nieszkolone mogą śpiewać bez zmęczenia jedynie 10 minut bez przerwy, głosy szkolone — 15 minut. Warto sobie zapamiętać kardynalną zasadę dotyczącą śpiewania z dziećmi:

śpiewać (i mówić;) nie za wysoko,
nie za głośno
i nie za długo⁴.

Kształceniem głosu dziecka powinien więc zajmować się przygotowany fachowo pedagog-wokalista, który zadba nie tylko o odpowiednie obchodzenie się z aparatem głosowym, ale zwróci również baczną uwagę na właściwą postawę, dykcję i oddychanie. Szczególnie ostrożnie trzeba obchodzić się z głosem w okresie dojrzewania; chłopców powinno się zwalniać bezwzględnie ze śpiewu, a w wypadku łagodnego przechodzenia mutacji — ćwiczenia przeprowadzać indywidualnie.

Jeśli chodzi o skalę głosu dziecka (różnica w skali głosu chłopców i dziewcząt w okresie przedmutacyjnym jest bardzo nieznaczna), to w interesującym nas wieku od 7—13 lat przedstawia się ona następująco :w wieku 7 lat dzieci swobodnie zaśpiewają dźwięki od d razkreślnego do c dwukreślnego. Rozszerzanie się skali w górę następuje stopniowo od c dwukreślnego do f dwukreślnego a w dół — od d razkreślnego do h małego⁵. Warto też wiedzieć, że łatwiej na-

⁴ H. Sobierajska, *Uczymy się śpiewać*, Warszawa 1972 s. 86. Por. również: Cz. Wojtyński, *Emisja głosu*, Warszawa 1970 s. 62—64, 105—110; J. Lasocki, dz. cyt. s. 83—85.

⁵ Cz. Wojtyński, dz. cyt. s. 65; J. Lasocki, dz. cyt. s. 83.

stępuje rozszerzanie zakresu skali w górę, trudniej — w dół. Każda skala głosu ma pewien średni zakres, nie wybiegający do górnej i dolnej granicy, tzw. średnią tessiturę, w której głos czuje się najswobodniej i brzmi najkorzystniej. Ten średni zakres w odniesieniu do dzieci 7—12-letnich obejmuje dźwięki od f razkreślonego do d dwukreślonego. Kompozycje pisane dla dzieci powinny operować taką właśnie skalą. Jeśli chodzi o „górze” — skala dźwięków zgadza się z wysokością dźwięków dostępną swobodnie nieszkolonym głosom dorosłych. Bardziej zagraża więc naszemu wykonawstwu nadużywanie dolnej części skali dzieci. Często niesłusznie sądzi się, że trudno dzieciom śpiewać wysokie dźwięki i intonuje się pieśni zbyt nisko. W związku ze skalą dźwięków warto przypomnieć o istnieniu kilku rejestrów głosowych. Dźwięki wysokie powinno wykonywać się rejestrem głowowym, to znaczy wykorzystywać do ich wzmacniania rezonator głowy (jama ustna i nosowa, zatoki czołowe, sitowe itd.). Dźwięki niskie wspieramy rezonatorem klatki piersiowej (przestrzeń międzyżebrowa klatki piersiowej, przewód oddechowy). Pomiędzy tymi dwoma rejestrami: głowowym i piersiowym istnieje znaczna różnica barwy, dla celów śpiewaczych należy więc dążyć do wytworzenia rejestru mieszanego w którym czynne będą rezonatory głowy i piersi. W odniesieniu do przedmutacyjnego głosu chłopięcego — mówimy jeszcze o falsecie, który przypomina głos kobiecy.

Z uwag na temat rejestrów wynikają praktyczne wskazania dla śpiewu z dziećmi: nie pozwalać śpiewać wysokich dźwięków rejestrem piersiowym, bo wtedy śpiew automatycznie przemieni się w krzyk i nie forsować dolnych dźwięków, bo to doprowadzi do brzydkiego gardłowego śpiewu i bólu krtani. Dzieciom oczywiście nie trzeba mówić o rejestrach, ale zademonstrować wykonanie poszczególnych dźwięków i zaprosić do naśladowania ⁶.

b) Melodia pieśni dla dzieci powinna odznaczać się prostotą, powinna unikać trudnych interwałów (odległości między poszczególnymi dźwiękami), zbędnych ozdobników, a za to powinna być wyraźnie związana z tekstem, ilustrować go. Rytmikę melodii narzuca rytmika tekstu. Synkopy chętnie są przez dzieci wykonywane, muszą jednak wpływać naturalnie z tekstu, wprowadzając wtedy napięcie dynamizujące i urozmaicające melodię.

c) Na temat stosowanych form muzycznych w kompozycjach dla dzieci zalecana jest jak największa różnorodność ⁷. Powinno się rozpowszechniać nie tylko tradycyjne pieśni zwrotkowe, ale śpiewy

⁶ W. Kise, *Organizacja i kształcenie zespołów chóralnych*, Warszawa 1971 s. 110—111; Cz. Wojtyński, dz. cyt. s. 31—35; H. Sobierajska, dz. cyt. s. 69—70, 102—104.

⁷ Por. J. Pennig, *Musikalische Gestaltung von Kindergottesdiensten*. „Musica Sacra” 94/1 1974 s. 12—20. K. Seckinger, *Gesänge für den Gottesdienst mit Kindern* tamże, s. 21—27.

dozwalające na dialogowanie, a więc pieśni ze wspólnie śpiewanym refrenem-antyfoną, kantyki z wersetami wykonywanymi solowo czy też przez grupę. Można również wprowadzić urozmaicenie w wykonaniu pieśni zwrotkowych: poszczególne zwrotki pieśni rozdzielić pomiędzy różne grupy dzieci. Wprowadzanie śpiewu naprzemiennego ma duże znaczenie wychowawcze, skłania bowiem do śpiewu bardziej refleksyjnego i do włączenia się w śpiew również poprzez uważne słuchanie. Najmniej godne polecenia są kompozycje mszalne, obejmujące części zmienne mszy w typie tzw. dawnych pieśni mszalnych, w których jedna melodia służy wszystkim częściom. Prowadzi to do znużenia i odwrócenia uwagi od tekstu.

III. PRZEGLĄD I OCENA REPERTUARU AKTUALNIE WYKONYWANEGO WE MSZACH Z UDZIAŁEM DZIECI W POLSCE

1. Zestaw pieśni dla dzieci powstałych w różnych ośrodkach.

Jak dotąd, nie ukazał się w Polsce żaden zbiór śpiewów liturgicznych z wyłącznym przeznaczeniem dla dzieci. Pewna ilość śpiewów dla dzieci ukazała się jednak w ogólnych zbiorach pieśni, w mszalnikach i katechizmach. Niniejszy przegląd repertuaru nie pretenduje do objęcia wszystkich wydanych pieśni i dotyczy jedynie śpiewów zamieszczonych w powszechnie dostępnych pozycjach drukowanych, a w jednym przypadku — zbioru wydanego na powielaczu.

Pieśni dla dzieci zaczęto komponować w Polsce w latach 50-tych, wtedy gdy wprowadzano tzw. „msze św. szkolne”, z gremialnym udziałem dzieci. Większość z nich (ok. 13) powstała na Śląsku⁸. W tym samym mniej więcej czasie w środowisku warszawskim powstało kilka pieśni w opracowaniu T. Paciorkiewicza i ks. Zb. Piaseckiego⁹. Większość powstałych wówczas pieśni — to śpiewy komunijne. Mało w tych pieśniach treści teologicznej, raczej przeważa element uczu-

⁸ Por. *Chorał do modlitewników śląskich*. Część I i II. Katowice 1966. W części I: pieśń mszalna dla dzieci „Przed Twym ołtarzem, Boże...”.

W części II:

Bóg jest Miłością... Ja wiem, w kogo ja wierzę... Jezu drogi, Tyś miłością... Jezu w Hostii utajony... Kiedyś, o Jezu, chodził po świecie... Króluj nam, Chryste, zawsze i wszędzie... Niech żyje Jezus zawsze w sercu mym... O dniu radości, o chwilo błoga... Pan Jezus już się zbliża... Przygotuję Ci, serce, o Chryste... Wszystko Tobie oddać pragnę... Zbliż się, o zbliż się, me drogie dziecię...

⁹ *Wielbij, duszo moja Pana*. Śpiewnik kościelny w układzie prof. F. Rączkowskiego. Warszawa 1956. W śpiewniku tym znajdują się następujące pieśni dla dzieci z muzyką T. Paciorkiewicza:

Już gości Chrystus w sercu mym...

Pan Jezus już się zbliża...

Ja wiem, w kogo ja wierzę...

i ks. Zb. Piaseckiego:

Czekam na Ciebie, Jezu mój mały...

ciowy. Pieśni te w jakiś sposób spełniły swoje zadanie, a w niektórych środowiskach śpiewane są chętnie po dziś dzień i to nawet przez dorosłych.

b) Na szczególną uwagę zasługują pieśni opracowane przez ks. S. Ziemiańskiego SJ, umieszczone w mszaliku dla dzieci *Bóg z nami*¹¹. Uderza wzbogacenie tematyki pieśniami dotyczącymi różnych okresów liturgicznych (Adwent: „Przyjdź do nas, przyjdź Panie Jezu”; Okres przygotowania Paschy: „Serce nowe daj nam, Boże nasz”, „Wstanę i pójdę do mojego Ojca”, „Kłaniamy się Tobie, Chryste”, „Błagam Cię”; Okres wielkanocny: „Oto dzień, który Pan uczynił”) i świąt (np. na święto Chrystusa Króla: „O Chryste Królu, Władco świata”). W tymże samym mszaliku ks. Ziemiański umieścił 11 schematów mszalnych antyfon z psalmami na poszczególne okresy roku liturgicznego (2 schematy na Adwent, na okres Bożego Narodzenia, na Objawienie Pańskie, na okres Przygotowania Paschy, na Wielki Tydzień, na okres Wielkanocny, na Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 3 schematy na okres „w ciągu roku” i wreszcie 1 schemat na ostatnie tygodnie roku kościelnego).

Szereg pieśni zostało umieszczonych w katechizmach wydanych przez ks. J. Charytańskiego SJ dla dzieci klas III i IV¹¹. Autorem większości opracowań jest również ks. S. Ziemiański SJ. Śpiewy te zasadniczo przeznaczone są do wykorzystania w ramach katechezy, uwzględniając jednak tematykę katechez (pogłębienie życia sakramentalnego Eucharystii i Pokuty, przedstawienie Kościoła jako wspólnoty eucharystycznej), rzecz jasna, śpiewy opanowane w ramach spotkań w sali katechetycznej będzie można z pożytkiem przenieść do kościoła.

c) Warto również wspomnieć o kompozycjach powstałych w ostatnich latach w ośrodku warszawskim. Autorką tekstów jest S. Imelda, felicjanka. Kompozytorami muzyki — ks. T. Bojasiński, S. Głowacki i J. Kosko. W wydanym małym zbiorku¹² wśród pieśni przeznaczonych dla dzieci przeważają śpiewy komunijne i śpiewy uwielbienia po Komunii św. Wszystkie śpiewy mają charakter dialogowany, a więc korzystnie rozdzielaający role pomiędzy kantora lub zespół i wszystkich uczestniczących w śpiewie.

¹⁰ *Bóg z nami*. Msza święta. Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy. Kraków 1972. Por. dodatek muzyczny.

¹¹ *Bóg z nami*. Podręcznik dla katechety. Część III ATK Warszawa 1972. Część IV. ATK Warszawa 1974. Por. dodatki muzyczne.

¹² Psalmy rytmizowane, pieśni w czasie procesji do Komunii świętej i pieśni na dziękczynienie po Komunii świętej. (Warszawa).

Pieśni dla dzieci:

Pan uczynił wielkie rzeczy w sercach dzieci swych... Oto Chleb Aniołów... Niech śpiewa niebo całe... Dziękczynne pieśni śpiewajmy wspólnie... Chlebem życia posileni...

W końcu należy zauważyć, że część pieśni dla dzieci, wcześniej powstałych i nowszych, weszła w skład Dodatku II w najnowszym wydaniu śpiewnika ks. Jana Siedleckiego¹³.

2. Przy omawianiu wykonywanego na mszach z udziałem dzieci repertuaru nie sposób pominąć milczeniem nagminnie spotykanego nadużycia, jakim jest bezkrytyczne wprowadzanie różnych piosenek religijnych w ramy mszy św. i zastępowania nimi śpiewów mszalnych. Taka praktyka jest najpierw wypaczeniem zamierzeń twórców piosenek. Zostały przecież napisane po to, by Ewangelię ze wszystkimi jej konsekwencjami zanieść w nasze codzienne życie i sytuacje; miały stać się jakby przedłużeniem liturgii, miały wyjść poza obręb kościoła. Ich zadaniem jest tkwienie w tej rzeczywistości życia chrześcijańskiego, która rozpoczyna się po mszalnym rozesłaniu; nie jest więc słuszne wykorzystywanie piosenek do samych liturgicznych czynności.

Poza tym trzeba uważnie przyrzeć się tekstom i melodiom piosenek. Trudno się zwykle dopatrzeć związku między treścią piosenek a czynnością liturgiczną czy konkretnym okresem liturgicznym. Melodie rażą banalnymi zwrotami, wpadającymi wprawdzie łatwo w ucho, ale w gruncie rzeczy nie mającymi wiele wspólnego z artyzmem, wymaganym w ramach *sacrum*, a wykazującą za to wiele podobieństw ze świecką muzyką rozrywkową.

W tym miejscu naszej refleksji dotykamy trudnego problemu różnienia między pieśnią a piosenką. Z pewnością nie wszystkie kompozycje umieszczone w zbiorze piosenek religijnych są tylko „piosenkami” w potocznym tego słowa znaczeniu. „Nowoczesny”, żywy rytm, ale także tekst będący nieraz parafrazą lub rozszerzeniem tekstu biblijnego, dozwala na użycie utworu w ramach liturgii. Sam dobór wymaga więc ostatecznie dużej dojrzałości, wypracowanego zmysłu liturgicznego i kultury muzycznej. Mamy nadzieję, że z powstałego pod tym względem zamieszania i nieporozumień w praktyce wykonawczej wprowadzi nas autorytatywna wypowiedź Podkomisji Muzycznej Episkopatu, która w najbliższym czasie ma zaktualizować obowiązujący od 1969 roku zestaw pieśni liturgicznych funkcjonujących jako mszalne śpiewy procesyjne.

3. Analizując problemy związane z repertuarem dla mszy z udziałem dzieci warto się jeszcze zastanowić, czy adaptować i proponować zamiast tekstów *Ordinarium* — w myśl Nr 31 *Directorium* — parafrazy wzięte z pieśni mszalnych, żywotnych w naszej praktyce wykonawczej. Najpierw zauważmy, że teksty tych pieśni mszalnych powstały pod koniec XIX lub też z początkiem XX wieku, nie będą więc

¹³ Ks. Jan Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*. Wyd. XXXIV zmienione i powiększone. Opole 1973. Dodatek II. Por. ss: 556, 561, 562, 563, 564, 565, 567, 570, 571, 573, 575.

dla dzieci bardziej przystępne niż współczesne teksty używane przez dorosłych, a poza tym w swojej warstwie muzycznej odznaczają się trudnościami technicznymi i skalą przekraczającą zdecydowanie możliwości wykonawcze dzieci (por. np. „Święty” z pieśni mszalnej „Na stopniach Twego...”). Zwróćmy także uwagę na to, że pieśni te są opracowaniem zmiennych i stałych części mszy, bo zostały napisane w tym czasie kiedy śpiewało się jeszcze „podczas” Mszy św., to znaczy śpiew ludu stanowił jedynie wtórną jakby warstwę dla zasadniczych tekstów wykonywanych przez celebransę po łacinie. Wiemy z doświadczenia, że nie sprawia trudności nauczenie dzieci śpiewu „Panie...”, „Święty...”, „Baranku Boży...”. Pewną trudność może stanowić dłuższy tekst „Chwała na wysokości” i „Wierzę w jednego Boga”. W tych dwóch przypadkach — wypadaloby sięgnąć po tekst skrócony, a w wypadku „Wierzę” — tak jak dorosłym — zalecić nawet recytowanie, a nie śpiew. Zapotrzebowanie na nowe kompozycje dotyczy więc przede wszystkim nowych śpiewów procesyjnych, a więc na wejście, przygotowanie darów, Komunię, a także śpiewów uwielbienia po Komunii św. Praktycznie trzeba będzie tutaj często dokonywać wyboru z repertuaru dorosłych.

* * *

Podsumowując rozważania na temat muzycznej strony mszy z udziałem dzieci należy więc najpierw jeszcze raz podkreślić, konieczność tworzenia i wzbogacania nowego repertuaru. To wołanie o nowe kompozycje jest w pierwszym rzędzie wołaniem o nowe teksty, których można spodziewać się jako owocu współpracy katechetów, liturgistów i poetów.

Z drugiej strony, rzeczą pożyteczną będzie także dokonywanie rozsądnego wyboru z repertuaru dorosłych, uwzględniającego możliwości wykonawcze dzieci.

Należy się także zastanowić, czy nie trzeba by okazać większego zainteresowania dziecięcym instrumentem muzycznym (instrumentarium Orffa, flety proste), by stworzyć dzieciom możliwość bardziej aktywnego udziału w liturgii.

Tak więc stają przed nami zadania i możliwości ogromne. Także w tej dziedzinie prawdziwe jest kapitalne stwierdzenie austriackiego muzykologa Józefa Penniga:

„Früher durften wir nicht, was wir konnten,
nun können wir nicht, was wir dürfen”¹⁴.

Lublin

GIZELA MARIA SKOP

¹⁴ J. Pennig, art. cyt. s. 13. („Nie mogliśmy wykonać tego, cośmy znali; — teraz za to nie znamy tego, co możemy”).

Ks. Franciszek Blachnicki

PASTORALNE ZAŁOŻENIA DYREKTORIUM A NASZE MOŻLIWOŚCI

1. Ogólne założenia pastoralne Dyrektorium.

Duszpasterstwo musi się opierać na zasadach personalistycznych, tj. dostosowywać się do warunków socjologiczno-psychologicznych tych grup wiernych, do których jest skierowane. Musi więc uwzględnić warunki życia współczesnego, mniej sprzyjające obecnie niż dawniej formacji religijnej dzieci. Dokument obejmuje dzieci między 7 a 11—12 rokiem życia (wiek przedpokwitania, tj. młodszy wiek szkolny, w Polsce od I do V lub VI klasy). Wynika stąd, że nie wolno zasad Dyrektorium przenosić na Msze św. z dziećmi przedszkolnymi, ani z młodzieżą klas starszych.

Ta ogólna zasada wyraża się nie przystawać do modelu powszechnego w polskim duszpasterstwie, w którym urządzamy osobne Msze św. dla dzieci przedszkolnych, dla dzieci szkolnych i dla młodzieży; inaczej zaś — dla dzieci przedkomunijnych oraz dla dzieci po I Komunii św., co jest odbiciem nastawienia całego wysiłku w duszpasterstwie dzieci na I Komunię św., jako na jego szczyt. Odnowa katechetyczna każe iść dalej.

Gorzej: Dyrektorium nie zna, nie widzi potrzeby ani sensu Mszy św. z udziałem dzieci przedszkolnych. W duszpasterstwie sakramentalnym celem jest uczestnictwo pełne. Można by więc mówić jedynie o udziale we Mszy św. dzieci przedszkolnych w związku z tzw. wczesną Komunią św. Uczestnictwo u nas powinno objąć dzieci w 8—9 roku życia tj. w okresie przygotowania do I Komunii św. — byłyby to dla nich Msze inicjacyjne, już prowadzące do pełnego uczestnictwa — ale właściwy okres, na który się powinno położyć nacisk, to wiek klas III, IV i V czyli najbliższe lata po I Komunii św., aby nie utracić zaczętego pełnego uczestnictwa w Eucharystii. W tym okresie grozi dzieciom popadnięcie w rutynę i formalizm (coniedzielnia Msza św., comiesięczna Komunia św.) — a duszpasterzom pozostaje ujarzmienie porządku podczas Mszy św. Dopiero po I Komunii św. jest szansa głębszej formacji tj. długofalowego i pełnego wprowadzenia w Mszę św. Można mówić o „falszywym” uczestnictwie, dopóki się nie uczestniczy w pełni, i nic dziwnego, że model uczestnictwa bez Komunii św. wydaje się zwyczajny w późniejszym wieku, gdy od takiego uczestnictwa się zaczyna w dzieciństwie.

2. Bliższe wskazania.

Dyrektorium nie zawiera zbioru recept lub chwytów duszpasterskich, jak technicznie lepiej zorganizować Msze św. z dziećmi. Dokument ten w nr 8 ostrzega przed oderwaniem formacji liturgicznej od

formacji ogólnoludzkiej i chrześcijańskiej. Trzeba przyjąć, że liturgia jest szczytem tej formacji. Uczestnictwo w liturgii wymaga najpierw doprowadzenia dzieci do przeżywania wartości ludzkich: zdolności do przeproszenia i przebaczenia, umiejętności skupienia i słuchania, okazywania radości, wdzięczności, przeżywania wspólnie z innymi święteznego nastroju. Jeśli tego nie daje dziecku rodzina, muszą to dopełnić spotkania grup dzieci, podobnie jak spotkania rodziców.

Celebrowanie liturgii zakłada także już wychowanie do modlitwy, obudzenie tej zdolności u dzieci. „Nauczenie pacierza” może być tylko wytworzeniem nawyku. W modlitwie zwłaszcza istotne jest znaczenie świadectwa wiary starszych uczestników liturgii — szczególnym środowiskiem formacji modlitwy jest wspólnota chrześcijańska zebrana na modlitwie.

Należy docenić rolę wszelkich celebracji i wbudować w katechezę różne formy nabożeństw ze swymi znakami, gestami i symboliką — zwłaszcza jednak nabożeństwa słowa Bożego. I tu trzeba postawić pytanie pod adresem duszpasterstwa polskiego: czy zamiast przyspieszać udział dziecka w Mszy św. już na wiek przedszkolny, nie będzie ważniejsze i skuteczniejsze gromadzenie przedszkolaków na specjalnych nabożeństwach słowa Bożego? Nie można bowiem zapominać o „stopniach wiodących do ołtarza”, i nie można dopuścić, by już przed I Komunią św., dziecko było znudzone Mszą świętą.

Przy aktualnym przeciążeniu katechety, realizować założenia odnowy katechetycznej — to niewykonalne. Raczej należy całą katechezę nastawić na przygotowanie do liturgii, aby nie stanowiły dwóch odrębnych nurtów w duszpasterstwie dzieci i młodzieży. Przenieść połowę wysiłku katechety na przygotowanie do liturgii — to w całym duszpasterstwie postawić właściwe akcenty, jako w katechumenacie.

Osobny problem — to rodzina chrześcijańska jako środowisko podstawowe formacji, aby i tam celem było pełne uczestnictwo w liturgii.

3. Wnioski.

Najpierw wnioski negatywne.

Pierwsze niebezpieczeństwo, to możliwość potraktowania przez duszpasterzy zasad Dyrektorium jako metody opanowania zachowania dzieci podczas „masowych” niedzielnych Mszy św. z dziećmi, i skorzystania z tego, że „wiele można skrócić”. Trzeba podkreślić, że zasadniczo Dyrektorium nie dotyczy niedzielnych „Mszy szkolnych”. W niedziele bowiem obowiązuje ryt Mszy św. „dla dorosłych z udziałem także dzieci” (liturgia słowa z dziećmi mogłaby się odprawiać w osobnej salce). Częściej zresztą powinny to być Msze całej wspólnoty, dzieci wraz z rodzicami — jako znak Kościoła, w którym nie ma podziałów. Punktem docelowym wysiłków pastoralnych jest „Msza św. rodzinna”.

Dyrektorium mówiąc o Mszach z udziałem głównie dzieci, ma na myśli to, co już się gdzieś u nas praktykuje: Msze św. przynajmniej raz w tygodniu dla grupy dzieci jednego wieku, np. wszystkie dzieci z klas III-cich. Grupa taka nie powinna być zbyt liczna: można postawić pytanie, czy autorzy Dyrektorium przewidywali naszą rzeczywistość: 1800—2000 dzieci na jednej Mszy św.?

Msza św. według zasad Dyrektorium zakłada wysoki poziom kultury liturgicznej u sprawujących celebransów i u tych, którzy ją przygotowują: trzeba spytać, czy jesteśmy dojrzały w polskim duszpasterstwie, by dokument opublikować i wprowadzać w życie? Czy zrealizowaliśmy te wskazania Wprowadzenia do Mszału, które Dyrektorium już zakłada? Przyswojone IGMR może dopiero stanowić bazę dla rozwiązań szczegółowych takich, jak zawarte w „suplemencie”, za jaki się Dyrektorium uważa.

Wnioski pozytywne.

1° Dyrektorium stwarza szansę dla formacji liturgicznej różnych grup elitarnych. W naszych warunkach takimi są już zespoły służby liturgicznej, z długofalowym, 10-letnim systemem formacji grup dziecięcych i młodzieżowych: dla służby liturgicznej męskiej już szczegółowo opracowanym, wkrótce również dla liturgicznej służby żeńskiej. Należy stwierdzić dużą zbieżność programu tego i Dyrektorium, np. w programie tzw. godzin liturgicznych, kiedy zespołowo przygotowuje się liturgię niedzielą: podobnie należałoby przygotować Msze św. dla dzieci.

2° W praktykowanych już w związku z I Komunią św. — Mszach tzw. inicjacyjnych do dnia I Komunii, i Mszach tzw. mistagogicznych zarazem po niej — należałoby opracować nowy program w oparciu o Dyrektorium. Byłby to najwłaściwszy sposób stopniowego, przez ośrodki eksperymentalne, wprowadzenia Dyrektorium w życie w Polsce.

3° W oparciu o Dyrektorium powstał już w Krajowym Duszpasterstwie Służby Liturgicznej podręcznik (tzw. Teczka formacyjna nr 1), zawierający konspekty szczegółowe i celebracje, koncentrujące się wokół wychowania do modlitwy, do ciszy, do słuchania Pana, przyjęcia symboli i do odpowiedzi.

4° Szczególnym środowiskiem formacji dzieci w wieku szkolnym są 15-dniowe rekolekcje, Oazy Dzieci Bożych, gdzie cały dzień skoncentrowany jest na przenoszeniu liturgii w życie. Jest to okazja do uzupełniania formacji u tych, którzy nie mają szansy, lub nie w pełni z niej korzystają w ciągu roku.

Ks. Waldemar Dekiel

GESTY I FUNKCJE LITURGICZNE DZIECI

Directorium de missis cum pueris, wydane przez Kongregację Kultu Bożego w 1973 r., rozróżnia Msze św. dla dorosłych, w której również uczestniczą dzieci (16—19) oraz msze św. dla dzieci z udziałem nielicznych tylko dorosłych (20—54)¹. Dyrektorium mocno podkreśla znaczenie mszy św. dla dorosłych i dzieci, szczególnie w niedziele i święta, jeśli w niej uczestniczą całe rodziny (nr 16).

Idąc za myślą Dyrektorium, także uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej uwydatniają myśl, że w niedzielę i święta dzieci powinny uczestniczyć w mszy św. wraz ze starszymi, którzy w ten sposób mogą im dać świadectwo, służące pogłębieniu chrześcijańskiego ducha rodziny oraz wprowadzeniu dzieci w pełne uczestnictwo w niedzielnej mszy św. Aczkolwiek dzieci jeszcze wszystkiego nie będą rozumiały, to jednak powoli dojdą do świadomego i czynnego uczestnictwa².

Zatem ideałem, ku któremu dążymy, będzie to, aby w niedzielę dzieci widziały swych własnych rodziców „modlących się, współuczestniczących, przystępujących do Stołu Pańskiego”³. Aby nawet podczas tych mszy św. wspólnie z rodzicami dzieci nie czuły się zaniedbane i pozostawione sobie samym, można — w myśl Dyrektorium i wtedy powierzyć im pewne funkcje liturgiczne, np. wykonanie niektórych śpiewów (nr 18). Uważam, że u nas — praktycznie biorąc — dzieje się to w każdej parafii, bo przecież do parafialnego zespołu służby liturgicznej należą obok młodzieży przede wszystkim dzieci, począwszy od III roku katechizacji.

Zasadniczo jednak o gestach i funkcjach liturgicznych dzieci mówić można wyraźnie wtedy, gdy omawia się msze św. dla dzieci z udziałem nielicznych tylko dorosłych. Takie msze św. odprawiać będziemy w dni powszednie, — nie za często, najlepiej raz w miesiącu — dla poszczególnych klas (np. wszystkich klas III) czy nawet dla przedszkolaków, uczestniczących na naukę religii. Będziemy je zawsze bardzo starannie przygotowywali.

Dlaczego w dni powszednie, a nie w niedziele? Bo chociaż uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej podkreślają, że ideał wspólnego uczestnictwa rodzin we mszy św. niedzielnej nie zawsze jest możliwy do osiągnięcia, i należy w zależności od lokalnych warunków zachować dotychczasową mszę św. dla dzieci w niedziele, to jednak „powinno ukształtować się ją na równi z innymi mszami niedzielnymi, ... a to

¹ *Directorium de missis cum pueris*, „Notitiae” 10 (1974) 5—21.

² Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej. Katowice 1976. Część II. Kult i modlitwa w Kościele Katowickim. Tymczasowa instrukcja dotycząca mszy św. dla dzieci, nr 7. 3. 1.

³ *Das auch Kinder es verstehen können*, „Gottesdienst” 8 (1974) nr 10, s. 74.

ze względu na dużą ilość dorosłych, uczestniczących w tej mszy św.”⁴. Zatem nie będzie tu większych możliwości dla specjalnych gestów i funkcji liturgicznych dzieci.

Dlatego teraz zajmijmy się już tylko mszą św. comiesięczną, odprawianą podczas tygodnia, dla poszczególnych klas czy nawet przedszkolaków.

Jak można — praktycznie biorąc, w naszych warunkach — przeprowadzić takie msze św., patrząc od strony gestów i funkcji liturgicznych powierzanych dzieciom, aby być w zgodzie z Dyrektorium oraz dotychczasową praktyką duszpasterską naszych dziecezi? Opracowanie bowiem dokładnych wskazówek należy już ostatecznie do Konferencji Episkopatu Polski.

Mszę św. urządzamy np. dla wszystkich klas III w parafii. O odpowiedniej porze przed mszą św., kolejno jedna z klas (grup katechetycznych) pomaga siostrze zakrystiance lub siostrze katechetce przy przygotowaniu i przystrajaniu miejsca celebracji i ołtarza. Dzieci przynoszą m. in. kwiaty. Przed samym rozpoczęciem mszy św. wszystkie dzieci ustawiają się w szyku procesyjnym poza kościołem, aby wraz z kapłanem wejść uroczyście w procesję do kościoła. Podczas procesji poszczególne dzieci niosą krzyż, świece, Ewangelię, chorągwie.

Dzieci przedszkolne zaprosiliśmy kiedyś ze swymi lalkami i misiami, „aby Pan Jezus pobłogosławił te zabawki, — aby dzieci, zawsze grzecznie się nimi bawiły”. I rzecz dziwna: dzieci, uważając na swe lalki i misie, by były grzeczne, same przeżywały mszę św. w wielkim skupieniu.

Po wejściu procesyjnym do kościoła, ustawiamy dzieci najbliżej ołtarza. Może będzie tyle miejsca, że otoczą ołtarz w zwartych kręgach. Pewnie będzie wtedy bardzo trudno o miejsca siedzące. Ale lepiej niech stoją, niż gdyby ławki miały oddalać je od ołtarza. Zasadniczą postawą podczas mszy św. i tak jest postawa stojąca, postawa pełna radości dzieci Bożych, postawa gotowości. Przyklękną tylko na preistoczenie, na „Oto Baranek Boży”, na końcowe błogosławieństwo.

Służbę liturgiczną podczas samej mszy św. sprawować będą w zasadzie ministranci, lektorzy, kantorzy, psalterzysta i chór liturgiczny, rekrutujący się spośród dzieci klasy. Zaangażujemy naturalnie i dzieci nie należące do zespołu służby liturgicznej, np. do odczytania krótkiego komentarza, przygotowanego przez kapłana, do odśpiewania poszczególnych wezwań Modlitwy Powszechnej.

Jeśli msza św. będzie sprawowana dla przedszkolaków, lub klas I i II, wówczas niektóre funkcje będą musiały objąć dzieci starsze, należące do zespołu służby liturgicznej. Co tylko możliwe, pozostawimy jednak maluchom. Nawet przedszkolaki potrafią bardzo pięknie odśpiewać krótkie wezwania Modlitwy Powszechnej.

Podczas homilii nawiądujemy koniecznie z dziećmi dialog. Dzieci

⁴ I Synod Diecezji Katowickiej. Cz. II. nr 7. 3. 1.

chętnie odpowiadają — czasem gromadnie, czasem po podniesieniu ręki. Można włączyć też do homilii wierszyk deklamowany przez dziecko, piosenkę zaśpiewaną, jeśli to wszystko łączy się z tematem homilii.

Podczas obrzędu przygotowania darów następuje procesja darów ofiarnych. W tym celu ustawiamy w przedsionku, względnie w nawie kościoła stolik, a na nim kielich z pateną, puszkę (cyborium) z hostiami do konsekracji, ampułki z winem i wodą. Dzieci przystępując do Komunii św., wkładają już przed Mszą św. każdy dla siebie hostię do puszki. W procesji darów ofiarnych pewna grupa dzieci przynosi kosz z darami, zebranych wśród siebie dla biednych. Aby tych darów nie było naraz za dużo, zawsze przygotowuje je inna klasa (grupa), spośród uczestniczących w tej mszy św. Jest godne polecenia, aby tak, jak to jest w zwyczaju w diecezji katowickiej, w zależności od miejsca wszystkie dzieci brały udział w procesji ofiarnej. Procesja ofiarna, jak czytamy w Uchwałach I Synodu Diecezji Katowickiej, ukazuje gotowość wiernych do udziału w ofierze Chrystusa i Kościoła⁵.

A teraz przekazanie znaku pokoju — bardzo zrozumiały dla dzieci gest. W Instrukcji dotyczącej postawy wiernych w czasie Mszy św., zawartej w Uchwałach I Synodu Diecezji Katowickiej czytamy: „W wielu kościołach diecezji ustalili się zwyczaj przekazywania znaku pokoju przez podanie ręki. Ma on oparcie w tradycji regionalnej witania się po wejściu do kościoła słowem Bożym i podaniem ręki. Synod przywiązuje do niego dużą wagę i pragnie go zachować. Zwraca się więc do Biskupa Ordynariusza z prośbą o uzyskanie na to zgody Episkopatu”⁶.

Dlatego też zachęcamy dzieci stojące w zwartych kręgach dokoła ołtarza, aby na znak wzajemnej zgody, miłości i jedności podały sąsiadom z lewej i prawej strony ręce. Tak powstanie zamknięty krąg do którego włącza się i kapłan. Tak trwają przez chwilę.

Podjęcie do Komunii św. powinno dokonać się w należytych porządku. Wskazana jest procesja dzieci, albo uporządkowane wychodzenie z ławek⁷. Ponieważ przed mszą św. dla klas od III wzywy, dajemy okazję do miesięcznej spowiedzi św., dlatego do Komunii św. mogą przystępować wtedy wszystkie dzieci. Wskazane wtedy jest, aby ustawiły się procesyjnie, podchodząc parami lub trójkami, zależnie od ilości kapłanów rozdzielających Komunię św. Kapłani naturalnie stoją wtedy na miejscu.

Pamiętajmy wreszcie, że do funkcji liturgicznych należy też prowadzenie dziękczynienia po Komunii św. Wykonuje je wtedy chór liturgiczny lub wybrana grupa dzieci naprzemian z innymi dziećmi.

Katowice

KS. WALDEMAR DEKIEL

⁵ Tamże 7. 2. 3.

⁶ Tamże 7. 2. 5.

⁷ Tamże 7. 3. 2, 5.

Ks. Józef Grygotowicz

ZASTOSOWANIE ŚRODKÓW AUDIOWIZUALNYCH DO UDZIAŁU DZIECI W MSZY ŚW.

Dyrektorium o Mszach z udziałem dzieci z 1 XI 1973 dopuszcza użycie obrazów w czasie Mszy św. z dziećmi. Zwraca się przy tym uwagę, że już sama liturgia mszalna zawiera wiele elementów wizualnych, związanych z rokiem liturgicznym, jak np. światło, szaty i ich kolory, księga Ewangelii, świeca paschalna, adoracja krzyża itp. Ale oprócz tych elementów i znaków wizualnych będących częścią składową liturgii, wolno używać technicznych środków ekspresji, które działając na wzrok pomagają lepiej poznać wielkie dzieła Boże stworzenia i odkupienia (nr 35). Wspomniany dokument mówi dalej o rodzaju tych środków i miejscu ich użycia w czasie liturgii mszalnej. Wymienia się tam konkretnie obrazy przygotowane przez same dzieci, które mogą być użyte w czasie homilii i modlitwy powszechnej dla zilustrowania zawartych tam myśli i wywołania głębszych przeżyć religijnych (36).

Mając na uwadze powyższe wskazania na temat wykorzystania środków technicznych w czasie Mszy św., można zapytać o jakieś podstawy, na których opiera się dopuszczalność ich stosowania, albo o ich rolę w tym konkretnym wypadku. Wydaje się, że można tu w jakiejś mierze mówić o roli, jaką spełniają one w katechezie.

Zadaniem katechezy jest doprowadzić katechumena do osobowego spotkania z Bogiem oraz pomóc człowiekowi w rozwiązywaniu problemów życiowych w świetle Objawienia. Ale katecheza ma również podać prawdy o Bogu oraz ukształtować życie wiarą. Prócz tego w każdej katechezie mieści się element nauczania — mianowicie przekazywanie doktryny chrześcijańskiej. W tym przekazaniu prawd wiary czerpiemy treści z Pisma św., z liturgii i z doświadczenia ludzkiego. Właśnie w celu przybliżenia tych prawd, aby stały się zasadą życia dziecka, powinniśmy posługiwać się pomocami. Teksty, obrazy i inne pomoce dopomogą doprowadzić dziecko do spotkania z Bogiem.

Potrzebę korzystania z pomocy w tym wypadku można uzasadnić zarówno z przykładu Chrystusa, z zaleceń Kościoła, jak i z psychiki dziecka.

1. Bóg przekazując człowiekowi Objawienie posługuje się faktami, zdarzeniami, obrazami, symbolami. Tak się dzieje w Starym Testamencie, gdzie Bóg realizuje zbawcze plany wobec człowieka przez proroctwa, figury, wydarzenia. Podobnie postępuje Chrystus. Ogólna Instrukcja Katechetyczna, wydana w Rzymie 11 kwietnia 1971 r. (DCG: *Directorium Catechisticum Generale*) mówi: „Sam Chrystus przepowiadał Królestwo Boże, naświetlając jego naturę przez wypowiedzi zaczerpnięte z doświadczenia życia ludzkiego. Przywoływał

na pamięć pewne ludzkie sytuacje (kupca, który prowadził dobry handel, sługi, którzy w mniejszym lub większym stopniu pomnożyli przekazane im talenty itd.) aby naświetlić rzeczywistość eschatologiczną i transcendentną oraz pouczyć o sposobie życia, jakiego domaga się od nas ta rzeczywistość” (DCG 74 b).

2. Kościół w swojej działalności posługuje się także środkami dostępnymi i czytelnymi dla współczesnego człowieka. Tak dzieje się również w katechezie, gdzie dąży się do tego, by nauczanie prawd wiary łączyć z konkretną rzeczywistością. Wspomniane już *Directorium* poświęca pomocom katechetycznym cały IV rozdział w VI części. Wśród głównych pomocy wylicza: instrukcje Konferencji Biskupich, programy, katechizmy, teksty dydaktyczne, a w końcu pomoce audiowizualne (DCG 116). Ponadto jest tam mowa wprost o środkach masowego przekazu, które „sprawiają między innymi to, że nadają cechę rzeczywistości i aktualności faktom, instytucjom i ideom, o których mówią, oraz przeciwnie, pomniejszają w powszechnej ocenie znaczenie tych rzeczy, o których milczą. A zatem orędzie zbawienia winno mieć swoje miejsce wśród społecznych środków przekazywania myśli ludzkiej” (DCG 123). Podobne wskazania zawiera również „Dekret o środkach masowego przekazywania myśli” II Soboru Watykańskiego (DSP 3, 13, 24).

3. Wiemy z psychologii rozwojowej, z właściwością psychiki dziecka w młodszych wiekach szkolnym jest konkretny charakter procesów poznawczych: spostrzeżeń, pamięci, wyobrażeń, myślenia. Stąd skuteczność nauczania dzieci zależy od tego, czy treści podawane są w sposób konkretny, obrazowy, oparty na faktach zaczerpniętych z życia dziecka (por. M. Z e b r o w s k a: *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, Warszawa 1972, s. 322). Przenosząc to na teren katechezy, trzeba stwierdzić, że treść nauki chrześcijańskiej ma być podawana w sposób dostępny, zrozumiały i obrazowy. Mając następnie na uwadze cel katechezy, należy dążyć do wyrobienia u dziecka aktywności umysłu, woli i serca. Dlatego też wielką wartość przyznaje się tu pomocom, które służą wyrobieniu aktywności, rozwijaniu uzdolnień twórczych a w konsekwencji prowadzą do powstania u dziecka przeżyć religijnych.

Z kolei należy postawić pytanie o rodzaj środków technicznych i możliwości ich stosowania w czasie Mszy św. z dziećmi. *Directorium* (nr 36) mówi o obrazach, przygotowanych przez same dzieci, jednak liczne próby, poszukiwania i eksperymenty w tym kierunku, o wiele wcześniejsze niż nasz dokument, znacznie poszerzają zakres możliwości. Takie eksperymenty są o wiele wcześniej przeprowadzane na Zachodzie, np. w Austrii — o czym informuje czasopismo „Gottesdienst” w numerze z lutego 1971 r. Podobne próby spotykamy we Francji i gdzie indziej. Mówi się tam, m. in. o diapozytywach, rysunkach, obrazach i innych elementach audiowizualnych.

Jako momenty, w których można się posłużyć obrazami, Dyrektorium wymienia przykładowo homilię i modlitwę powszechną. Wcześniejszy jednak zwrot: „verbi gratia” i później: „ad meditationem inspirandam”, jak się wydaje nie zacieśnia ich użycia tylko do tych momentów. Wspomniane czasopismo „Gottesdienst” w sierpniu 1973 r. (s. 135) podaje 21 wskazań w sprawie Mszy św. z dziećmi. Zalecenie nr 8 mówi, że do czytania Pisma św. można wprowadzić np. obrazy, pewne „sytuacje”, a nawet opowiadanie pewnych części perykopy.

Tu powstają wątpliwości, kiedy należy używać tych pomocy: czy przed czytaniem, czy w trakcie, czy po przeczytaniu tekstu Pisma św. Podobnie nie jest jasne, czy można używać tych pomocy w innych momentach Mszy św.

Białystok—Lublin

KS. JÓZEF GRYGOTOWICZ

Ks. Wojciech Danielski

VII SYMPOZJUM LITURGICZNO-PASTORALNE NA TEMAT „DYREKTORIUM O MSZACH Z UDZIAŁEM DZIECI” W DNIACH 10–12 CZERWCA 1975 R.

SPRAWOZDANIE

W symposium, które odbyło się jak zwykle w Krościenku n/Dunajcem, wzięło udział 41 księży, jako absolwentów liturgiki KUL lub działaczy odnowy liturgii w diecezjach i zakonach. Rozpoczął je 10 VI o godz. 17 Ks. dr h. Wacław Schenk w imieniu Katedry Liturgiki KUL jako organizatora Sympozjum: nawiązując do patrona dnia, bł. Bogumiła, duszpasterza i pustelnika, życzył pogłębienia refleksji nad racą duszpasterską w spokojnych warunkach Krościenka. Przewodnictwo I sesji objął Ks. prob. Stanisław Hartlieb z Konarzewa. Pierwszy referat pt. *Prawno-liturgiczne problemy Dyrektorium*, wygłosił Ks. dr Roman Michałek z Poznania, drugi — Ks. dr h. Franciszek Blachnicki z KUL, gospodarz Sympozjum, na temat: *Pastoralne założenia Dyrektorium a nasze możliwości*. Obydwa referaty służyły prezentacji ogólnej dokumentu: zabrakło do całości trzeciego ujęcia, planowanej referatu na temat psychologicznych i pedagogicznych założeń Dyrektorium.

Po referacie Ks. R. Michałka zabralo głos trzech księży, krótko uzupełniając zagadnienia: możliwości doboru fragmentów z czytań istniejącego Lekcjonarza Mszalnego, równoległe z opracowaniem lekcjonarza specjalnego, do czego dokument wzywa (ks. Wł. Nater) oraz innych okoliczności, gdy liturgii słowa może przewodniczyć ktoś świecki, jednak za zezwoleniem ordynariusza (ks. M. Iwanicki), wreszcie — możliwości zastąpienia śpiewów stałych mszalnych przez tradycyjne: raczej odpowiednio dobrane pieśni, niż części tzw. pieśni mszalnych (ks. T. Bojasiński). W końcu referent wyjaśnił, za komentarzem C. Bragi, że z ducha dokumentów wynika, iż nie powinno być Mszy św. z udziałem wyłącznie samych dzieci.

Po referacie Ks. Fr. Blachnickiego głósy 4 księży podjęły temat Mszy św. inicjacyjnych i mistagogicznych. Ks. St. Hartlieb podzielił się swoimi doświadczeniami, których podstawą było łączne potraktowanie Dyrektorium z zasadą *Ordo initiationis christianae adultorum*, według której dorośli ochrzczeni w Wigilię Paschalną przechodzą mistagogię eucharystyczną przez cały okres wielkanocy. Dniem I Komunii św. jest u niego Wielki Czwartek całość obchodów kończy się w dawnym dniu I Komunii św., w Zesłanie Ducha Świętego. Z Mszy Wieczery Pańskiej dzieci przynoszą do domu w chusteczkach zawinięte bułeczki, złożone przez nie w darze ołtarza, pobłogosławione i rozdane przez kapłana. W domu odbywa się wieczerza w ścisłym gronie rodzinnym bez gości: zaczyna się od zapalenia specjalnej świecy (tzw. komunijnej), czytania o Wieczery Pańskiej i łamania chleba (tej bułeczki) przez ojca rodziny — kończy się zebraniem okruszków dla ptaków. W albach, w których i chłopcy, i dziewczęta uczestniczą w Mszy św. i w domowej wieczery, przychodzą w Wielki Piątek, by wziąć specjalny udział w adoracji Krzyża, oraz w Niedzielę Zmartwychwstania (nie na Wigilię Paschalną) na sumę, aby uczestniczyć w zbiorowym chrzcie małych dzieci i przy nich odnowić przymierze chrztu św. Odtąd przez 7 tygodni w dzień powszedni ustalony odbywa się Msza św. mistagogiczna, z wprowadzeniem w następną część Mszy św., a w niedzielę dzieci uczestniczą w Mszy całej wspólnoty. Dopiero w Zesłanie Ducha Świętego przychodzą ze świecami, zaprasza się też chrzestnych zgodnie z tradycją: wówczas nawet podarunki mają już inne znaczenie.

Ks. M. Iwanicki zasygnalizował jednak konieczność Mszy św. inicjacyjnych, poprzedzających I Komunię św., która przecież wymaga od dzieci już pewnych postaw duchowych. Poza tym trzeba dziecko przynajmniej od 7 roku życia wdrożyć w systematyczne uczęszczanie na Mszę św.

Podniesiono też konieczność udziału dzieci w Mszy niedzielnej wraz z rodzicami, przypominając zakaz Instrukcji *Eucharisticum mysterium* co do Mszy św. dla specjalnych grup w niedziele (Ks. M. Ozdowski). Zgłoszono też zastrzeżenia co do przeciągania się okresu Mszy inicjacyjnych, aby dzieci jak najprędzej dopuszczono do pełnego uczestnictwa, następnie je pogłębiały i doskonaliły; przeciąganie się oczekiwania — nuży (Ks. W. Danielski).

Drugi dzień sympozjum, 11 czerwca, rozpoczął się o godz. 8 od Mszy świętych odprawianych: dla grupy dzieci młodszyczn przez Ks. F. Blachnickiego, dla dzieci starszych w parafialnej kaplicy Dobrego Pasterza przez Ks. mgr Zb. Czerwińskiego z KUL. W ramach rekolekcji oazowych był to dzień Tajemnicy Ofiarowania Pańskiego, wokół czytań: Rz 8, 1—11 i Łk 2, 22—40; dla młodszyczn dzieci był to temat dziecięctwa Bożego (do Ojca przez Syna), dla starszych — życie w Duchu Świętym tj. w Kościele, wnioskiem — życie w stanie łaski, wrażliwość czystego sumienia i codziennej Komunii św.

Drugiej sesji w godz. 10—12.15 przewodniczył Ks. dziekan Stefan Sawecki z Grabowca. III referat na temat: Język modlitwy liturgicznej a język dziecka — wygłosił Ks. doc. Janusz Tarnowski z ATK, obszerny zaś komunikat na temat trzech nowych specjalnych Modlitw Eucharystycznych — Ks. dr Zbigniew Wit z KUL.

Łączna dyskusja zawierała głósy 7 księży oraz samych referentów. Zwrócono uwagę na fakt, że dziecko zatrzymuje uwagę na tym, co udało mu się pojąć (O. R. Orecki), ale też, że używanie przez nie jakiegoś terminu nie świadczy o jego zrozumieniu (ks. A. Grefkówicz). Postulowano badania nad modlitwą dziecka, np. o ile dziecko myśli w ślad za tekstem wyuczonej i śpiewanej pieśni — czy więc jej treść dziecko asymiluje jako swoją modlitwę; wyniki takich badań pozwoliłyby ustalić repertuar śpiewów dziecka według przemysłanej progresji: od tekstów dostępniejszych do coraz bogatszych, i w ten sposób pogłębiać modlitwę (Ks. T. Bojasiński).

Doceniania treści pieśni możemy się uczyć od protestantów, którzy nie tylko umieją je tematycznie dobrać, ale dla dzieci do nauki pieśni sporządzają albumy ilustrujące ich treść — do oglądania w czasie śpiewu (Ks. Z. Czerwiński). Treść modlitw podawana w języku dostępnym dla dziecka musi być poważnie przemyślana, aby „streszczenie” nie było ani zbanalizowaniem, ani infantyilizacją modlitwy Kościoła. Właśnie dzięki takiemu tekstowi dziecko będzie doprowadzone do uczestnictwa w modlitwie także w wieku dorosłym, nie „wyrośnie” z niej (według zdania p. Katarzyny Łopuskiej). Streszczenie modlitw, potrzebne dla komentatora w okresie, gdy Msza św. była po łacinie, teraz mógłby według Dyrektorium formułować sam celebrans, ale tym bardziej wymagana jest wierność wobec treści, jeśli to ma być modlitwa liturgiczna. Przykładem języka mogą być właśnie zaprezentowane Modlitwy Eucharystyczne dla Mszy z dziećmi, ukazujące to wszystko ze struktury i istotnych treści liturgii eucharystycznej, co mimo przekładu jeszcze nie jest dość widoczne w posoborowych kano-nach mszalnych (ks. W. Danielski). W końcu zaznaczono, że wejście w tajemnicę Mszy św. odbywa się w ramach doświadczenia Kościoła jako wspólnoty, a konkretnie — coraz inne grupy miejscowej wspólnoty powinny zawczasu rozważać teksty mszalne wraz z kapłanem, i w duchu modlitwy podzielić się wzajemnie ich odczytaniem; jest to droga do pogłębienia udziału całej wspólnoty (ks. Z. Czerwiński).

Z ogólniejszymi uwagami na tle problemów szczegółowych wystąpił ks. W. Schenk. Jego zdaniem Dyrektorium jest szczególnym darem dla Kościoła. Dziecka dotąd w liturgii nie dostrzegano, nie dawano mu praw, jedynie wykorzystywano je do oświetlenia liturgii jako ministranta lub chórzystę. Współczesne dziecko, biorące coraz więcej udział w życiu dorosłych, ma mieć swoje miejsce w życiu religijnym i w liturgii. Z drugiej strony, w kulturze białego człowieka przynajmniej, dorosły staje się coraz bardziej „dziecinny” dzięki uproszczonym sposobom myślenia lansowanym przez środki masowego przekazu. I wtedy tym gorzej, że język dziecka ma wiele wspólnego z językiem artystów, gdy artyści masowo kształtują model życia konsumpcyjnego. Być może więc jesteśmy świadkami przygotowania języka liturgii człowieka przyszłego, dziecka obecnej kultury masowej — liturgii konkretnej, obrazowej, uczuciowej (ale nie kliwej), związanej, dialogowanej. Z drugiej strony należy oczekiwać reakcji: powrotu do liturgii abstrakcyjnej, pojęciowej, nawet w języku łacińskim, „inteligentniej”, elitarnej. Przykładem niech będzie obecność elementu radości w piosenkach przedwojennych, niemal wyłącznie radosnych: czy było to przygotowanie na piekło wojny? A czy dziś nie uważa się, że dziecko powinno znać całe życie, także rzeczywistość cierpienia?

W odpowiedzi Ks. J. Tarnowski zwrócił uwagę na zjawisko akceleracji: za niezwykłym szybkim rozwojem umysłowym dziecka nie następuje rozwój moralny, stąd i konieczność stopniowego wdrażania dziecka w rzeczywistość, wychodząc jednak od dominanty radości, przypominał jednak zdanie Janusza Korczaka przeciw infantyilizacji: nie ma dzieci, są ludzie — nie ma pedagogiki, jest nauka o wychowaniu człowieka. Nawiązując do głosu ks. Z. Czerwińskiego, przedstawił doświadczenie z pracy „rady homiletycznej” 10-latków, które po usłyszeniu tekstu ewangelicznego miały opowiedzieć, co im się przy tym skojarzyło z ich życia (np. w Emaus Jezus nie został rozpoznany, bo pewno przebrany). Przestrzegł na koniec przed narzucaniem dziecku pośpiesznie zbyt obfitej treści, przeciwstawiając temu proces poważnego włączania. Ks. Zb. Wit dopowiedział, że postawa dorosłych w czasie każdej Mszy św. w której uczestniczą dzieci, musi być służebna wobec modlitwy dzieci. Adaptacja języka do pojętności dziecka nie może tracić z oczu treści ukrytej pod poważnymi i trudnymi wyrażeniami, i dążyć do adekwatnego jej zrozumienia.

Trzecia sesja w godz. 15.30—19, której przewodniczył Ks. dziekan

Tadeusz Kowalczyk z Łodzi, zawierała tematy bardziej praktyczne o ucze-
stnictwie dzieci. Referat IV wygłosiła mgr Gizela Maria Skop z KUL na
temat: *Spiewy i muzyka w Mszach z udziałem dzieci*. Komunikat na temat:
Gesty i funkcje liturgiczne dzieci — przedstawił Ks. prob. Waldemar De-
kiel z Katowic-Piotrowic, a następny komunikat dotyczył doświadczeń
zastosowania środków audiowizualnych do udziału dzieci: Ks. mgr Józef
Grygotowicz wygłosił wprowadzenie, natomiast O. mgr Rufin Orecki
OFMConv zaprezentował zestawy pomocy, diapozytywy do rzutnika roz-
powszechnionego przez wydawnictwo Leumann w Turynie oraz zespoły
„École de l'image” i „Communication catéchétique et audiovisuel”, wyświe-
tlane na ekranie podczas homilii i Modlitwy Powszechnej, ale również nie-
kiedy jako rachunek sumienia. Montaż tematyczne stanowią materiał dla
grupy, która odczytawszy teksty niedzielne, dobiera obrazy do myśli prze-
wodniej. Zapytywana młodzież uczestnicząca w takim Mszach św. stwier-
dza, że pierwszych kilka przyjmuje się ze zdziwieniem, ale potem pamięta
się te Msze św., w których obraz pozwalał ukazać temat dnia. Doświad-
czenia O. Oreckiego świadczą, że lepiej, gdy jeden obraz na początku
Mszy św. wskazuje temat dnia do końca homilii, następnie, gdy w Modli-
twie Powszechnej najpierw ukazuje się obraz, zainim podaje się intencję
prośby, natomiast w rachunku sumienia (np. po homilii) lepiej obraz sym-
boliczny przedstawić do myślenia dopiero po tekście. Obrazów nie może
być zbyt wiele, lepsze są obrazy statyczne niż filmy. Przypuszczalnie dobra
byłaby ilustracja pieśni na przygotowanie darów i pieśni na „rozesłanie”,
koniec Mszy św.

Dyskusja, jaka nastąpiła, najdłuższa w czasie sympozjum, stanowiły
głosy 12 osób. W związku z referatem o śpiewach:

1° Postulowano opracowanie właściwych tekstów, poprawnych pod
względem melodii i rytmu (nie zawsze taneczny rytm jest niewłaściwy —
Ks. S. Sawecki). W zbiorach pieśni rozpowszechnianych obecnie nie zazna-
cza się wyraźnie, które z nich nadają się do Mszy św. (Ks. Wł. Nater).

2° Stąd nieporozumienia takie, że z dziećmi śpiewa się piosenki prze-
znaczone dla młodzieży i dostosowane do jej myślenia. Dlatego należy
przeprowadzać doświadczenia z dziećmi, aby do odpowiednich tekstów
same obmyśliły („skomponowały”) melodię — i pytać, czy podoba im się
jako stosowna do tych słów. Dobre przykłady melodii dla dzieci można
spotkać w radiu i w harcerskim zespole „Gawęda” (Ks. T. Bojasiński).

3° Duszpasterze bronią się przed pieśniami biblijnymi — i tylko jako
wyjście znajdują tylko piosenki, dlatego, że wychowani byli na pieśni sen-
timentalnej („Nie płacz już, dziecko”) i dziś w piosenkacznym sentymentalizm
odnajdują („Mój Mistrzu”, „Była cicha”). Przyzwyczajeni do pieśni zwrot-
kowych, oczekujemy czegoś pośredniego między psalmami i kantykami —
a piosenkami: najwłaściwsze byłyby parafrazy tekstów biblijnych, jeśli nie
rymowane, to przynajmniej zrytmizowane (np. teksty ks. St. Ziemiańskiego
lub S. Imeldy). Trzeba też przyzwyczaić wiernych, że nie muszą śpiewać
całej pieśni, że modlą się słuchaniem tekstu zwrotek śpiewanego przez
scholę i włączają się przez refren (S. Irena z N. Sącza, ks. W. Danielski).

4° Celem nie jest rozśpiewanie dzieci, ale ich modlitwa, więc kryte-
rium wartości i melodii, i rytmu jest to, czy służą tekstowi; pieśń, prze-
myślana co do tekstu i chwytająca przez melodię, ma wielką moc, jak
śpiew gregoriański, w którym najdoskonalej zespolone są słowa z melodią.
Problem nie leży w braku pieśni, bo jest pewna liczba dobrych, ale
w braku ludzi, którzy by dobrą pieśń szerzyli (ks. Fr. Blachnicki): zwró-
cono uwagę na organistów oraz na księży, którzy dla nich prowadzą reko-
lekcje (ks. Wł. Nater).

W sprawie gestów dodano, że dzieci i milczenie, i klaskanie w dłonie
przyjmą dobrze i poważnie, ale wszystko trzeba gruntownie przygotowy-

wać, nade wszystko zaś udział dziecięcych instrumentów (ks. Z. Czerwiński). W sprawie obrazów na ekranie podkreślono, że obraz pomaga wypowiedzieć się na temat (nie „co przedstawia”, ale „jak ja go odbieram”), jeśli i przed czytaniem Ewangelii, i po niej jest dłuższa cisza (S. Irena),

Z ogólniejszych spraw dyskusja zwróciła się ku problemowi godziny Mszy niedzielnej dla dzieci. Pełne zniesienie Mszy „szkolnej” i zaproszenie dzieci z rodzicami na wszystkie godziny — może spowodować, że nie przyjdzie wiele dzieci, których rodzice do kościoła nie chodzą, albo łatwiej niż dzieci Mszę zaniedbują (ks. W. Schenk). Należy raczej utrzymać Mszę św. dla dzieci o stałej godzinie, ale uzgodnić ją z rodzicami, nawet zrywając z wieloletnią tradycją (może np. o 12-ej; trzeba się liczyć i z godzinami imprez, i telewizji). W związku z niedzielną Mszą św. podkreśla się osobistą obowiązkowość, w tygodniu na grupową Mszę św. przychodzi tyle samo dzieci, ile na katechizację, bo traktuje się ją jako „zamiast lekcji” (ks. W. Dekiel, ks. T. Kowalczyk, ks. K. Chraobowski).

W czwartek, 12 czerwca, również odbyły się dwie Msze św. z udziałem dzieci: tematem dnia dla dzieci młodszych była tajemnica świętej Rodziny, dla starszych — tajemnica Chrztu Pańskiego. Pierwszą odprawił ks. doc. J. Tarnowski, drugą ks. dr Z. Wit.

Sesję czwartą, której przewodniczył Ks. dr h. W. Schenk, wypełnił referat Ks. doc. Józefa Kudasiewicza na temat: *Przystosowanie tekstów biblijnych w Mszach z udziałem dzieci i jego granice*.

W dyskusji, którą podjęło 5 księży, postawiono problem trudnych wyrażeń — zarówno zbyt sztucznie unowocześnionych (ks. J. Tarnowski: w Austrii przekład językiem gazetowym), jak i semickich obrazów i nazw (ks. Wł. Nater), następnie problem stworzenia nowego lekcjonarza czy nawet 3 lekcjonarzy dla różnego wieku dzieci, i czy tylko na niedziele i święta? (Ks. W. Schenk). Zwrócono uwagę, że tymczasem w dni powszednie można korzystać z zestawu tematycznego na Msze św. z dziećmi, opublikowanego w „Notitiae” 1968 z. 4 (ks. R. Michałek). Referent odpowiedział, że do Mszy z dziećmi należy brać zawsze przekład najlepszy; język przekładu musi pozostać sakralny (wyczuwa się jasno laicki cel przekładów Witwickiego czy Sandauera); wyrażenia trudne należy wyjaśniać, ale ich nie zmieniać, gdyż mamy do czynienia z historią, a jednak Syjon i Jerozolimę mają już dla nas pełniejszy sens w świetle Nowego Testamentu — jako zapowiedź, która się wypełnia w historii zbawienia. Należy w Lekcjonarzu Mszalnym uszanować tekst biblijny, nawet zostawiając bardzo krótkie perykopy np. *oracula Jahwe*, uwzględnić rodzaj literacki i charakter księgi. Każde tłumaczenie zwł. obrazów jest już parafrazą, ale chodzi o przekazanie sensu w języku współczesnym, szczególnie dla dzieci. Ogromne zadanie jest też szansą dla przyszłości katechezy, dlatego nie wolno tym możliwości zlekceważyć ani zmarnować.

Dyskusja na zakończenie wróciła do oceny sposobu uczestnictwa w 4 Mszach św. podczas sympozjum. Zwrócono uwagę na tzw. słowo życia, które śpiewane jako werset *Alleluja*, może powrócić przed rozesłaniem, żeby towarzyszyło jako temat dnia. Dialog, gdy w homilii się wytworzy, nie może być skrącany, tym cenniejszy, że spontaniczny. Nie ma potrzeby stosowania w każdej Mszy św. wszystkich wprowadzeń zwłaszcza, gdy jedno ma być dłuższe. Łamanie dużej Hostii jest możliwe tylko przy niewielkiej liczbie uczestników: inaczej — składa się komunikanty. Taki znak, jak zapalenie świecy, musi być celebrowany po wytworzeniu właściwego nastroju i trwać w wyraźnej chwili ciszy.

Do wniosków końcowych sympozjum zaliczyć można wyjaśnienia Ks. R. Michałka, iż Dyrektorium nie wyklucza Mszy dla samych tylko dzieci, ale ich też nie przewiduje: w nr 22 zaleca, by we Mszach z dziećmi uczestniczyła pewna liczba dorosłych, Msze z przewagą dzieci urząda się więc w tygodniu; co zaś do wieku, można przyjąć, że przewiduje się

udział także dzieci, które dopiero mają być dopuszczone do pełnego udziału w Eucharystii, a więc zapewne także przedszkolne, byle przygotowane.

W końcowych wnioskach ks. Fr. Blachnicki postulował, by sprawozdanie z Sympozjum dostarczone Komisji Liturgicznej Episkopatu zawierało propozycję udostępnienia Dyrektorium najpierw ośrodkom próbującym, zanim się je opublikuje i wprowadzi w życie. Ks. dr h. W. Schenk podkreślił, że nasze sympozjum pierwsze podjęło ten temat i że jest to początek prób i opracowań w kraju, które przygotowują grunt pod realizację Dyrektorium, co w duszpasterstwie liturgicznym napewno będzie stanowiło duży przełom. Otwarte zostały ogromne możliwości, ale i ogromne zadania.

W wyniku głosowania nad tematem następnego, VIII sympozjum w 1976 roku, spośród proponowanych tematów: namaszczenia chorych, pokuta, małżeństwo, liturgia godzin, Komunia św. i kult Eucharystii poza Mszą św., — liturgia słowa poza Mszą św., nabożeństwa wybrano ostatni, proponując w temacie „Nabożeństwa” następujące referaty: wzór nabożeństw — nieszpory, nabożeństwa pokutne, eucharystyczne (adoracyjne i komunijne), nabożeństwa słowa Bożego (tematyczne, okolicznościowe, okresowe).

Lublin

KS. WOJCIECH DANIELSKI

ANALECTA CRACOVIENSIA

- tom 1 — 1969
- tom 2 — 1970
- tom 3 — 1971
- tom 4 — 1972
- tom 5—6 — 1973—74
- tom 7 — 1975

Artykuły naukowo-badawcze z zakresu filozofii, teologii i historii Kościoła w Polsce.

Przegląd współczesnej problematyki filozoficzno-teologicznej.

Do nabycia:

POLSKIE TOWARZYSTWO TEOLOGICZNE W KRAKOWIE

Adres administracji: 31-069 Kraków, ul. Bernardyńska 3

Célébrer la messe avec les enfants. Notes pastorales, suggestions pratiques, Editions Tardy, Bourges — Editions du Chalet, Lyon 1974, ss. 128.

Stolica Apostolska opublikowała 1. XI. 1973 *Directorium de Missis cum pueris*. Dokument ten dotyczy dzieci w wieku od 7 do 12 lat. Na prośbę Biskupiej Komisji Liturgicznej dla Krajów Języka Francuskiego omawiana książka została opracowana już w r. 1974 (imprimatur 6. XII. 1974). Samą pracą redakcyjną kierowały cztery Komisje Biskupie: Liturgiczna oraz Nauczania Religijnego we Francji, Duszpasterstwa Liturgicznego w Belgii oraz Romańskie Centrum Liturgii (*Centre Romand de Liturgie*) w Szwajcarii. Założeniem autorów było dać nie tylko sugestie praktyczne, ale również materiał do głębszej refleksji. Wskazane jest studium indywidualne, lecz lepiej w grupie.

We wstępie Komisja Liturgiczna dla Krajów Języka Francuskiej ukazuje problem i jego wagę. Wpływ rodziny na kształtowanie religijnej postawy dziecka zmalał, a nierzadko całkowicie zagał. Nie wystarczają dzisiaj argumenty oparte na autorytecie. Nie presja obowiązku, lecz osobiste przeżycie, zaangażowanie, żywa wiara prowadzi do kościołów współczesnego człowieka. Jest więc rzeczą wskazaną, konieczną, zgodne z prawami psychologii i pedagogiki stopniowe wprowadzenie dziecka, i nie tylko dziecka, do coraz pełniejszego życia Chrystusem. Dokumenty odnowy liturgicznej dają tutaj bardzo różnorodne propozycje, możliwości. Życie wytworza najrozmaitsze sytuacje. Świadomość odpowiedzialności, którą przyjmuje na siebie Kościół udzielając Chrztu św., troska, by każde dziecko zostało potraktowane poważnie w swoim sposobie istnienia, pojmowania, wypowiedzania się i życia we wspólnocie, zobowiązuje i jednostki i wspólnoty do poważnego studium i głębokiego zaangażowania się w realizację zaleceń Stolicy Świętej, tak w ramach mszy św. parafialnej, Mszy św. z dziećmi, w ramach innych nabożeństw, aby one zaangażowały całą osobowość dziecka.

Książka dzieli się na cztery części. W I-iej ustala się zasadnicze realia. Najpierw omawia się psychikę, potrzeby i konkretne sytuacje, które warunkują i kształtują życie religijne dziecka w naszych czasach. Rzuca się na tych stronach jeszcze jeden promień światła na problemy poruszone we wstępie. W dalszym ciągu rozważań znajdujemy odpowiedź na dwa zasadnicze pytania:

- Co to znaczy: celebrować Eucharystię?
- co rozumiemy mówiąc o wprowadzeniu (inicjacji) w Mszę św.?

Różne są okazje celebracji, np. jubileusz małżeński. Nawet w ujęciu laickim suponuje ona istnienie jakiegoś „święta”, zakłada spojrzenie z jakiejś perspektywy na codzienną rzeczywistość. Celebracja ma ukazać to, co w szarzyźnie codziennego życia może być niedostrzeżone, a przecież stanowi rzeczywistą wartość. To ponowne ujęcie, przeżycie jakiejś rzeczy, np. okresu życia, domaga się jednak pewnego zerwania z codziennością, pewnej świętecznej oprawy. Wierzący gromadzą się, aby celebrować nie coś, lecz Kogoś, samego Boga. Czynią to rzez Chrystusa, w Chrystusie. Zmienia to w sposób zasadniczy perspektywę: spoglądamy na wszystko

oczyma wiary, oczyma Boga. Toteż można powiedzieć, że jeśli ta celebracja nie kontestuje naszego sposobu życia, nie jest chrześcijańska. Różnorodność okazuje celebracje chrześcijańskie: od zgromadzenia niedzielnego po wspomnienie świętych: zawsze odnoszą się do Boga, do Jego dzieła, Paschy Chrystusa. Celebracja zasadnicza, ale nie jedyną, jest Eucharystia: ona buduje Kościół. Ale obok niej i dla niej, dla jej głębszego przeżycia, istnieje cała gama innych celebracji nie-eucharystycznych. Wszystkie, odpowiednio ukształtowane i przeżywane warunkują pełne i prawdziwie owocne przeżywanie i przyjmowanie światła, jakim jest Bóg w Chrystusie.

W inicjację zaangażowany jest najpierw sam Pan Bóg: On wprowadza człowieka w swoje misterium przez Chrztost, Bierzmowanie i Eucharystię. Ale równocześnie konieczne jest zaangażowanie człowieka który uznaje i przyjmuje dar Boży, oraz zaangażowanie całej wspólnoty chrześcijańskiej: przez nią i w niej dopełniają się znaki sakramentalne. Dla inicjacji w celebrację istotne są nie znaki, lecz postawy duchowe wierzącego, np. postawa słuchania Słowa i odpowiedzi na nie, postawa całkowitego oddania siebie. Stąd nie można lekceważyć tego, co możnaby nazwać ludzkim przygotowaniem do liturgii: np. umiejętność skupienia się jest podstawą świętego milczenia, przygotowaniem do słuchania Słowa Bożego.

Katecheza staje się inicjacją, dąży do tego, aby przed systematyczny wykład prawd wiary postawić troskę o wspólne odkrywanie tego, czym Bóg jest dla człowieka. Wtedy coraz częściej owocem jej jest podziw dla dzieła Boga, który jak najnaturalniej rozkwita w modlitwę. Eucharystie sprawują żywi ludzie, jest więc jak najściślej związana z życiem. Wszystko, co pogłębia autentyzm życia chrześcijańskiego, stanowi trwałe podłoże inicjacji w Mszę św. I wzajemnie, sprawowanie Eucharystii uautentycznia chrześcijańskie codzienne życie wierzących. Dokonuje się to jednak nie przez moralizatorskie przemówienia, lecz wtedy, gdy Eucharystia wprowadza głębiej w misterium miłości, która pociąga nas i przekształca.

W części II-iej znajdujemy sześć konkretnych, różnych przykładów organizowania liturgii. Odnowiony jej kształt i przepisy pozwalają na takie postępowanie, zróżnicowane konkretne sytuacje zalecają. W książce zaznajamiamy się z rozwiązaniami zastosowanymi konkretnie w wielkiej parafii, w parafii miejskiej, wiejskiej, w środowisku bardzo zdechrystianizowanym, podczas obozu i przeciwnie: w niedzielę, w parafii.

Część III zatytułowana jest „Perspektywy i drogi”. Omawia w pięciu podrozdziałach tak ważne, zasadnicze postawy uczestników liturgii: określają je lapidarne podtytuły:

- W Imię Pana gromadzić się;
- Słuchać Boga, który przemawia dzisiaj;
- Zatopić się w modlitwie Kościoła;
- Stać się — wszyscy razem — ludem dla Boga;
- W widzialnym objawiać niewidzialne.

Jak już wspomniano, właściwe ukształtowanie postaw warunkuje owocność sprawowanej liturgii. Dlatego rzeczą zasadniczą jest ukazanie teologicznego sensu danej postawy oraz sposobu, drogi, która pomoże zaktualizować ją w dzieciach. Każdy z tych dwóch problemów autorzy omawiają w osobnej kolumnie tekstu. Znaczeniu, uzasadnieniu teologicznemu, poświęcają w książce lewą stronę, dając jej tytuł: *les enjeux de...* Drodze, która może doprowadzić do zaktualizowania danej postawy w dzieciach, poświęcają stronę prawą nadając jej tytuł: *notes pedagogiques*. Te teologiczne i pedagogiczne wyjaśnienia odnoszące się do kolejnych szczegółów, elementów tego samego problemu, rozłożono symetrycznie, na przeciwnych, tych samych wysokościach w obu kolumnach druku.

W pierwszym podtytule: „W Imię Pana gromadzić się” omówiono w takim kształcie następujące tematy:

działać w świadomości, że jestem zaproszony,
osobiście przyjmując zaproszenie,
jednoczyć się w Kościół — kształtować wspólnotę Kościoła,
przyjmując każdą osobę — siebie nawzajem,
uczestniczyć w budowie Ciała Chrystusa — uczestniczyć,
jesteśmy posłani.

W podobny — bogaty w głębokie analizy — sposób opracowano pozostałe podtytuły.

W części IV-ej, zatytułowanej: „Ukierunkowania praktyczne”, omówiono następujące problemy:

warunki dobrej celebracji,
przebieg Mszy św. (sugestie i refleksje),
problemy przygotowania.

Dobra celebra wymaga przygotowania odpowiedniego miejsca, wybrania odpowiedniego dnia i godziny. Nie wystarczy przypadkowe, luźne ustawienie obok siebie różnorodnych znaków, śpiewów, słów i akcji. Trzeba budować jedną akcję, w której wkomponowane i logicznie powiązane znajdują miejsce różne elementy: czas na słuchanie, czas na pogłębienie przeżyć w świętym milczeniu, czas na ich uwewnętrznienie, a wszystko podane prawu dynamicznego rozwoju. Optymalny kształt zgromadzenia eklezjalnego suponuje zawsze uczestniczenie w nim wszystkich stanów. Mogą być prawie same dzieci, ale obecność wśród nich choć kilku starszych i młodzieży — nie dla asystowania lub pilnowania, lecz dla wspólnej celebracji z dziećmi — jest bardzo wskazana i teologicznie, i pedagogicznie. Odpowiedzialna i zasadnicza jest rola celebransów. Ideałem jest, gdy uczestniczy on również w życiu grupy i jest dobrze znany uczestnikom liturgii. Jeśli jest inaczej, powinien w niektórych momentach, które nie wymagają bezwzględnie jego działania jako kapłana, mieć pokorę potrzebną do „wymazania siebie”, do odstąpienia niektórych czynności odpowiednio przygotowanym animatorom. Ale wszyscy oni powinni przede wszystkim sami modlić się, a nie uczyć innych modlitwy, zwracać na każdego uwagę itd.

Przebieg Mszy św. omówiony jest w czterech rozdziałach:

wejść w celebrację,
słuchać i uczestniczyć w Słowie,
w duchu wdzięczności celebrować ucztę paschalną,
odnowieni dla życia „rozpraszamy się”.

Przed ostatnimi stronami książki, które zawierają *Directorium de Missis cum pueris* oraz trzy Modlitwy Eucharystyczne w Mszach, w których większość uczestników stanowią dzieci (opublikowane *ad experimentum* do końca 1977 używanie ich zależne jest od decyzji Konferencji Biskupów danego terytorium), omówione są takie problemy, jak „Dzieci na Mszy św. parafialnej”, „Celebracje inicjacyjne” oraz bibliografia obejmująca czternaście pozycji z najnowszej literatury francuskiej dotyczącej tego tematu.